

Prac. Pom.

Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

09050/34

09050/1980

# SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

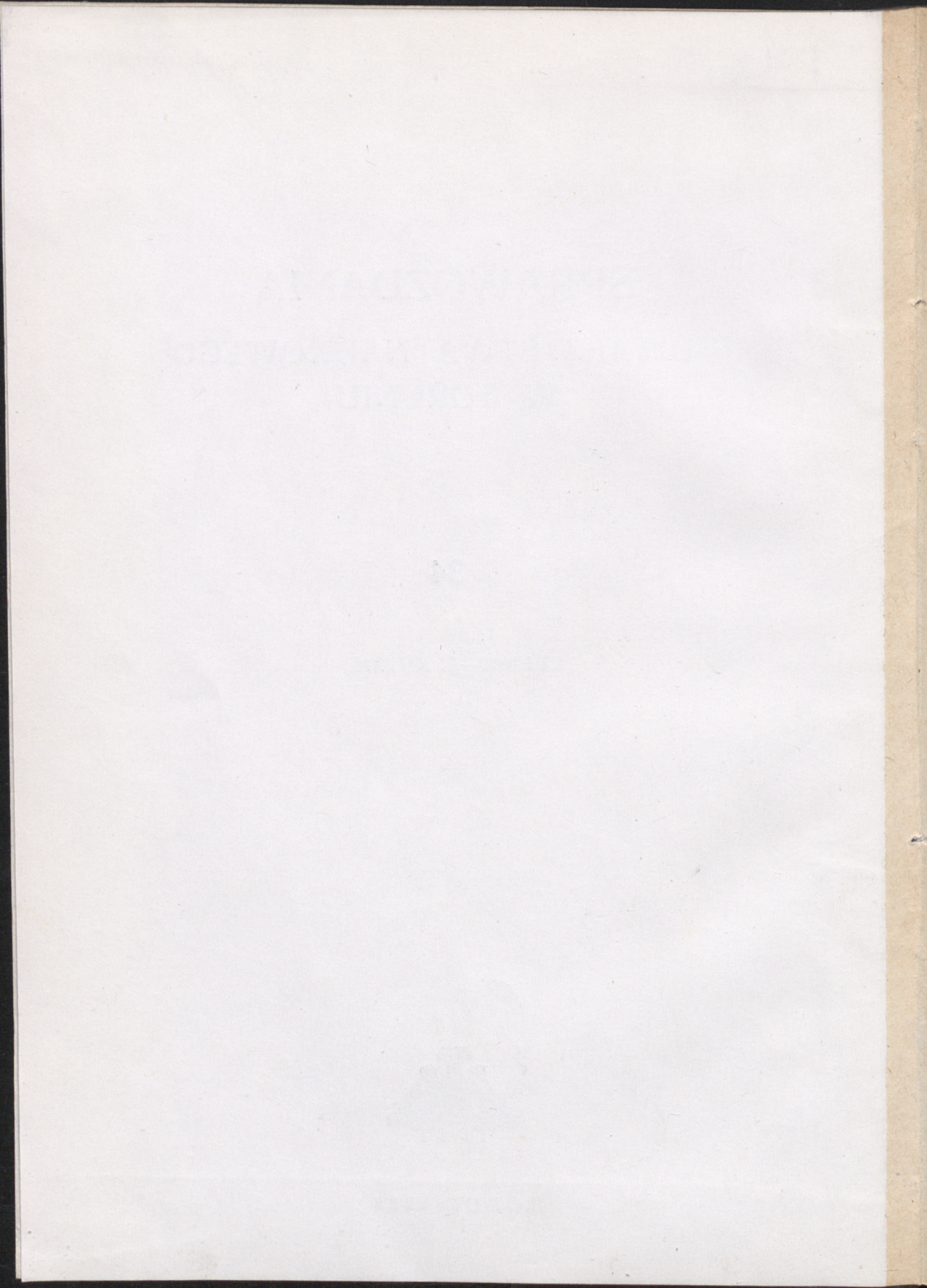
34

1 I 1980—31 XII 1980



TORUŃ 1983

SPRAWOZD. TOWARZYSTWA N. TORUNIU 34 1980



SPRAWOZDANIA  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
W TORUNIU

34

1 I 1980—31 XII 1980



TORUŃ 1983

0

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TNT

*Artur Hutnikiewicz*

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący

*Bożena Osmólska-Piskorska*

Członkowie

*Irena Janosz-Biskupowa, Ludmiła Roszkówna,  
Zbigniew Zdrójkowski*

ISSN 0371-375x

WYDANO Z POMOCĄ FINANSOWĄ  
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO  
W TORUNIU

09050



*Czyt. Pomoczn.*

TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

PZG Bydg., zam. 2808/82, nakł. 650+80. K-14

# SPRAWOZDANIA

## TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

### W TORUNIU

NR 34

1 I 1980—31 XII 1980

#### SPIS TREŚCI

I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA	
Przemówienie prezesa Towarzystwa Konrada Górskiego . . . . .	5
Wykład doc. dra hab. Andrzeja Woszczyka „Rodzina Słońca” . . . . .	9
Protokół Dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 20 lutego 1981 r. . . . .	27
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1980 . . . . .	29
Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1980 . . . . .	43
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 18 II 1981 r. . . . .	45
Zmiany w składzie Towarzystwa . . . . .	46

#### II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

##### WYDZIAŁ I

<i>Maliszewski K.</i> , Jakub Kazimierz Rubinkowski, szlachcic, mieszczanin toruński — erudyta barokowy . . . . .	49
<i>Wapiński R.</i> , Życie polityczne Pomorza w latach 1920—1939 . . . . .	52
Posiedzenia Komisji Historycznej . . . . .	56

##### WYDZIAŁ II

<i>Jakowska K.</i> , Powrót autora. Tradycje narracji autorskiej w polskiej prozie międzywojennej . . . . .	63
<i>Sawrycki W.</i> , Współtwórcy szkolnej polonistyki dwudziestolecia międzywojennego . . . . .	63
<i>Cherek J.</i> , Motywy wierzeniowe w polskiej bajce magicznej . . . . .	64
<i>Burzańska I.</i> , Ideał a rzeczywistość. O krytyce moralistycznej Mariana Zdziechowskiego . . . . .	69
<i>Domańska-Siemianowska B.</i> , Aleksander Brückner jako badacz kultury . . . . .	69
<i>Kruszelnicki Z.</i> , Historyzm i kult przeszłości w sztuce pomorskiej XVI—XVIII wieku . . . . .	69
<i>Faszkiewicz U.</i> , Zygmunt Mocarski — bibliotekarz — bibliograf . . . . .	72
Posiedzenia Komisji Filologicznej . . . . .	72
Posiedzenia Komisji Filozoficznej . . . . .	76
Posiedzenia Komisji Historii Sztuki i Konserwatorstwa . . . . .	76

### WYDZIAŁ III

Masłowski P., Masłowska H., Niektóre właściwości czynnika sprzęgającego (CF <sub>1</sub> ) z chloroplastów kukurydzy. Szybka i dokładna metoda izolacji i oczyszczania (CF <sub>1</sub> ) ATP-azy z chloroplastów kukurydzy . . . . .	76
Drozdowski A., Zawieja E., Porównawcze badania biometryczne dwóch populacji <i>Helicopsis striata</i> Müll. występujących w Cierpicach i Bielinku . . . . .	77
Francois-Krassowska A., Kuśpiet J., Różycka T., Budowa tarczycy w rozwoju ontogenetycznym <i>Bufo viridis</i> L. . . . .	77
Wilczyńska B., Hermanowicz J., Kowalska I., Budowa przewodu pokarmowego w rozwoju ontogenetycznym <i>Bombina variegata</i> L. . . . .	77
Kamińska D., Indeks płciowy populacji wybranych polnych gatunków chrząszczy z rodziny biegaczowatych ( <i>Carabidae</i> , <i>Coleoptera</i> ) . . . . .	77
Witkowski T., Łosiński J., Oddziaływanie czterech preparatów owadobójczych na skoczogonki ( <i>Collembola</i> ) w glebie pod uprawę buraka cukrowego . . . . .	77
Posiedzenia Komisji Astronomicznej . . . . .	77
Posiedzenia Komisji Nauk Medycznych . . . . .	79

### WYDZIAŁ IV

Kolańczyk K., Rzymskie korzenie rozwoju współczesnego prawa cywilnego . . . . .	82
Szyszkowski W., Benjamin Constant. Doktryna polityczno-prawna na tle epoki . . . . .	82
Kosiedowski W., Potencjał lokalizacji przemysłu w regionie toruńskim . . . . .	82
Posiedzenia Komisji Ekonomicznej . . . . .	82

### III. MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

Wydział II	
Kallas Krystyna . . . . .	83
Sauerland Karol . . . . .	84
Szupryczyńska Maria . . . . .	86
Wydział III	
Mądry Kazimierz . . . . .	87
Pankiewicz Zbigniew . . . . .	93
Wydział IV	
Kamińska Krystyna ✓ . . . . .	96
Lubiński Kazimierz . . . . .	97
Wilke Maria . . . . .	98

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1981 . . . . .	100
--	-----

# I

## DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA w dniu 20 lutego 1981 r.

### PRZEMÓWIENIE PREZESA TOWARZYSTWA KONRADA GÓRSKIEGO

Otwierając Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu, mam zaszczyt powitać wszystkich zebranych, gości i członków, a w szczególności Przedstawicieli władz wojewódzkich i towarzystw społecznych: Pana Wicewojewodę Karola Szczygła, Przedstawicielkę Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Panią Wandę Janikowską, Dyrektora Książnicy Wojewódzkiej, Pana Ludwika Bąka, Przedstawiciela Toruńskiego Towarzystwa Kultury, Pana Jana Wojciechowskiego, i Przedstawicielkę Instytutu Astronomii UMK Panią Elżbietę Łęgowską.

Zgodnie z naszą tradycją pragnę naprzód uczcić członków TNT, którzy w ciągu minionego roku od nas odeszli. Zmarło pięć osób, a mianowicie:

Prof. dr Ernest Pischinger. Urodzony w Wiedniu 21 lipca 1905 r., studia uniwersyteckie odbył w Krakowie, uzyskując w 1932 r. stopień doktora filozofii w zakresie chemii. Jako technolog rozpoczął pracę w zakładach Solvay, zrazu w Krakowie, a w latach 1934—1939 w Mątwach. Brał udział w kampanii wrześniowej, którą zakończył w grupie gen. Kleberga, ostatniej, co była zmuszona złożyć broń. W latach następnych pracował w laboratorium zakładów Solvay w Krakowie, zatrudniając wielu ludzi, których ratował w ten sposób od wywiezienia na roboty do Niemiec. Do tych uratowanych należał m. in. Karol Wojtyła, dzisiejszy papież Jan Paweł II. Po wojnie objął na nowo kierownictwo zakładu w Mątwach (1945—1949), po czym został powołany na katedrę chemii technologicznej UMK w Toruniu. Był posłem na sejm, organizatorem i rektorem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy. Członkiem Wydziału III TNT był od 1959 r. Jego prace naukowe ściśle wiązały się z problematyką chemii technologicznej. Był odznaczony Orderem Budowniczego Polski Ludowej. Zmarł 22 marca 1980 r. Otoczony był powszechnym uznaniem i sympatią jako znakomity wychowawca młodej kadry naukowej, człowiek wyjątkowej szlachetności i dobroci serca.

Doc. dr hab. Julian Sauk, urodzony 21 stycznia 1910 r. w Wilnie, studiował na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB (magisterium 1937 r.) Pracował przed wojną w administracji celnej, w 1945 r. przeniósł się do Poznania, a w 1946 r. osiadł w Toruniu, gdzie pełnił obowiązki radcy prawnego w organizacjach spółdzielczych. Równocześnie pracował naukowo i w 1951 r. uzyskał na UMK stopień doktora praw. W 1960 r. objął stanowisko adiunkta w katedrze prawa cywilnego UMK, a po przeprowadzonym w Poznaniu przewodzie habilitacyjnym został w 1968 r. docentem prawa cywilnego na UMK. Prace jego dotyczą różnych zagadnień prawa cywilnego i rodzinnego. Był członkiem Wydziału IV TNT. Zmarł 4 sierpnia 1980 r.

Prof. dr Aleksander Jabłoński, urodzony 26 lutego 1898 r. w Wokresnówce (gub. Kurska dawnej Rosji), ukończył w 1916 r. gimnazjum w Charkowie, studia uniwersyteckie rozpoczął na dobre (po różnych perypetiach podczas wojny) w 1920 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie fizyki, zarabiając jednocześnie na życie jako skrzypek w orkiestrze Teatru Wielkiego w Warszawie (jesień 1921 — wiosna 1926). W latach 1925—1938 był asystentem w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UW, uzyskując w 1930 r. stopień doktora filozofii. W latach 1930—1933 pracował jako stypendysta w uniwersytetach w Berlinie i Hamburgu. W 1934 r. uzyskał veniam legendi na Uniwersytecie Warszawskim i pracował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym tegoż uniwersytetu. Od 1 kwietnia 1938 r. do 24 sierpnia 1939 r. był starszym asystentem w Zakładzie Fizycznym USB w Wilnie. Udział w kampanii wrześniowej i przebywanie w obozach jeńców przerwało jego pracę naukową, do której wrócił w latach 1943—1945 jako wykładowca fizyki na Polskim Wydziale Lekarskim w Edynburgu. Po powrocie do kraju został w krótkim czasie (od stycznia 1946) profesorem zwyczajnym fizyki doświadczalnej UMK i pełnił obowiązki dydaktyczne aż do przejścia na emeryturę w 1969 r. Ogromny dorobek naukowy prof. Jabłońskiego przede wszystkim w zakresie optyki, publikowany w języku polskim i w różnych językach obcych o zasięgu światowym (angielskim, niemieckim, francuskim), sprawił, że był on jednym z najbardziej znanych uczonych polskich na świecie. Tytułem doktora honoris causa obdarzyły go uniwersytety polskie w Gdańsku i Toruniu oraz uniwersytet w mieście Windsor w Kanadzie. Był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, a członkiem Wydziału III TNT od r. 1948. Zmarł 10 września 1980 r.

Mgr Henryk Zieliński, urodzony w Toruniu w 1921 r., uzyskał w swym rodzinnym mieście maturę w 1939 r. W czasie wojny przebywał w Warszawie i brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie studiował prawo w Toruniu i w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, uzyskując dyplom magistra. Osiadłszy na stałe w Toruniu brał udział w życiu politycznym, był radnym miejskim w Toruniu i radnym Woje-



wódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Od r. 1963 aż do śmierci był kierownikiem toruńskiej Ekspozytury Państwowego Wydawnictwa Naukowego, co pozwoliło mu oddać cenne usługi Towarzystwu Naukowemu w Toruniu w naszej działalności wydawniczej. Zmarł 23 listopada 1980 r.

Prof. dr Maria Kielczewska-Zaleska, urodziła się w 1906 r. w Środzie. Po uzyskaniu matury w gimnazjum im. Dąbrówki w Poznaniu studiowała w latach 1925—1929 geografię na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem prof. S. Pawłowskiego. Magisterium uzyskała w 1929 r., a doktorat w 1932 r. na podstawie rozprawy „Osadnictwo wiejskie Wielkopolski”. Do wybuchu wojny pracowała jako asystentka przy katedrze geografii na Uniwersytecie Poznańskim i jako nauczycielka geografii w poznańskich szkołach średnich. Lata okupacji spędziła w Warszawie, biorąc udział w tajnym nauczaniu i prowadząc badania naukowe, zmierzające do uzasadnienia granicy Polski na Odrze. Powróciwszy w 1945 r. do Poznania pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Zachodniego. W 1946 r. habilitowała się u prof. E. Romera i w tym samym roku otrzymała nominację na profesora antropogeografii na Wydziale Humanistycznym UMK. W 1950 r. katedra, w której pracowała, została przeniesiona na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, a w 1951 na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi jako katedra geografii ekonomicznej. W 1961 r. objęła kierownictwo Zakładu Geografii i Zaludnienia w Instytucie Geografii PAN w Warszawie i pełniła te obowiązki aż do przejścia na emeryturę w 1976 r. Główną dziedziną zainteresowań naukowych prof. Marii Kielczewskiej-Zaleskiej była geografia osadnictwa i zaludnienia. Jej podręcznik uniwersytecki: *Geografia osadnictwa* (1969) doczekał się kilku wydań. Zapoczątkowane podczas okupacji badania geograficzno-polityczne znalazły wyraz w licznych publikacjach, m. in. w monografiach poświęconych Ziemiom Odzyskanym. Jej dorobek naukowy wynosi przeszło 140 publikacji, które zdobyły wielkie uznanie w kraju i za granicą. Była członkiem honorowym Towarzystwa Geograficznego w Rzymie i współpracownikiem europejskiej grupy naukowej, zajmującej się problematyką osadnictwa wiejskiego. W zakresie tej tematyki była jednym z największych autorytetów w nauce światowej. Członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu była od 1962 r. Zmarła 13 grudnia 1980 r. w Warszawie.

Uczcijmy naszych zmarłych chwilą milczenia.



Z kolei chciałbym w paru słowach dać obraz naszej działalności i stanu TNT w minionym roku. Liczba członków Towarzystwa zwiększyła się w roku 1980 do 545 osób. W poczet nowych członków przyjęto 31 osób. Zmarło 5 członków, a 3 wystąpiło. W skład TNT w dniu 31 grudnia 1980 r. wchodziło 211 członków wydziałów i 334 członków

zwyczajnych. Zarząd TNT pracował przez cały rok w nie zmienionym składzie.

Do najważniejszych problemów w pracy TNT należała tradycyjnie działalność wydawnicza, znacznie skomplikowana obiektywnymi trudnościami występującymi w całym kraju. Toteż za duży sukces Towarzystwa uznać należy wydanie w roku sprawozdawczym 16 publikacji o łącznej objętości 232,20 arkuszy wydawniczych oraz przygotowanie do wydania w roku następnym kilku prac, ważnych zwłaszcza w związku ze zbliżającym się 750-leciem nadania Toruniowi praw miejskich.

W roku 1980 ze sprzedaży wydawnictw własnych osiągnięto sumę 466 000 zł. Równocześnie suma wpływów ze sprzedaży mikrofilmów i fotokopii wyniosła 101 000 zł.

Przez cały rok uwagę Zarządu absorbowwała zbliżająca się do zakończenia renowacja siedziby Towarzystwa przy ul. Wysokiej 16, a w związku z tym nabycie dla niej odpowiednich mebli i urządzeń. Ogólny koszt przebudowy obiektu do końca roku 1980 wyniósł blisko 12 000 000 zł, a na jego urządzenie wydatkowano już ponad 1 000 000 zł.

W działalności naukowej i organizacyjnej Zarząd przywiązywał nadal wielką wagę do problematyki ochrony środowiska naturalnego w województwie toruńskim, czego dowodem jest kolejna konferencja naukowa zorganizowana wspólnie z Urzędem Wojewódzkim i z Oddziałem Wojewódzkim Naczelnej Organizacji Technicznej oraz wydanie trzeciego już tomu materiałów tych odbywanych corocznie konferencji. Jak każdego roku Towarzystwo włączyło się także do organizacji 13 międzynarodowego Sympozjum Fizyki Matematycznej, organizowanego przez PAN oraz Instytut Fizyki UMK.

Towarzystwo nadal opiekowało się międzyszkolnymi kołami naukowymi w Toruniu i finansowało wykłady organizowane na spotkaniach tych kół.

Biblioteka Towarzystwa w depozycie Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika osiągnęła w roku 1980 stan 59 416 woluminów. W ramach zagranicznej i krajowej wymiany wydawnictw uzyskano dla niej od 220 kontrahentów zagranicznych i 78 krajowych łącznie 3197 publikacji.

Kończąc pragnę wyrazić słowa wdzięczności dla wszystkich, którzy okazali nam wydatną pomoc w naszej działalności i którzy swym wysiłkiem i bezinteresownym oddaniem Towarzystwu przyczynili się do wyników naszej pracy w ostatnim roku. Ta wdzięczność należy się przede wszystkim Panu Wojewodzie drowi Janowi Przytarskiemu, następnie Polskiej Akademii Nauk, której opiece i pomocy zawdzięczamy ukazanie się wielu naszych wydawnictw; z kolei oddziałowi poznańskiemu Państwowego Wydawnictwa Naukowego oraz kierownictwu i pracownikom Zakładów Graficznych w Toruniu. Wyrażam również serdeczne podziękowanie dla członków Zarządu, zwłaszcza dla Sekretarza Generalnego,

Prof. dra Mariana Biskupa, dla Naczelnego Redaktora Wydawnictw, Prof. dra Artura Hutnikiewicza, oraz dla wszystkich pracowników Biura TNT Pracowni Mikrofilmowej i Redakcji Wydawnictw, a wreszcie dla Dyrektora Biura, dra Tadeusza Zakrzewskiego, którego ofiarnej pracy i oddaniu sprawom Towarzystwa zawdzięczamy, że całokształt naszej działalności układa się w sposób przemyślany i harmonijny.

WYKŁAD DOC. DRA HAB. ANDRZEJA WOSZCZYKA

### RODZINA SŁOŃCA

Wybierając Układ Słoneczny za przedmiot wykładu na dorocznym Walnym Zebraniu Towarzystwa Naukowego w Toruniu, chciałbym z jednej strony nawiązać do tradycyjnej daty tego zebrania odbywanego w rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, a z drugiej pokazać jak wielki postęp wiedzy o otaczającym nas świecie dokonuje się dzisiaj na naszych oczach. Będę więc mówił i pokazywał obrazy tych ciał niebieskich, które stanowią nasze najbliższe kosmiczne otoczenie i które przed niespełną 500 laty były przedmiotem badań Wielkiego Torunianina. Nie ukrywam, że chcę też pokazać, jak piękny jest świat, który nas otacza.

Świat Kopernika, nasz Układ Planetarny, jest już dzisiaj w zasięgu prawie bezpośrednich badań za pomocą próbników wysyłanych z Ziemi i postęp wiedzy o poszczególnych planetach w ostatnich 10—15 latach jest ogromny. Nie jedyna to dziedzina starej nauki, astronomii, znajdująca się w tak dynamicznym rozwoju. Ostatnie lata są świadkami rozwoju starych i powstawania nowych gałęzi tej nauki. W wielkim rozwoju znajduje się powstała z końcem ostatniej wojny radioastronomia, nowe impulsy rozwoju otrzymała astrometria, narodziła się astronomia ultrafioletowa, astronomia rentgenowska, astronomia wysokich energii, astronomia podczerwona itp. Intensywnie rozwija się teoria budowy atmosfer i wnętrza gwiazdowych, astronomia pozagalaktyczna i kosmologia. Wszystko to dzieje się za sprawą nowych technik i technologii badawczych, w tym statków kosmicznych i rosnącej ilości wielkich naziemnych teleskopów, rozwoju technik komputerowych i rosnącego potencjału intelektualnego kadry badawczej.

Otoczający nas świat jest w swej istocie wielkim laboratorium, w którym materia znajduje się w ekstremalnych warunkach fizycznych. Wystarczy zmienić kierunek nastawienia teleskopu, aby mieć w polu widzenia obiekty o innych temperaturach, gęstościach, składach chemicznych itp. i badać materię w różnych stanach fizycznych. Stąd też wypływa wielka dziś atrakcyjność i perspektywiczność badań astronomicznych.

## Ogólna charakterystyka Układu Planetarnego

Podstawowe cechy charakterystyczne poszczególnych planet, głównych członków naszej Rodziny Słonecznej, podane są w tabeli 1. Wartości liczbowe podane w kolumnach przedstawiających masę, rozmiary i średnią gęstość materii tych globów oraz okresy ich obrotów, pozwalają świat planet podzielić na dwie grupy. Do jednej należą planety podobne do naszej Ziemi, o podobnych rozmiarach i masach, o średniej gęstości raczej wysokiej ( $5,5 \text{ g/cm}^3$  dla Ziemi) i stosunkowo wolnym ruchu obrotowym. To są planety, które przeszły głęboką ewolucję od chwili powstania z pierwotnej mgławicy słonecznej przeszło 4,5 miliarda lat temu. Utraciły pierwiastki lekkie i utworzyły stałe skorupy, które oddzielają płynne wnętrza tych planet od ich gazowych atmosfer. Atmosfery tych planet powstały prawdopodobnie w wyniku odgazowania skorup i wybuchów wulkanicznych oraz następujących później procesów chemicznych.

Do drugiej grupy należą planety olbrzymy o wielkich średnicach (Jowisz ma średnicę 11 razy większą od średnicy Ziemi) i małych gęstościach (bliskich lub mniejszych od gęstości wody). Są to planety ewolucyjnie młode — protoplanety — zbudowane zasadniczo z wodoru i helu, których skład chemiczny nie musi obecnie wiele różnić się od składu pierwotnej mgławicy słonecznej, przynajmniej w miejscu ich powstania. Planety te nie mają skorup na wzór powierzchni planet ziemopodobnych. Są to ogromne kule, gazowe w partiach zewnętrznych, ciekłe lub stałe we wnętrzu, w których centrach panuje ogromne ciśnienie (do 100 milionów barów «atmosfer» w centrum Jowisza). Ich widome, w zakresie widzialnym promieniowania, powierzchnie stanowią chmury cząsteczek pochodzących z kondensacji różnych składowych gazowych.

Planety ziemopodobne — Merkury, Wenus, Mars i Ziemia — mogą być traktowane jako wielkie termodynamiczne maszyny, których jedynym źródłem energii jest promieniowanie słoneczne. Zachodzi dla nich równowaga pomiędzy otrzymaną energią słoneczną a wyemitowaną energią cieplną. Sprawa wygląda zupełnie inaczej dla takich planet jak Jowisz i Saturn. Wypromieniowywana przez nie energia cieplna znacznie przewyższa otrzymywaną energią słoneczną. Wydaje się więc, że planety wielkie mają jakieś własne źródło energii, które z kolei powoduje wewnętrzny przepływ energii i jej transport na zewnątrz.

### Planety ziemopodobne

#### 1. Merkury

Ta najbliższa Słońca położona planeta jest bardzo trudna do obserwacji z powierzchni Ziemi za pomocą tradycyjnych metod i narzędzi optycznych. Obserwacje promieniowania radiowego Merkurego, prowa-

Tabela  
Podstawowe cechy fizyczne planet Systemu Słonecznego

Planeta	Średnia odległość od Słońca		Okres obiegu	Średnica równikowa w km	Masa (Ziemia = 1)	Objętość (Ziemia = 1)	Gęstość średnia (woda = 1)	Okres rotacji	Prędkość ucieczki z powierzchni km/s	Średnia temperatura oświetlonej pow. °C	Liczba znanych satelitów	Główne składniki atmosfery
	mln km	Ziemia = 1										
Merkury	57,9	0,387	88 dni	4 880	0,055		5,4	59 dni	4,2	350	0	brak atmosfery
Wenus	108,2	0,723	224 dni	12 104	0,815		5,2	243 dni	10,6	480	0	dwutlenek węgla CO <sub>2</sub>
Ziemia	149,6	1	365,26 dni	12 756	1		5,5	23 <sup>h</sup> 56 <sup>m</sup>	11,2	22	1	azot N <sub>2</sub> tlen O <sub>2</sub>
Mars	227,9	1,524	687 dni	6 787	0,108		3,9	24 <sup>h</sup> 37 <sup>m</sup>	5,0	-23	2	CO <sub>2</sub>
Jowisz	778,3	5,203	11,86 lat	142 800	317,9	131	1,3	9 <sup>h</sup> 50 <sup>m</sup> ,5	59,6	-150	15	wodór H <sub>2</sub> hel He (CH <sub>4</sub> , NH <sub>3</sub> )
Saturn	1 427	9,539	29,46 lat	120 000	95,2	75	0,7	10 <sup>h</sup> 14 <sup>m</sup>	35,6	-180	17	wodór H <sub>2</sub> hel He (CH <sub>4</sub> )
Uran	2 869,6	19,18	84,01 lat	51 800	14,6	6	1,2	11 <sup>h</sup>	21,2	-210	5	wodór H <sub>2</sub> hel He
Neptun	4 496,6	30,08	164,8 lat	49 500	17,2	5	1,7	16 <sup>h</sup>	23,5	-220	2	wodór H <sub>2</sub> hel He
Pluton	5 924	39,44	247,7 lat	3 000—3 500	0,0023	0,01	1,0—0,6	6 dni 9 <sup>h</sup>	1,1	-230	1	ślady CH <sub>4</sub>
Słońce	—	—	—	1 394 260	334 823	130	1,41	równik 25 dni biegun 31 dni	616	6000	—	wodór H <sub>2</sub>

Table 1. Summary of the data.

Year	Number of cases	Number of deaths	Number of hospitalizations	Number of recoveries	Number of relapses
1980	1000	50	200	800	10
1981	1200	60	250	900	15
1982	1500	75	300	1100	20
1983	1800	90	350	1350	25
1984	2000	100	400	1500	30
1985	2200	110	450	1650	35
1986	2400	120	500	1750	40
1987	2600	130	550	1850	45
1988	2800	140	600	1950	50
1989	3000	150	650	2050	55
1990	3200	160	700	2150	60



dzone od 1967 r., pozwoliły wyznaczyć temperaturę jego powierzchni, a sonda kosmiczna Mariner 10 w latach 1974 i 1975 dostarczyła nam bardzo szczegółowych obrazów prawie całej jego powierzchni i innych ciekawych danych. Powierzchnia Merkurego, prawdopodobnie pokryta pyłem podobnym do księżycowych regalitów, jest uformowana z kraterów różnej wielkości i z tego powodu ludzkość przypomina powierzchnię ziemskiego Księżyca. Jej temperatura waha się od  $-170^{\circ}\text{C}$  (100 K) po stronie nocnej do  $350^{\circ}\text{C}$  (620 K) po stronie dziennej. Wielkim zaskoczeniem dla badaczy Merkurego, za pomocą sondy kosmicznej Mariner 10, było odkrycie jego pola magnetycznego. Jest to pole dipolowe, którego oś jest bliska osi rotacji planety, a natężenie rzędu 1% pola magnetycznego Ziemi. Wskazuje to na znacznie różną strukturę wewnętrzną Merkurego od struktury np. Księżyca. Odkrycie to stanowi też nowy, kłopotliwy problem, jak wytłumaczyć pochodzenie tego pola, gdyż wobec powolnej rotacji Merkurego mechanizm „dynama”, jakim tłumaczy się istnienie pól magnetycznych Ziemi, Słońca i gwiazd, nie ma tu zastosowania.

Merkury praktycznie nie ma atmosfery. Zbyt mała jest jego masa, aby mógł ją utrzymać, zwłaszcza przy dość intensywnym grzaniu (ze względu na bliskość) promieniami Słońca.

Kolejny etap szczegółowych badań tej planety jest zapowiadany przez NASA na rok 1988.

## 2. *Venus*

Planetę tę znamy pod popularnym określeniem „gwiazdy wieczornej” lub „jutrzenki porannej”. Jest ona spowita gęstym całunem chmur. Znamy strukturę jej atmosfery głównie dzięki sondom kosmicznym, które wielokrotnie już ją przenikały i osiadały nawet na powierzchni. Ponadto techniki radarowe i radiometryczne pozwoliły w ostatnich latach uzyskać informacje o rzeźbie terenu i temperaturze powierzchni. Główne konkluzje tych badań są następujące. Na powierzchni Venus znajdują się nieliczne góry sięgające wysokości 3—4 km (tylko 5% powierzchni jest wzniesione o 2 km lub wyżej od średniej powierzchni) i kratery o średnicach do 150 km. Atmosfera planety jest bardzo gęsta (ciśnienie na powierzchni 90 atmosfer) i złożona w prawie 98% z dwutlenku węgla ( $\text{CO}_2$ ). Inne składniki atmosfery to  $\text{CO}$ ,  $\text{HCl}$  i śladowe ilości  $\text{HF}$  i  $\text{H}_2\text{O}$ . Temperatura na powierzchni sięga  $480^{\circ}\text{C}$  (750 K).

Istnienie tak wysokiej temperatury tłumaczymy tzw. efektem cieplarnianym. Padająca na planetę energia słoneczna, której maksimum natężenia przypada w widzialnym zakresie widma, po częściowym rozproszeniu w chmurach dociera do powierzchni. Powierzchnia absorbuje ją, przez co się ogrzewa, a następnie wypromieniowuje w czerwonym i podczerwonym zakresie widmowym. To promieniowanie jest już całkowicie

absorbowane przez atmosferyczny CO<sub>2</sub>, co podnosi temperaturę atmosfery, i dodatkowo jeszcze ogrzewa powierzchnię. Mechanizm ten daje całkowicie zadowalające wytłumaczenie wysokiej temperatury powierzchni Wenus.

Ciekawym i złożonym problemem jest zagadnienie składu i fizykochemii chmur. Na podstawie porównawczych badań widm refleksyjnych i badań polarymetrycznych różnych substancji najbardziej prawdopodobna wydaje się identyfikacja chmur jako zawiesiny cząsteczek rozpylonego wodnego 74%—76% roztworu kwasu siarkowego. Dość powszechnie jest też akceptowany model przemian chemicznych przedstawiony na rys. 3. Zauważmy przy tym, że m. in. kwas siarkowy H<sub>2</sub>SO<sub>4</sub> obecny w chmurach reagując z fluorowodorem HF tworzy kwas fluorosiarkowy HSO<sub>3</sub>F, który jest jedną z najbardziej żrących substancji znanych człowiekowi. Rozpuszcza się w nim ołów, cyna, rtęć i większość skał.

Wenus charakteryzuje się dość oryginalną cyrkulacją atmosferyczną. Podczas gdy powierzchnia planety dokonuje 1 obrotu na 243 dni, to atmosfera powyżej 35 km obraca się z częstotliwością raz na 4 dni. W tym 4-dniowym okresie zaobserwowano też cykliczne zmiany obfitości CO<sub>2</sub> nad chmurami. Wiatry wiejące z szybkością 50 m/s (180 km/godz.) obserwowano na wysokości 45 km nad powierzchnią, ale na wysokości 10 km ich prędkość wynosiła tylko 2 m/s. Przy powierzchni wiatry znowu mają duże prędkości. Dobrze wyobrażenie o warunkach panujących na powierzchni Wenus daje porównanie ich do warunków w piecu hutniczym (w temperaturze 500°C topi się wiele metali) z uruchomioną dmuchawą i przy ciągłym opadzie mżawki silnie żrących substancji. Jak w takich warunkach mają sprawnie działać aparaty wysyłane tam przez człowieka? Czy mogą tam jeszcze istnieć skały, które nie podległy erozji? Odpowiedź dają stacje Wenera 9 i 10, które w październiku 1975 r. wylądowały na powierzchni Wenus i działały tam przez, odpowiednio, 53 i 65 minut, przesyłając na Ziemię obrazy miejsc lądowania (rys. 4). Tereny, na których lądowniki osiadły, pokryte są materiałem o charakterze bazaltów i mają postać rumowiska skalnego. Wiek skorupy Wenus ocenia się na 600 mln lat.

### 3. Ziemia

Najbardziej bliska naszym sercom jest planeta Ziemia, bo z niej wyrosliśmy i na niej żyjemy. Z kosmicznego punktu widzenia osobliwością tej planety jest, obok faktu istnienia życia, obecność dużej ilości wody oraz szczególnie skład atmosfery. Obok warunków energetycznych to chyba właśnie istnienie wody stworzyło możliwość powstania i utrzymania życia, natomiast skład atmosfery byłby skutkiem jego istnienia. Bardzo intensywnie jest badana nasza planeta m. in. za pomocą statków kosmicznych, ale badania atmosfer i powierzchni innych planet w istotny



sposób pomagają poznać i zrozumieć wielorakie procesy zachodzące na Ziemi. Badania innych planet pozwalają m. in. na testowanie różnych teorii dynamiki atmosfery w warunkach naturalnych i w pełnej, „planetarnej” skali. Siłą motoryczną wszystkich zjawisk zachodzących w atmosferach planet jest energia słoneczna. Nie jest to tylko energia cieplna. Rysunek 5 pokazuje w syntetycznym ujęciu główne rodzaje różnych oddziaływań Słońca na Ziemię. Ich poznanie, przez systematyczne badania z powierzchni Ziemi, pozwala z kolei lepiej zrozumieć zjawiska zachodzące w atmosferach innych planet.

#### 4. Mars

Ta czerwona planeta z białymi czapami polarnymi najbardziej ze wszystkich planet przypomina warunki panujące na Ziemi. Zewnętrzna jej skorupa poryta jest licznymi kraterami, kanionami, suchymi korytami rzek i pokryta ruchomymi wydmami czerwonego pyłu. Średnice kraterów sięgają setek kilometrów, a ich wysokości 25 kilometrów (jak marsjańska góra Olimp). Kaniony mają do 4 tysięcy metrów głębokości i 5 tysięcy kilometrów długości. Sama planeta ma średnicę o połowę mniejszą niż Ziemia, rzeźba jej terenu jest zatem znacznie bogatsza od rzeźby naszej planety. Atmosfera Marsa jest bardzo rzadka i złożona głównie z dwutlenku węgla ( $\text{CO}_2$  — 95%), azotu (2,5%), argonu (1,5%) i śladowych ilości tlenu węgla, tlenu, neonu, kryptonu i pary wodnej. Ciśnienie na poziomie marsjańskich równin wynosi 5 do 7 milibarów, a temperatura zmienia się od  $22^\circ\text{C}$  na równiku podczas dnia do  $-73^\circ\text{C}$  podczas nocy. Te warunki jak i istnienie lodowych czasz polarnych i kanionów przypominających łożyska wyschniętych rzek pozwalających przypuszczać, że woda w formie płynnej występowała kiedyś w dużych ilościach na powierzchni Marsa, stwarzały przesłanki możliwości istnienia życia na tej planecie. Dopuszczano myśl o istnieniu tam życia tylko w jakichś najprostszych, wręcz elementarnych jego formach. Badanie tego zagadnienia było przedmiotem misji dwóch stacji kosmicznych typu Viking w 1976 r. Wnioski z analiz przeprowadzonych w okolicy równika i w okolicy czaszy polarnej są jednoznaczne: nie stwierdzono występowania żadnych form życia ani istnienia materii organicznej. Wielka suchość gleby marsjańskiej i bardzo mała koncentracja pary wodnej w jej atmosferze (skroplenie całej pary wodnej zawartej w atmosferze Marsa dałoby opad w ilości 50 mikrometrów wody deszczowej) stanowią oczywiście czynniki utrudniające rozwój życia w takiej jego formie, jaką znamy na Ziemi. Ponadto bardzo duże naświetlenie słonecznymi promieniami ultrafioletowymi (ze względu na ich znikomą absorpcję w rzadkiej atmosferze) mogłoby spowodować destrukcję ewentualnej materii organicznej dostarczonej na Marsa przez meteoryty.

Topografia powierzchni Marsa jest bardzo zróżnicowana i ciągle pod-

lega erozji powodowanej przez duże zmiany temperatury i silne wiatry i huragany (150 km/godz.) oraz burze piaskowe. Analiza gruntu wykazała 2—7% glinu, 15—20% krzemu i aż 7% niklu i 14% żelaza. W skorupie ziemskiej występuje tylko 5,6% żelaza i kilkaset razy mniej niklu. Czerwone zabarwienie powierzchni Marsa niewątpliwie spowodowane jest dużą obfitością żelaza.

Właściwości fizyczne Marsa są ciągle przedmiotem intensywnych badań i planów badawczych. Ostatnio, ze względu na wysokie koszty, zrezygnowano z projektu automatycznego pojazdu przemieszczającego się po powierzchni Marsa i dokonującego różnych badań in situ. Myśli się obecnie o badaniach Marsa przez aparaturę zawieszoną za pomocą balonów w jego atmosferze i wiatrami przemieszczaną z miejsca na miejsce (planowana realizacja w 1986 r.). Bardziej ambitny projekt dąży do pobrania na powierzchni Marsa próbek gruntu i atmosfery i ich sprowadzenia na Ziemię około roku 1993 za pomocą automatycznej sondy międzyplanetarnej.

## Planety wielkie

### 1. *Struktura wewnętrzna*

Wielkie planety Systemu Słonecznego: Jowisz, Saturn, Uran i Neptun wraz ze swymi satelitami stanowią więcej niż 99% masy planetarnej naszego systemu i 98% całkowitego momentu obrotowego. Podstawową, wspólną cechą tych planet jest ich bardzo mała gęstość średnia (1,3 g/cm<sup>3</sup> dla Jowisza, 0,70 g/cm<sup>3</sup> dla Saturna) oraz odkryty niedawno fakt posiadania wewnętrznego źródła energii (prawdopodobnie z wyjątkiem Urana). Jowisz promieniuje 2,7 raza więcej energii niż otrzymuje od Słońca, a Saturn 2,3 raza więcej niż otrzymuje. Te dwa fakty obserwacyjne determinują nasze wyobrażenia o strukturze wewnętrznej tych planet. Ze wszystkich substancji tylko wodór i hel pod bardzo dużymi ciśnieniami mają gęstości dostatecznie niskie, aby stanowić ciała tych planet. Zasadniczą trudność stanowi napisanie tzw. równania stanu tej materii. Znajduje się ona bowiem pod ogromnym ciśnieniem (100 milionów barów w centrach planet), które nie jest osiągalne w ziemskich laboratoriach i brak jakichkolwiek przesłanek eksperymentalnych opisujących ten stan.

Istnieją trzy rodzaje nowoczesnych modeli budowy wewnętrznej planet wielkich różniące się wzajemnymi proporcjami wodoru do helu wzdłuż promienia planety i sposobem tłumaczenia pochodzenia energii wewnętrznej tych planet. W najbardziej rozpowszechnionym modelu Jowisza, proponowanym przez Hubbarda, stosunek wodoru do helu pozostaje stały wzdłuż promienia planety, ale mieszanina ta ulega stosownym zmianom fazowym zależnie od odległości od środka. Profil tempe-

raturowy jest adiabatyczny i temperatura rośnie od 150 K na powierzchni chmur do około 30 000 K w środku planety, gdzie ciśnienie sięga 100 Megabarów (inaczej 100 milionów atmosfer). Już powyżej 3 Mbar wodór ma własności metaliczne. W tym modelu wewnętrzne źródło energii może być wytłumaczone kontrakcją grawitacyjną planety. Obserwowana nadwyżka promieniowania Jowisza może być wytłumaczona kurczeniem się jego promienia o 1 do 3 milimetrów na rok.

Punktem wyjścia modelu Smoluchowskiego jest stwierdzenie, że w pewnych warunkach temperatury i ciśnienia hel nie jest rozpuszczalny w wodorze. Centralne jądro planety w tym modelu byłoby zbudowane głównie z helu i innych materiałów ciężkich, a źródłem energii wewnętrznej byłby przyrost rejonów wodoru metalicznego kosztem obszarów wodoru molekularnego.

W modelu Salpetera kropelki helu utworzone w obszarach, gdzie następuje rozdzielenie mieszaniny wodoru—hel, migrują w kierunku środka planety i wyzwalają w ten sposób energię grawitacyjną.

Różnic w budowie wewnętrznej Uranu i Neptuna (wobec braku nadwyżki promieniowania Uranu), mimo podobieństwa ich mas i średnich gęstości, poszukuje się w różnych proporcjach wodoru i helu. Jeśli stosunek wodoru do helu dla Uranu byłby bardzo duży w porównaniu z Neptunem, to migracja kropelek helu ku centrum byłaby bardzo słaba dla Uranu, a znaczna dla Neptuna, co mogłoby wyjaśnić obserwowane różnice.

## 2. *Struktury „powierzchniowe” i atmosfery planet wielkich*

Widoma powierzchnia Jowisza wyróżnia się swym wyraźnym zabarwieniem i „pasiastą” strukturą. Obserwowane cechy powierzchniowe pozwoliły stwierdzić, że różne części planety obracają się wokół osi rotacji z różną prędkością. A więc obrót planety nie odbywa się jak obrót ciała sztywnego. Generalnie szybciej obracają się partie położone bliżej równika, a obszary położone na większych szerokościach planetograficznych wolniej. Sam obrót jest bardzo szybki, raz na 9 godzin 55 minut, co powoduje dużą siłę odśrodkową i „rozciągnięcie” planety w jej partiach równikowych — promień równikowy jest o 9000 km większy od promienia biegunowego. Cechy obserwowane na widomym dysku planety są zlokalizowane na szczytach bardzo grubej pokrywy chmur. Chmury te najprawdopodobniej stanowią zawieszinę kryształków amoniaku ( $\text{NH}_3$ ) w atmosferze wodorowej, podobnie jak kryształki lodu  $\text{H}_2\text{O}$  stanowią ziemskie cirrusy. Obecność amoniaku jest stwierdzona w atmosferze Jowisza. Z drugiej strony temperatura jowiszowych chmur (150 K) jest znacznie niższa od temperatury tzw. punktu potrójnego amoniaku (ok. 195 K), w którym substancja ta może występować we wszystkich 3 stanach skupienia. Z powodu niskiej temperatury ciśnienie cząstkowe amo-

niaku nie może na poziomie chmur przekroczyć ciśnienia pary nasyconej i wszystkie wolne molekuly  $\text{NH}_3$  muszą przejść do stanu stałego. Przyпуска się, że istnieje kilka warstw chmur rozdzielonych przestrzeniami bezchmurnymi. Dla wyjaśnienia obserwowanego zabarwienia Jowisza, najwyższa warstwa chmur, obok  $\text{NH}_3$ , składać się powinna z małych ilości substancji bardziej złożonych, nawet organicznych. Takie substancje mogą być wytwarzane w atmosferze jowiszowej za pomocą ultrafioletowego promieniowania Słońca i wyładowań elektrycznych, które tam występują.

Najbardziej znaną obserwacyjną cechą Jowisza jest jego „wielka czerwona plama”. Odkryta w 1694 r. przez Hooka, ulega niewielkim zmianom jasności, barwy, rozmiarów i położenia. Największe rozmiary osiągnęła w roku 1880: 38 500 km długości i 13 800 km szerokości. Jej szerokość planetograficzna jest prawie stała, ale w ostatnich 3 wiekach wykonała przesunięcie w długości planetograficznej o około  $1200^\circ$ .

Pięknych obrazów górnych warstw chmur Jowisza i czerwonej plamy dostarczyły automatyczne stacje międzyplanetarne Voyager 1 i 2. Stacje te opuściły Ziemię w 1977 r. W 1979 r. dotarły do Jowisza, a w listopadzie 1980 (Voyager 1) i sierpniu 1981 do Saturna. Zminiaturyzowane instrumenty badawcze tych sond dokonały przeglądu Jowisza, Saturna i 11 większych satelitów tych planet. Voyager 1 opuści System Słoneczny w kierunku konstelacji Wężownika. Voyager 2, po sierpniowym spotkaniu z Saturnem, przyspieszony w jego polu grawitacyjnym, pędzi teraz na spotkanie z Uranem (w 1986 r.). Dotychczasowym plonem misji tych stacji kosmicznych są dziesiątki tysięcy pięknych zdjęć i innych ważnych danych, które przez wiele jeszcze lat będą w centrum zainteresowań badaczy planet.

Przy okazji zwróćmy uwagę na trudności techniczne, jakie musiały pokonać stacje Voyager, abyśmy mogli oglądać piękne kolorowe zdjęcia tych odległych ciał niebieskich. Jowisz jest planetą już tak odległą od Słońca, że nie funkcjonują w tej odległości podstawowe źródła energii satelitarnych stacji okołoziemskich, jakimi są baterie słoneczne. Voyagery musiały więc być wyposażone we własne elektrownie jądrowe. Światło i sygnały radiowe ze Słońca do Jowisza biegną około 45 minut. Podobna też była odległość Jowisza od Ziemi w czasie eksperymentu. Każda wysłana do sondy kosmicznej komenda, wtedy gdy patrolowała ona Jowisza i jego układ satelitarny, biegła 45 minut i potrzebne było drugie tyle czasu, aby obserwator na Ziemi został poinformowany przez Voyagera, że jego aparatura przyjęła rozkaz i wykonuje polecenia. Oglądane obrazy kolorowe były syntetyzowane w komputerze na podstawie obrazów czarno-białych uzyskanych w trzech różnych zakresach długości fali, czyli trzech różnych barwach, i punkt po punkcie przekazane na Ziemię z odległości około 800 milionów kilometrów.

Obserwacje dokonane przez Voyagery i wcześniejsze Pioniery (w 1973

i 1974 r.) pokazały, że jasno zabarwione „zony” stanowią ciepłe, wznoszące prądy atmosferyczne. Wzniesiony do góry materiał ulega ochłodzeniu w górnej atmosferze i następnie spływa do dołu w ciemno zabarwionych „pasach”. Zony są tym samym obszarami wyżów, a pasy obszarami niżów atmosferycznych. Na granicach między zonami i pasami wieją równoleżnikowo wiatry o bardzo dużej prędkości (wieleśet km/godz.). Struktura pasów i zon jest bardzo „turbulentna” i niestabilna. Kamery Voyagerów pokazały jej ogromną dynamikę.

Sama wielka czerwona plama okazała się wielkim wirem atmosferycznym dokonującym 1 obrotu w okresie 12 dni ziemskich. Kierunek obrotu jest przeciwny do kierunku obrotu wskazówek zegara, a zachowanie podobne do koła obracającego się między dwoma w przeciwnych kierunkach poruszającymi się powierzchniami. Dokumentuje to zrobiony w oparciu o materiały z Voyagerów film (demonstrowany w czasie wykładu). Ciśnienie w rejonie czerwonej plamy jest wyższe niż w jej otoczeniu i jest ona zapewne siedliskiem niustających wyładowań atmosferycznych.

Od dawna znane było występowanie metanu ( $\text{CH}_4$ ) i amoniaku ( $\text{NH}_3$ ) w atmosferze Jowisza. Ostatnio odkryto wiele innych składowych tej atmosfery:  $\text{H}_2\text{O}$ ,  $\text{PH}_3$ ,  $\text{HCN}$ ,  $\text{GeH}_4$ ,  $\text{CO}$ ,  $\text{C}_2\text{H}_2$ ,  $\text{C}_2\text{H}_4$ ,  $\text{C}_2\text{H}_6$  i odmian izotopowych  $^{13}\text{CH}_4$ , HD,  $\text{CH}_3\text{D}$  itp. Dla teorii pochodzenia Jowisza bardzo ważne jest ustalenie jego składu chemicznego w sensie stosunku wodoru do helu, stosunku węgla do wodoru i azotu do wodoru. Dotychczasowe oceny, choć obarczone znacznym błędem, wskazują, że wartości te są porównywalne z wartościami wyznaczanymi dla Słońca, wspierając tym samym ideę pochodzenia Słońca i planet ze wspólnej mgławicy.

Obserwacje radiometryczne oraz obserwacje tzw. zakryć gwiazd przez Jowisza (zakrywana gwiazda „przeświewa” atmosferę Jowisza na różnych głębokościach) pozwoliły skonstruować tzw. profil atmosfery, czyli rozkład temperatury i ciśnienia z wysokością. Przedstawiamy go na rys. 11. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że podobny jest profil termiczny atmosfer innych planet wielkich.

Podobny jak Jowisza, jest skład atmosfery Saturna. Podobne też, jak w wypadku Jowisza, odkryto cechy dynamiczne górnych warstw chmur (ciemniejsze i jaśniejsze pasy, strukturę turbulentną, czerwoną plamę itp.) Saturna. W pasie równikowym Saturna wiatry wieją z nieprawdopodobną wręcz prędkością równą 1800 km/godz. Stosunek wodoru do helu jest wyznaczony wprawdzie z większym błędem niż dla Jowisza, ale nie wydaje się odbiegać znacznie od obfitości słonecznej.

Metan został odkryty w atmosferach Uranu i Neptuna, a etan na Neptunie. Zmierzona obfitość metanu i wodoru doprowadziła do wyznaczenia stosunku węgla do wodoru. Dla Saturna jest to wielkość porównywalna z obfitością słoneczną, ale dla Uranu i Neptuna jest znacznie



wyższa. Stwarza to istotny problem dla teorii powstania tych planet i ewolucji Systemu Słonecznego. Inny intrygujący problem jest stawiany przez atmosferę Neptuna — w cieplej stratosferze tej planety metan występuje w dużych obfitościach, podczas gdy powinien on ulegać kondensacji już znacznie niżej, w niskich temperaturach tropopauzy tej planety.

Wydaje się, że temperatura wysokich warstw atmosfery Uranu i Neptuna jest znacznie wyższa niż to oceniano kilka zaledwie lat temu.

### 3. *Magnetosfera Jowisza*

W radiowym zakresie widma Jowisz jest drugim co do „jasności”, po Słońcu, obiektem na niebie. Ta wielka jasność radiowa oraz charakter decymetrowego widma promieniowania radiowego Jowisza wskazują, że mamy tu do czynienia z tzw. promieniowaniem synchrotronowym tej planety. Promieniowanie synchrotronowe jest promieniowaniem emitowanym przez szybkie cząstki elementarne poruszające się w polu magnetycznym. Świadczy zatem zarówno o istnieniu wokół Jowisza i cząstek elementarnych, i pola magnetycznego. Pole magnetyczne wraz z uwięzioną w nim plazmą tworzą magnetosferę Jowisza, która podobnie jak ziemską, osłania planetę od nacierającego na nią wiatru słonecznego.

Bliższe zbadanie magnetosfery Jowisza zostało dokonane przez międzyplanetarne próbniki Pioner 10 i 11, które przeszły w pobliżu tej planety w latach 1973 i 1974. Oba próbniki, zbliżając się do Jowisza, odkryły występowanie przed czołem magnetosfery magnetohydrodynamicznej fali uderzeniowej. Fala ta powstaje na skutek oddziaływania wiatru słonecznego z magnetosferą i znajduje się w odległościach 4—8 mln km od planety (50—100 promieni planetarnych). Sama magnetosfera pęcznieje (w czasie tzw. spokojnego promieniowania słonecznego) bądź kurczy się (w czasie burzy magnetycznej) zależnie od naporu wiatru słonecznego.

W strukturze magnetosfery można wyróżnić dwa rejony: zewnętrzny, bardzo płaski, z występującymi tam prądami pierścieniowymi o wielkim natężeniu, oraz centralny, kulisty, o wyraźnie dipolowym charakterze pola magnetycznego. Natężenie pola magnetycznego Jowisza ocenia się na kilkanaście erstedów, czyli jest to pole kilkadziesiąt razy większe niż na Ziemi. W magnetosferze wewnętrznej, w odległościach mniejszych niż 25 do 30 promieni jowiszowych, występuje trwale uwięzione promieniowanie, podobnie jak w ziemskich pasach Van Allena. Są to strumienie protonów i elektronów o energiach dochodzących do dziesiątków megaelektronowoltów i o natężeniach co najmniej dziesięć tysięcy razy większych niż to się stwierdza w otoczeniu Ziemi. W odległości ok. 200 tys. km od środka planety każdy centymetr kwadratowy

umieszczonego tam ciała bombardowany byłby w ciągu każdej sekundy przez kilka milionów protonów o prędkościach ok. 100 tys. km/s.

Na wielkości strumieni cząstek naładowanych i na ich rozkłady przestrzenne silnie wpływają naturalne satelity Jowisza. Szczególnie silnie zaznacza się wpływ księżyca Io, którego własną jonosferę wykryły próbniki „Pioneer”. On też ma istotny wpływ na tzw. dekametrowe promieniowanie radiowe Jowisza.

### Naturalne satelity planet

Badanie składu i własności fizycznych satelitów planet jest nie tylko interesujące samo w sobie, ale również stanowi zasadniczy klucz do zrozumienia pochodzenia Systemu Słonecznego i pierwiastków chemicznych tu występujących. A priori, systemy satelitów planet wyglądają jak System Słoneczny w miniaturze, tzn. jako zespół ciał rotujących wokół jednego, bardziej masywnego ciała centralnego. Z drugiej strony, te małe ciała dostarczają nam ważkich informacji dotyczących przeszłości Systemu Słonecznego. Co najmniej kilka satelitów zachowało materię w stanie nie zmienionym od czasu utworzenia Systemu Słonecznego, podczas gdy inne wydają się mieć naturę znacznie przetworzoną, zbliżoną do Ziemi.

Znamy obecnie 43 naturalne satelity planet naszego systemu. Uderza ich ogromna różnorodność. Cztery z satelitów: Ganymedes, Kallisto, Tytan i Tryton mają rozmiary większe od (planety) Merkurego; Io i Europa mają rozmiary porównywalne z naszym Księżycem, 17 satelitów ma średnice między 200 a 1800 km, a pozostałe są mniejsze od 100 km. Pięć księżyców (Tryton, Kallisto, Ganymedes, Tytan i Io) jest bardziej masywnych niż nasz Księżyc, a gęstości średnie satelitów mają tendencję malejącą ze wzrostem odległości od Słońca. Wokół Tytana i Io odkryto atmosfery gazowe. Kilka cech charakterystycznych niektórych satelitów podaje tabela 2.

Niektóre z satelitów dokonują obiegu swych planet w tzw. kierunku prostym, inne w tzw. kierunku wstecznym. Jednych orbity leżą praktycznie w płaszczyznach równikowych planet, innych orbity są znacznie nachylone do płaszczyzny równika. To sugeruje różne pochodzenie satelitów. Jedne zostały utworzone z tej samej chmury gazu i pyłu co odpowiednia planeta, a ich kierunek ruchu i płaszczyzna obrotu odzwierciedlają ruch pierwotnej mgławicy. Inne satelity były prawdopodobnie wychwycone z przestrzeni międzyplanetarnej, a ich ruchy odzwierciedlają warunki wychwytu. Przykładem tej ostatniej grupy są księżyce Marsa. Nasz Księżyc, galileuszowskie satelity Jowisza, duża część satelitów Saturna i niektóre inne są zapewne „od urodzenia” satelitami swych planet, równocześnie z nimi powstałymi z pierwotnej mgławicy słonecznej.

Tabela 2  
Podstawowe cechy fizyczne niektórych satelitów planet Systemu Słonecznego

PLANETA	Satelita	Sredni promień orbity w tys. km	Okres obiegu w dniach	Srednica lub rozmiary w km	Masa w stosunku do masy planety	Srednia gęstość g/cm <sup>3</sup>	Albedo	Wielkość gwiazdowa w opozycji	
ZIEMIA	Księżyc	384,0	27,3	3 476	1/81	3,34	0,07	-12,5	
MARS	Fobos	9,37	0,32	27 × 21 × 19	—	2-2,7	—	11,5	
	Deimos	23,52	1,26	15 × 12 × 11	—	2-2,7	—	12,0	
JOWISZ	Amalteja	181,3	0,49	260 × 160	—	—	—	13,0	
	Io	421,6	1,77	3 640	1/22 240	3,5	0,63	5,5	
	Europa	670,9	3,55	3 050	1/39 430	3,0	0,64	5,7	
	Ganimedes	1 070,0	7,15	5 270	1/12 522	1,9	0,43	5,0	
	Kallisto	1 880,0	16,69	4 900	1/22 200	1,8	0,17	6,3	
SATURN	Mimas	185,6	0,94	390	1/1 634 000	1,2	0,6	12,0	
	Enceladus	238,1	1,37	510	1/4 000 000	1,1	1,0	12,0	
	Tetyda	294,7	1,89	1 050	1/921 500	0,8	0,8	10,5	
	Dione	377,5	2,73	1 120	1/536 000	1,4	0,6	11,0	
	Reja	527,2	4,51	1 530	1/250 000	1,3	0,6	10,0	
	Tytan	1 221,6	15,91	5 150	1/4 700	1,9	—	8,3	
	Hyperron	1 483,0	21,28	410 × 220	—	1,5	0,3	13,0	
	Japet	3 560,1	79,15	1 440	—	1,2	0,5/0,05	11	
	URAN	Miranda	130	1,4	550	—	—	—	19,0
		Ariel	192	2,5	1 500	—	—	—	15,0
Umbriel		267	4,1	1 000	—	—	—	16,0	
Tytania		438	8,7	1 800	—	—	—	14,0	
Oberon		586	13,5	1 600	—	—	—	14,0	
NEPTUN	Tryton	354	5,9	6 000	1/2 000	—	—	14,0	
	Nereida	5 510	365,2	500	—	—	—	19	
PLUTON	Charon	19,0	6,39	1 300	1/12	~1	0,6	20	



## 1. Satelity Marsa

Mars posiada dwa naturalne satelity: Fobos i Deimos (Strach i Groza). Są to bardzo małe (największe wymiary odpowiednio 27 i 15 km), nieregularne i usiane kraterami ciała. Fobos posiada krater o średnicy 8 km, czyli o średnicy równej  $\frac{1}{3}$  największego wymiaru tego ciała! Sonda Viking 2 zbliżyła się do niego na odległość 97 km i uwidoczniła nam ogromne bogactwo jego cech powierzchniowych. Konkluzją przeprowadzonych dotychczas badań jest wniosek, że oba te ciała powstały w zewnętrznych częściach Systemu Słonecznego i stały się satelitami, wychwycone przez pole grawitacyjne Marsa z pasa asteroidów.

Obydwa księżyce Marsa znajdują się w stanie rotacji synchronicznej z okresem orbitalnym. Fobos, znajdując się w odległości zaledwie 9,3 tys. km od Marsa (1,38 razy promień równikowy planety), dokonuje obiegu swej planety w okresie 7 godzin i 39 minut, co jest znacznie krótszym czasem niż okres obrotu Marsa wokół osi (24 godz. i 37 min). Obserwator na powierzchni Marsa widziałby więc Fobosa poruszającego się na niebie w kierunku przeciwnym niż Deimos, planety i gwiazdy. Wschodziłby na zachodzie, zachodził na wschodzie i nigdzie nie pozostawał dłużej nad horyzontem niż 3 godziny i 10 minut.

## 2. Nasz Księżyc

Nasz Księżyc dokonuje obiegu wokół Ziemi w sposób zsynchronizowany z jego ruchem wirowym, zwracając ku nam zawsze tę samą stronę. Znamy go z obserwacji naziemnych, badań stacji międzyplanetarnych i bezpośredniej penetracji przez człowieka. Stopa pierwszego człowieka odcisnęła się w pyłe księżycowym po raz pierwszy w lipcu 1969 r. Sprowadzono na Ziemię ponad 400 kg materii księżycowej pochodzącej z 9 różnych rejonów tego satelity. Materiał ten był poddany badaniom fizycznym i chemicznym w najlepiej wyposażonych i często specjalnie do tego celu utworzonych laboratoriach świata.

Na podstawie różnic składu i ciężaru gatunkowego można wyróżnić w strukturze wewnętrznej tego globu jądro, płaszcz i skorupę. Jądro ma średnicę około 1000 kilometrów i na pewno nie jest, jak jądro Ziemi, płynnym, żelazoniklowym jądrem, aczkolwiek żelazo lub siarczek żelaza FeS jest jego podstawowym budulcem. Skalista skorupa księżycowa ma grubość od 50 km (od strony Ziemi) do 100 km. Z zachowania się fal sejsmicznych, odbieranych przez ustawione na powierzchni Księżyca sejsmografy, możemy w strukturze wewnętrznej naszego satelity wyróżnić litosferę i astenosferę. „Sztywna” litosfera ma grubość około 1000 km. „Plastyczna” astenosfera zajmuje pozostały, centralny obszar globu księżycowego.

Powszechnie znany jest krajobraz księżycowy. Z Ziemi można zobaczyć na Księżycu około 30 tysięcy kraterów o średnicach od 1 do ponad

100 kilometrów oraz szereg „łańcuchów” górskich. Znacznie mniej kraterów występuje na „odwrotnej” stronie Księżyca. Średnia gęstość materii stanowiącej skorupę wynosi  $1,5 \text{ g/cm}^3$ , a w bazaltowych „morzach” dochodzi do  $3,36 \text{ g/cm}^3$  przy średniej  $3,34 \text{ g/cm}^3$  dla całego globu.

Wszystkie obserwowane obecnie elementy powierzchni księżycowej zostały utworzone wtedy, gdy płynny jeszcze Księżyc stygł albo był intensywnie bombardowany meteorytami i planetesimalami. Brak jest obecnie działalności tektonicznej na Księżycu. We wczesnych stadiach istnienia skorupy (wówczas cienkiej) płynna jeszcze wtedy lava z płaszczka, wydostając się na powierzchnię pod działaniem sił przyływowych Ziemi zalewała depresje skorupy i tworzyła dzisiejsze księżycowe „morza”.

Na powierzchni Księżyca odnaleziono tylko pierwiastki chemiczne znane na Ziemi i w zasadzie w podobnych proporcjach, co by wskazywało na jedność składu chemicznego Systemu Słonecznego. Ale zebrano tylko 75 różnych minerałów księżycowych, wobec 2000 rodzajów minerałów istniejących na Ziemi. Trzy minerały zostały najpierw odkryte na Księżycu, a dopiero później znalezione na Ziemi w kopalniach diamentów Południowej Afryki. Potas jest pierwiastkiem rzadkim na Księżycu i, w porównaniu z Ziemią, znacznie mniej występuje tam minerałów zawierających ten pierwiastek. Jest też mniej sodu, krzemu i prawie nie ma kwarcu, ale wapnia jest znacznie więcej niż na Ziemi. W sumie mineralogia tego globu znajduje całkowite wytłumaczenie w warunkach fizykochemicznych (historii termicznej) i względnej obfitości poszczególnych pierwiastków na naszym satelicie.

Brak wody pod wszystkimi postaciami, brak atmosfery, ogromne zmiany dzienne temperatury, silne oddziaływanie wyjawiającego promieniowania ultrafioletowego sprawiają, że na Księżycu nie rozwinęło się życie. Jest więc nasz satelita ciałem martwym, pokrytym znaczną warstwą pyłu pochodzącego z erozyjnego działania mikrometeorytów, zmian termicznych i bombardowań cząsteczkami elementarnymi jego skorupy. Dla astronomów jest on jeszcze dobrym miejscem na lokalizację księżycowego obserwatorium astronomicznego, pozwalającego na obserwacje w szerokim zakresie widma i bez zakłóceń, tak dokuczliwych w ziemskim, skażonym przez działalność człowieka, środowisku.

### 3. Satelity planet wielkich

Przez prawie trzy wieki od odkrycia czterech wielkich satelitów Jowisza, dokonanego przez Galileusza w 1610 r., bardzo mały był postęp naszej wiedzy o księżycach tej planety. Poza odkryciem ich synchronicznej rotacji, obserwacje fotometryczne ostatnich dziesięcioleci pokazały, że Io jest nieco „rudy” i bardzo silnie podobnie jak biały piasek, odbija światło słoneczne. Europa również bardzo silnie odbija światło

słoneczne (64%), ale jego kolar jest bardziej neutralny. Ganimedes może być porównany do brudnej kuli śniegowej, a powierzchnia Kallisto musi być chyba zbudowana z najzwyczajniejszych skał, bo odbija tylko 17% światła słonecznego. Ten ostatni satelita ma chyba najwyższą temperaturę, bo najwięcej energii słonecznej potrafi zaabsorbować. Oczywiście, znajdując się wraz z Jowiszem 5 razy dalej do Słońca niż Ziemia, ciała te otrzymują 25 razy mniej energii słonecznej niż nasza planeta. I tak ocenia się, że w „południe” na Io i Europie panuje temperatura 140 K ( $-133^{\circ}\text{C}$ ), Ganimedes ma 154 K, a Kallisto 167 K. Na „nocnej” stronie tych księżyców temperatura musi spadać do ok. 80 K ( $-193^{\circ}\text{C}$ ). W tej temperaturze ziemskie powietrze uległoby skropleniu.

Inną, ciekawą właściwość galileuszowskich satelitów ujawniają oceny ich średnich gęstości — średnia gęstość satelitów maleje ze wzrostem odległości od planety. Średnia gęstość Io i Europy jest zasadniczo taka, jak zwykłych skał i porównywalna ze średnią gęstością Księżyca, sądzono więc, że ich globy nie powinny się wiele różnić od naszego satelity. Późniejsze odkrycia Voyagerów zgotowały w tym względzie największą niespodziankę. Ganimedesa i Kallisto możemy sobie wyobrazić jako globy mające centralne skaliste jądra otoczone płaszczem wodnym i lodową (w przypadku Ganimedesa) lub lodowo-skalistą (w przypadku Kallisto) skorupą. I ten obraz jest w dalszym ciągu aktualny.

Io sprawiał najpierw kłopot z odkrytą wokół niego w 1973 r. sodowo-wodorową atmosferą, która ustawicznie tracona przez niego krąży wokół Jowisza tworząc torus. Później odkryto w atmosferze Io chmury potasu i zjonizowanej siarki. Stwierdzono też, że satelita ten w istotny sposób zaburza magnetosferę jowiszową i moduluje promieniowanie radiowe tej planety. Ale kamery Voyagerów pokazały dopiero jego prawdziwe oblicze: bardzo plamistą powierzchnię usianą obszarami białymi, żółtymi, pomarańczowymi i czerwonymi, przypominającą olbrzymią pizzę piekącą się w gorącym piecu, z wytryskami pary z jej wnętrza. Te wytryski to wybuchy wulkanów. Io okazał się ciałem o najbardziej aktywnej obecnie w Układzie Planetarnym działalności wulkanicznej. Gaz i pył jest wyrzucany z jego wnętrza z szybkościami rzędu 1 km/s na wysokości większe niż 100 km nad jego powierzchnię. Różnokolorowe plamy to depozyt różnych soli. Orbita Io znajduje się wewnątrz pasów radiacyjnych Jowisza, wobec czego powierzchnia tego satelity jest nieustannie bombardowana wysokoenergetycznymi cząstkami. To bombardowanie uwalnia w sposób ciągły różne sole z powierzchni Io, które następnie wypełniają znaczny obszar wokół orbity tego satelity. Powyżej wspomniany strumień cząstek sprawia, że pomiędzy Jowiszem a Io ciągle płynie prąd elektryczny o napięciu ok. 400 000 woltów i natężeniu ok. 5 milionów amperów.

Jak to się stało, że wewnątrz tego ciała, porównywalnego pod względem rozmiarów i masy z naszym Księżycem, nie jest jak u naszego

satelity wystygłe i zestalone? Przypuszcza się, że głównym źródłem ciepła są siły przyływowe Jowisza. Io nie krąży bowiem na dokładnie kołowej orbicie. Ciągłe mieszanie materii Io przez zmienne siły przyływowe nie tylko potrafiło utrzymać płynne wnętrze, ale jest też siłą motoryczną wulkanów Io, w których wybuchach następuje nagle zwolnienie ciągle „pompowanej” przez siły przyływowe energii. Skorupa Io ma prawdopodobnie zaledwie 20 km grubości, składa się z dużych ilości siarki i jej związków i łatwo poddaje się gięciom powodowanym przez siły przyływowe.

Europa, drugi z czterech satelitów galileuszowskich, składa się głównie z materiału skalnego, pokrytego na wierzchu lodową skorupą o grubości około 100 km. Na jego powierzchni odkryto siatkę krzyżujących się kanałów, których szerokości sięgają 130 km, a długości wielu tysięcy kilometrów. Nie znane jest pochodzenie tych tworów. Na lodowej powierzchni ostatniego z tej grupy satelitów, Kallisto, odkryto olbrzymi basen o średnicy 2600 km, otoczony koncentrycznymi pierścieniami. Mógł on być utworzony przez spadek olbrzymiego meteorytu. Ten rejon powierzchni Kallisto przypomina pomarszczoną skórę słonia, a inne rejony są bogato usiane kraterami meteorytowymi.

Kamery Voyagerów obserwowały również jowiszowy księżyc numer 5, Amalteja. Jest to najbardziej wewnętrzny księżyc Jowisza, odkryty w roku 1898 przez Bernarda. Okazał się on ciałem o bardzo nieregularnych kształtach i bardzo czerwonym zabarwieniu. W istocie jest on najbardziej „czerwonym” ciałem naszego Systemu Planetarnego. Podobnie jak księżyc Marsa i pozostałe księżyce Jowisza, nie był on satelitą „od urodzenia”, lecz został nim, wychwycony przez pole grawitacyjne Jowisza z przestrzeni międzyplanetarnej (z pasa asteroidów).

Jednym z największych satelitów w naszym Systemie Planetarnym jest satelita Saturna Tytan. Ogromne zainteresowanie nim wynikało z faktu, że ma, jak najpierw oceniano, atmosferę o cechach pośrednich między atmosferą Ziemi a atmosferą Marsa z dużą zawartością metanu oraz możliwości istnienia tam aminokwasów, prekursorów życia. Ostatnie pomiary radiowe wskazują, że temperatura powierzchni Tytana wynosi 87 K. Prześwietlenie jego atmosfery promieniowaniem wysyłanym z pokładu Voyagera 1 wskazuje, że atmosfera Tytana jest znacznie gęstsza niż się spodziewano. Ciśnienie na powierzchni sięga 2000 milibarów (dwa razy więcej niż na Ziemi), a głównym składnikiem atmosfery Tytana jest azot (99%). Na wysokości ok. 50 km nad powierzchnią występują chmury skondensowanego w kropelkach azotu.

Obrazów powierzchni tego satelity nie uzyskano (z powodu rozmywającego obraz działania atmosfery). Wyobrażamy ją sobie jako pofalowaną i pokrytą kraterami. W rejonach polarnych i w okresach zimy azot występuje na powierzchni nie tylko w postaci płynnych jezior, ale i w postaci zamrożonej. Nie brak też lodu  $H_2O$ . Wnętrze tego satelity

zawiera niewiele skał krzemianowych, a dużo lżejszych gazów i lodów.

Obrazy wszystkich wymienionych w tabeli 2 satelitów Saturna zostały przesłane na Ziemię przez kamery obu próbników typu Voyager. Lód  $H_2O$  jest istotnym składnikiem ich powierzchni i całych globów. Wszystkie też są usiane kraterami pochodzącymi z upadków meteorytów. Niektóre, w szczególności Japet, posiadają drastycznie różną jasność różnych obszarów. Na ogół strony, które są zwrócone w kierunku ruchu satelity na orbicie są jaśniejsze, a strony tylne ciemniejsze. Sytuacja ta nie znajduje obecnie żadnego teoretycznego wytłumaczenia. Wszystkie satelity Saturna wymienione w tab. 2 powstały razem z planetą i od „urodzenia” są jej księżycami. Natomiast prawie wszystkie inne, nie wymienione tam satelity Saturna, pochodzą z wychwyty asteroidów.

O innych satelitach planet bardziej odległych wiemy niewiele więcej niż to, co jest podane w tabeli 2. Liczymy bardzo w tym względzie na Voyagera 2 i jego misję w sąsiedztwie Uranu w początku 1986 r.

#### 4. Pierścienie planet wielkich

Trzy spośród czterech planet wielkich mają pierścienie. Piękny system pierścieni Saturna widziany był po raz pierwszy przez Galileusza, ale dopiero 45 lat później, w 1655 r. Christian Huygens prawidłowo go opisał. Jest to bardzo cienki twór leżący w płaszczyźnie równikowej planety. Wewnętrzna jego średnica wynosi 144 tys. km, a zewnętrzna około 274 tys. km. Jego grubość wynosi znacznie mniej niż 20 km, a może być nawet nie większa niż kilkanaście metrów. „Znika” dla obserwatora, gdy Ziemia znajdzie się w jego płaszczyźnie. Można przez niego widzieć gwiazdy.

Do niedawna wiedzieliśmy, że pierścień Saturna składa się z kilku koncentrycznych pierścieni rozdzielonych tzw. przerwami, z których największa, między pierścieniem A i B, nosi nazwę przerwy Cassiniego i ma szerokość około 5 tys. km. Dziś, dzięki obrazom przekazany przez Voyagery, wiemy, że pierścień Saturna składa się z systemu ponad 100 indywidualnych, koncentrycznych pierścieni (rys. 19). Analizując światło odbijane przez pierścień, rozumiemy, że jest on złożony z miliardów drobnych cząstek, skał i lodów, których typowym rozmiarem jest rozmiar ziemskich polnych kamieni. Każdy z tych „kamieni” krąży dookoła Saturna jako maleńki naturalny księżyc i podlega prawom Keplera — ciała położone bliżej planety krążą szybciej, zaś dalej położone (zewnętrzne części pierścienia) wolniej. Obserwowane w pierścieniu przerwy powstały na skutek wymiecenia istniejących pierwotnie tam ciał przez siły przyływowe wytwarzane z powodu rytmicznych zbliżeń odpowiednich, znacznie masywniejszych od składników pierścienia, naturalnych satelitów Saturna. Mogło to nastąpić z powodu współmierności okresów obrotu tych ciał (satelity i „kamienia” z pierścienia), czyli na

skutek działania tzw. rezonansów dynamicznych orbit. Na przykład ciała z przerwy Cassiniego były w rezonansie 3 : 1 z satelitą noszącym imię Euceladus i w rezonansie 2 : 1 z satelitą Mimas.

Całkowita masa materiału w pierścieniach Saturna jest równa około 1/23 000 masy planety. Gdyby wszystkie składowe pierścienia zebrać razem w jedną bryłę, to utworzony w ten sposób obiekt byłby porównywalny z naszym Księżycem.

System pierścieni siódmej planety Układu Słonecznego, Uranu, został odkryty 10 marca 1977 r. podczas obserwacji zakrycia przez tę planetę gwiazdy SAO 158687. Celem podjętych obserwacji zakrycia było wyznaczenie średnicy globu tej planety. Obok głównego zakrycia zarejestrowano szereg zakryć wtórnych, symetrycznych w stosunku do zakrycia głównego, co wskazuje, że Uran jest otoczony „koroną” (9) pierścieni. Są to twory bardzo cienkie i mają szerokość od 10 do 50 kilometrów, a rozciągają się w odległości 44 do 55 tys. km od środka planety. Próby uzyskania obrazu pierścieni Uranu nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów. Wskazuje to, że zdolność odbijająca (czyli albedo) ciał tworzących ten pierścień jest mniejsza niż 5%. Są więc, inaczej niż w przypadku pierścieni Saturna, ciała ciemne, podobne do powierzchni ciemnych satelitów Uranu: Tytanii i Oberona.

Trzeci system pierścienia wokółplanetarnego został odkryty przez Voyagera 1 w 1979 r. wokół Jowisza. Grubość tego tworu można ocenić na co najwyżej kilka kilometrów, a szerokość na 9 tys. km. Gęstość jego cząstek jest bardzo mała. Zewnętrzny brzeg pierścienia znajduje się mniej więcej 57 tys. km nad jowiszowymi obłokami.

Odkrycie pierścieni wokół 3 planet wielkich stawia pytanie dotyczące roli i miejsca tych tworów w powstawaniu i ewolucji planet i ich systemów satelitarnych. Nie jest to jeszcze zagadnienie wystarczająco wyjaśnione.

### Zakończenie

Dokonałiśmy powyżej dość pobieżnego przeglądu najbardziej znaczących członków naszej Rodziny Słonecznej. Zabrakło miejsca dla komet, planetoid, materii międzyplanetarnej itp. Ale też i bardziej wiążące dane mogliśmy podać tylko dla obszaru zamkniętego orbitą Saturna, a więc praktycznie ograniczyliśmy się do świata Kopernika. Ten świat jest dzisiaj w zasięgu automatycznych stacji międzyplanetarnych. Jakżeż się on ma do znanego nam dzisiaj, otaczającego nas Wszechświata? Światło, pędząc z prędkością 300 tys. km/s, przebiega odległość ze Słońca do Saturna w około 80 minut, a na krańce Układu Planetarnego do Plutona biegnie trochę więcej niż 5 godzin. Tymczasem nasze Słońce jest jedną z miliardów gwiazd tworzących naszą Galaktykę. Z jednego krańca na drugi naszej Galaktyki światło biegnie 100 tysięcy lat. A galaktyk znamy

miliardy. Od najdalszych światło biegnie przeszło 10 miliardów lat. A więc godziny w stosunku do miliardów lat to proporcje przestrzeni, którą powyżej opisaliśmy, do przestrzeni, która nas otacza.

Aby poznać to nasze najbliższe otoczenie musimy sięgać znacznie dalej, czasem na krańce Wszechświata. Im dalej bowiem sięgamy w tę przestrzeń, tym wcześniejsze fazy istnienia naszego systemu możemy poznawać. Obserwując galaktyki odległe o 4,6 miliarda lat światła, obserwujemy je w takim stanie materii, w jakim były 4,6 miliarda lat temu, czyli w chwili rodzenia się naszego Systemu Słonecznego. To jest jeszcze jedna cudowna właściwość otaczającego nas kosmicznego laboratorium. Nie ma w nim trudności z uzyskaniem ekstremalnych warunków fizycznych i nawet można w nim „cofać” czas.

## PROTOKÓŁ

DOROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU  
W DNIU 20 LUTEGO 1981 R.

### Porządek obrad

#### Część I — naukowa

1. Zagajenie i omówienie działalności Towarzystwa w roku 1980 — prof. dr Konrad Górski — prezes TNT.
2. Publiczny wykład naukowy doc. dra hab. Andrzeja Woszczyka pt. „Rodzina Słońca”.
3. Wystąpienie wicewojewody mgra Karola Szczygła.

Ad 1. Obrady otworzył prezes TNT prof. dr Konrad Górski, witając zgromadzonych członków Towarzystwa i przybyłych gości. Następnie profesor omówił działalność TNT w roku 1980.

Ad 2. Publiczny wykład naukowy na temat „Rodzina Słońca” wygłosił doc. dr hab. Andrzej Woszczyk.

Ad 3. Wicewojewoda mgr Karol Szczygieł podkreślił współpracę z Towarzystwem oraz pomoc finansową władz wojewódzkich. Złożył również podziękowanie za wysoki wkład TNT w rozwój nauki naszego regionu.

#### Część II — administracyjna

4. Wybór prezydium Zgromadzenia.
5. Przyjęcie protokołu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia.
6. Sprawozdanie Zarządu za rok 1980.

7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Dyskusja nad sprawozdaniem i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu.
9. Ogłoszenie nazwisk nowych członków wydziałów.
10. Ogłoszenie nazwisk nowych członków zwyczajnych przyjętych w roku 1980.
11. Ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1981.
12. Wolne wnioski i zakończenie.

Ad 4. Na wniosek Zarządu na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołano prof. dr Rajmunda Galona, a na sekretarza dr Bogdanę Wilczyńską.

Ad 5. Odczytany protokół z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się.

Ad 6. Sprawozdanie z działalności TNT w roku 1980 złożył sekretarz generalny Towarzystwa prof. dr Marian Biskup. W toku wystąpienia mówca uwypuklił następujące sprawy: a) za duży sukces Towarzystwa należy uznać wydanie w roku sprawozdawczym 16 publikacji oraz przygotowanie kilku prac związanych ze zbliżającą się rocznicą 750-lecia nadania Toruniowi praw miejskich. b) Uwagę Zarządu absorbowwała zbliżająca się do zakończenia renowacja siedziby Towarzystwa przy ulicy Wysokiej, a w związku z tym nabycie do niej odpowiednich mebli i urządzeń. c) W działalności naukowej i organizacyjnej Zarząd przywiązywał dużą wagę do problematyki z zakresu ochrony środowiska. Zorganizował wspólnie z Urzędem Wojewódzkim i z Oddziałem Wojewódzkim Naczelnej Organizacji Technicznej konferencję naukową poświęconą tej problematyce. d) Rozwija się działalność odczytowa TNT oraz opieka nad międzyszkolnymi kołami naukowymi. e) Nad zbiorami TNT dalszą opiekę będzie sprawowała Książnica Miejska. Na zakończenie sekretarz generalny podziękował za współpracę wszystkim członkom Zarządu i personelowi Towarzystwa.

W uzupełnieniu sprawozdania doc. dr hab. Mirosław Nesterowicz przedstawił sprawy finansowe Towarzystwa.

Ad 7. Prof. dr Melityna Gromadska odczytała protokół Komisji Rewizyjnej. Komisja postulowała skreślenie z listy członków osób, które zalegają ze składkami od 1977 r. W wyniku przeprowadzonej rewizji Komisja stwierdziła, że w roku sprawozdawczym praca Biura, Redakcji Wydawnictw i Pracowni Mikrofilmowej przebiegała sprawnie, a całokształt działalności Zarządu wyraził się dobrymi efektami. Komisja wystąpiła o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Ad 8. W dyskusji nad sprawozdaniami wzięło udział kilka osób. Prof. dr Rajmund Galon zaproponował wydzielenie w nowym gmachu miejsca pamięci ludzi związanych lub czynnie uczestniczących w organizacji i późniejszej działalności TNT w okresie zaboru pruskiego. Dr Ce-



cyli Iwaniszewska zwróciła się z pytaniem, czy przy prowadzeniu prac ze szkolnymi kołami zostały uwzględnione fakty historyczne sprzed 100 lat. Podkreśliła, że należy przedstawić młodzieży działalność Polaków z końca wieku XIX, związanych z TNT. Prof. dr Maria Prüfferowa poparła wniosek dr C. Iwaniszewskiej. W nawiązaniu do sprawozdania Komisji Rewizyjnej prof. dr Marian Biskup wyjaśnił, że problem uposażenia pracowników Towarzystwa został pozytywnie załatwiony.

Ad 9, 10. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia prof. dr Rajmund Galon ogłosił nazwiska nowych członków wydziałów i członków zwyczajnych.

Ad 11. Utrzymano dotychczasową wysokość członkowskich składek na rok 1981: 60 zł rocznie dla członków zwyczajnych i 100 zł dla członków wydziałów.

Ad 12. Prof. dr Jan Głuchowski przedstawił problem modelu uniwersytetu. Postulował połączenie UMK z WSP w Bydgoszczy w jeden uniwersytet bydgosko-toruński. Prof. dr M. Prüfferowa poparła wniosek prof. dra J. Głuchowskiego, proponując powołanie specjalnej komisji. Doc. dr J. Serczyk wystąpił z propozycją poparcia przez TNT poczynąń Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych w Warszawie nad projektem ustawy o cenzurze. Wniosek doc. dra J. Serczyka został jednogłośnie poparty przez zebranych członków TNT.

Prof. dr Rajmund Galon dziękując wszystkim obecnym za udział zamknął Walne Zgromadzenie.

Sekretarz  
Walnego Zgromadzenia  
(—) *Dr Bogdana Wilczyńska*

Przewodniczący  
Walnego Zgromadzenia  
(—) *Prof. dr Rajmund Galon*

## SPRAWOZDANIE

### Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU ZA ROK 1980

#### I. CZŁONKOWIE

W roku 1980 liczba członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu zwiększyła się z 528 osób do 545. W poczet członków przyjęto 31 osób. Zmarło 5 członków, a 9 osób wystąpiło. W dniu 31 XII 1980 r. w skład TNT wchodziło 211 członków wydziałów i 334 członków zwyczajnych.

Członkami honorowymi Towarzystwa są: prof. dr Tadeusz Czeżowski, prof. dr Rajmund Galon, prof. dr Karol Górski, prof. dr Wilhelmina Iwanowska i prof. dr Alina Ulińska.

Skład poszczególnych wydziałów pod względem liczby członków przedstawiał się następująco:

	miejscowi	zamiejscowi	razem
Wydział I Nauk Historycznych	29	18	47
Wydział II Filologiczno-Filozoficzny	30	7	37
Wydział III Matematyczno-Przyrod- niczy	64	20	84
Wydział IV Prawno-Społeczny	31	12	43
Razem	154	57	211

## II. WALNE ZGROMADZENIE

Zgodnie ze statutem TNT i regulaminem obrad uchwalonym 23 II 1977 r. Walne Zgromadzenie członków oceniło w dniu 20 II 1981 r. działalność i dorobek Towarzystwa w roku 1980, biorąc za podstawę sprawozdania prezesa, sekretarza generalnego i skarbnika, którzy przedstawili główne kierunki pracy Towarzystwa w tymże roku.

## III. KOMISJA REWIZYJNA

W skład Komisji Rewizyjnej TNT, wybranej przez Walne Zgromadzenie w dniu 21 II 1979 r., weszli: prof. dr Melityna Gromadska, dr Krystyna Podlaszewska i prof. dr Leonid Zytkowicz. W okresie sprawozdawczym Komisja odbyła 1 protokołowane posiedzenie. Przewodniczącą Komisji była prof. dr Melityna Gromadska.

## IV. ZARZĄD TNT

W skład Zarządu wybranego na okres trzyletni podczas Walnego Zgromadzenia członków w dniu 21 II 1979 r. wchodził:

prof. dr Konrad Górski — prezes, prof. dr Antoni Swinarski — wiceprezes, prof. dr Marian Biskup — sekretarz generalny, prof. dr Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, doc. dr hab. Mirosław Nesterowicz — skarbnik, prof. dr Kazimierz Jasiński — przewodniczący Wydziału I, prof. dr Leon Gumański — przewodniczący Wydziału II, prof. dr Leszek Janiszewski — przewodniczący Wydziału III, prof. dr Zbigniew Zdrójkowski — przewodniczący Wydziału IV, prof. dr Jan Głuchowski, prof. dr Jan Szupryczyński i doc. dr hab. Andrzej Woszczyk — członkowie Zarządu.

Praca i działalność organizacyjna Zarządu skupiała się w roku 1980 na następujących problemach:

1. Sprawy wydawnicze. Mimo trudności wynikających z przyczyn obiektywnych Zarząd podjął usilne starania, by plan wydawniczy TNT odpowiadał pilnym potrzebom Towarzystwa i nie został w sposób istotny ograniczony. W planie tym znalazły się więc 22 publikacje łącznej objętości 271 arkuszy wydawniczych, z czego 8 pozycji (125 ark.) weszło do planu Polskiej Akademii Nauk. Już jednak z początkiem stycznia 1980 r.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe przewidywało poślizg na rok 1981 co najmniej 6 publikacji TNT (około 48 arkuszy). Ostatecznie wraz z pozycjami nie zrealizowanymi w roku 1979 wydano 16 publikacji łącznej objętości 232,2 arkuszy wydawniczych, w tym na zlecenie Polskiej Akademii Nauk 8 prac (125 ark.). W obecnej bardzo trudnej sytuacji na polskim rynku wydawniczym taka realizacja planu wydawniczego TNT jest niewątpliwym sukcesem organizacyjnym Towarzystwa, a liczba i objętość zleceń Polskiej Akademii Nauk — dowodem wysokiej rangi naukowej naszych wydawnictw.

W związku z wysokimi kosztami wydawniczymi, które w ramach dotacji Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu na działalność merytoryczną TNT pozwalają na wydanie każdego roku nie więcej niż 1 lub 2 publikacji, Zarząd czynił przez cały rok usilne starania o uzyskanie specjalnych zleceń finansowych na wydawnictwa poprzedzone pracami badawczymi lub innymi przygotowaniem członków TNT, tak indywidualnymi jak i zespołowymi. Chodzi tu w szczególności o prace związane ze zbliżającą się 750 rocznicą nadania Toruniowi praw miejskich. Obok uzyskanego już wcześniej zlecenia Urzędu Miejskiego w Toruniu na wydanie jednotomowej popularnonaukowej publikacji *Toruń dawny i dzisiejszy*, udało się w roku 1980 zawrzeć umowy z Urzędem Wojewódzkim w Toruniu na wydanie dalszych pozycji związanych z tą rocznicą. Są to następujące publikacje:

1) *Historia Torunia*, t. 1, praca zespołowa pod red. prof. dra Mariana Biskupa

2) *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, praca zespołowa pod red. prof. dra Mariana Biskupa

3) Stanisław Salmonowicz — *Toruń w czasach baroku i oświecenia*

4) *Województwo toruńskie*, monografia geograficzna, praca zespołowa pod red. prof. dra Rajmunda Galona.

W roku bieżącym zrealizowane zostało ostatecznie zlecenie miasta Świecia nad Wisłą na wydanie dwutomowej monografii pt. *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu* pod red. prof. Kazimierza Jasińskiego. Na ukończeniu jest wydanie również dwutomowych *Dziejów Inowrocławia*, których tom 2 pod red. prof. Mariana Biskupa ukaże się ostatecznie w roku 1982. Z prac, które nasze Towarzystwo przygotowuje do wydania na zlecenie innych instytucji, wymienić jeszcze można „Prawo średzkie” w opracowaniu prof. Zbigniewa Zdrójkowskiego na zlecenie Średzkiego Ośrodka Kultury w Środzie Śląskiej.

Prace wydawnicze Towarzystwa znacznie komplikują różne trudności występujące w zakładach poligraficznych oraz powszechne braki w zaopatrzeniu w papier do druku.

2. Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo nasze, w ramach zleconej mu przez wojewodę toruńskiego koordynacji wojewódzkich przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska naturalnego, wspólnie z Urzędem Woje-

wódzkim oraz Wojewódzkim Oddziałem Naczelnej Organizacji Technicznej zorganizowało w dniach 25 i 26 IV 1980 r. III Konferencję Naukową nt. „Perspektywy — zadania — skutki realizacji programu WISŁA dla województwa toruńskiego”. Konferencji przewodniczył wiceprezes TNT prof. dr Antoni Swinarski. Podczas jej trwania w Bibliotece Głównej UMK czynna była wystawa archiwaliów i publikacji dotyczących Wisły, zorganizowana przez tę bibliotekę oraz Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Toruniu. Na konferencję przygotowano tom 15 referatów wygłoszonych i przedyskutowanych podczas obrad.

3. Przez okres całego roku w centrum uwagi Zarządu znajdowały się sprawy związane z remontem kapitalnym i urządzeniem siedziby TNT — gmachu przy ul. Wysokiej 16. Roboty remontowe w szóstym roku ich trwania wymagały już ścisłej koordynacji z projektami technicznego wyposażenia i urządzenia wnętrza. Pracom tym stale towarzyszyły trudności wykonawców związane z zaopatrzeniem materiałowym i ciągle wzrastającymi kosztami. Wiele elementów wystroju wnętrza z braku odpowiednich materiałów wymagało różnych zmian w stosunku do projektu. Potrzeby takie wyłaniały się także w związku z odkryciami dokonanymi w czasie robót remontowych. Zasadniczą zmianę w projekcie sali kolumnowej narzuciło odkrycie na jej stropie oryginalnych malowideł z okresu budowy gmachu. Malowidła te zostały zakonserwowane i odnowione.

Zarząd przewidując, że po przejściu nowego gmachu bibliotekę TNT trzeba będzie pozostawić w administracji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika przy ul. Słowackiego 8, dążył przez cały rok do właściwego uregulowania statusu prawnego swego księgozbioru. W związku z tym powołał Komisję Zbiorów TNT pod przewodnictwem doc. dra hab. Sławomira Kalembki. Z inicjatywy tej Komisji, a także sekretarza generalnego TNT odbyło wiele spotkań z dyrekcją Książnicy. W ich wyniku w dniu 1 I 1981 r. doszło do podpisania nowej umowy regulującej sytuację i stan prawny księgozbioru TNT. W ciągu roku przeprowadzono też do końca skontrum zbiorów bibliotecznych TNT w Książnicy Miejskiej. Równocześnie postanowiono przygotować dokument dotyczący dalszej współpracy z Książnicą we wszystkich możliwych kierunkach.

Dla potrzeb Zarządu, członków i pracowników TNT, zwłaszcza Redakcji, postanowiono przyspieszyć zainicjowane już przed dwoma laty gromadzenie przez Biuro TNT bibliografii, słowników, encyklopedii oraz wydawnictw dotyczących Torunia i Pomorza. Znajdą się one w podręcznym księgozborze naukowym, dla którego zarezerwowano już specjalne pomieszczenia w nowym gmachu przy ul. Wysokiej 16.

Przewidując potrzeby takiego urządzenia tego budynku, które by godnie świadczyło o dorobku Towarzystwa w ciągu jego ponad stuletniej historii, Zarząd postanowił wyposażyć go w sprzęt i umeblowanie o charakterze zabytkowym w takim rozmiarze, w jakim to jest możliwe. Po

przejęciu gmachu Towarzystwo nasze wycofa część swego zasobu muzealnego z depozytu w Muzeum Okręgowym, gdzie przechowywane są zbiory dawnego Muzeum naszego Towarzystwa.

Wobec zbliżania się terminu przejęcia gmachu, przeprowadzki biur i wszelkich agend Towarzystwa, a także uroczystego otwarcia odnowionej siedziby, Zarząd wyznaczając ten termin na dzień 17 V 1981 r., w setną rocznicę położenia kamienia węgielnego pod budowę, podjął też starania o nadanie tej uroczystości właściwego charakteru. W tym celu przygotowano specjalny program przywidujący okolicznościowe przemówienia, umieszczenie w ścianie budynku dokumentu reerekcijnego pod marmurową tablicą pamiątkową, a na koniec część artystyczną.

Z myślą o zwiększonych potrzebach TNT, zwłaszcza finansowych, a także personalnych, związanych z utrzymaniem i administracją dużego budynku, Zarząd przez cały rok czynił usilne starania o zapewnienie Towarzystwu właściwych funduszy na te cele.

4. Z inicjatywy Zarządu Towarzystwo nasze święciło uroczystości przypadające w roku 1980 narodowe rocznice. W dniu 18 stycznia z okazji 60 rocznicy powrotu Torunia do odrodzonej Polski TNT zorganizowało w Książnicy Miejskiej, wspólnie z Oddziałem Toruńskim Polskiego Towarzystwa Historycznego, uroczystą konferencję naukową, podczas której po przemówieniu inauguracyjnym sekretarza generalnego TNT prof. dra Mariana Biskupa wygłoszone zostały następujące referaty: 1) doc. dra hab. Mieczysława Wojciechowskiego pt. „Inkorporacja Pomorza do Polski w 1920 r.”, 2) mgra Kazimierza Przybyszewskiego pt. „Pierwsze dni niepodległego Torunia” i 3) doc. dra Jerzego Serczyka pt. „Obraz Torunia międzywojennego”. Konferencję po dyskusji podsumował prezes OT PTH doc. dr hab. Sławomir Kalembka. W dniu 20 V 1980 r. zainaugurowane zostały w naszym Towarzystwie toruńskie uroczystości ku czci Jana Długosza. W Książnicy Miejskiej sekretarz generalny TNT prof. dr Marian Biskup wygłosił wykład naukowy pt. „Jan Długosz, wielki historyk Polski średniowiecznej w 500 rocznicę zgonu”. Tamże otwarta została wystawa poświęcona Długoszowi. Towarzystwo święciło także uroczystości 150 rocznicę powstania listopadowego. Dnia 5 XII 1980 r., w ramach cyklu „Nauka i Muzyka”, odbył się Wieczór XIV, podczas którego doc. dr hab. Sławomir Kalembka wygłosił odczyt pt. „Współczesne spojrzenie nauk historycznych na powstanie listopadowe”. W części muzycznej wystąpił toruński chór nauczycieli emerytowanych „Kantylena” z programem polskich pieśni patriotycznych z okresu narodowych powstań.

#### V. REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW TNT

Redakcja Naczelna powołana została w wyniku wyborów wszystkich władz TNT na wiosnę 1978 r. W jej skład weszły następujące osoby: prof. dr Artur Hutnikiewicz — redaktor naczelny, oraz przedstawiciele

wydziałów: prof. dr Marian Biskup i prof. dr Leonid Żytkowicz (Wydział I), prof. dr Zofia Abramowiczówna i doc. dr hab. Jerzy Speina (Wydział II), prof. dr Juliusz Czopek i doc. dr hab. Andrzej Giziński (Wydział III), prof. dr Janusz Gilas i prof. dr Zbigniew Zdrójkowski (Wydział IV), doc. dr hab. Stanisław Salmonowicz — przedstawiciel Komitetu Redakcyjnego „Prac Popularnonaukowych”.

Redakcja Naczelna koordynuje plany wydawnicze poszczególnych wydziałów oraz przygotowuje plan wydawniczy TNT na kolejne lata. W dniu 29 II 1980 r. Redakcja Naczelna odbyła posiedzenie, na którym przyjęto sprawozdanie z wykonania planu wydawniczego za rok 1979, omówiono realizację planu na rok 1980 oraz zatwierdzono projekt planu na rok 1981.

#### VI. KOMISJE I KOMITETY PRZY ZARZĄDZIE

Przy Zarządzie TNT działały następujące komisje i komitety:

1. Zespół do Badań Środowiska Człowieka i Jego Ochrony, któremu przewodniczył prof. dr Jan Szupryczyński. W czasie nieobecności przewodniczącego, przebywającego za granicą, pracami Zespołu kierował prof. dr Antoni Swinarski, pod którego kierunkiem przygotowana została III Konferencja Naukowa nt. „Perspektywy, zadania i skutki realizacji programu WISŁA dla woj. toruńskiego” oraz wydany tom materiałów tej konferencji.

2. Komisja Zbiorów TNT, której utworzenie postulowane było na ostatnim Walnym Zgromadzeniu, powołana została przez Zarząd na posiedzeniu w dniu 9 IV 1980 r. W jej skład weszli: doc. dr hab. Sławomir Kalembka jako przewodniczący, doc. dr hab. Franciszek Peplowski jako zastępca przewodniczącego i dr Błażej Wierzbowski jako sekretarz. Doradcą Komisji mianowany został dyrektor Biura TNT dr Tadeusz Zakrzewski. Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się w dniu 14 VI 1980 r. Do składu Komisji dokooptowano dra Henryka Baranowskiego i dra Bogusława Mansfelda. W dniu 19 VI 1980 r. przewodniczący Komisji Zbiorów doc. dr hab. Sławomir Kalembka oraz dr Tadeusz Zakrzewski odbyli pierwsze spotkanie z nowym dyrektorem Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika drem Ludwikiem Bakiem. Celem tego spotkania było omówienie warunków dalszej współpracy TNT z Książnicą, a zwłaszcza uregulowanie stanu prawnego biblioteki TNT, szczególnie ważne w związku ze zbliżającym się momentem przeprowadzki Towarzystwa do jego odnowionej siedziby przy ul. Wysokiej 16 oraz koniecznością pozostawienia biblioteki pod opieką Książnicy. Ustalono terminy przygotowania i podpisania nowej umowy regulującej status biblioteki TNT oraz zakończenia skontrum całości tego księgozbioru. Do przygotowania tekstu umowy zobowiązano dra Błażeja Wierzbowskiego. Prace Komisji nad tekstem tej umowy oraz jej uzgadnianie z dyrekcją Książnicy trwały do końca roku 1980. Ostatecznie została ona podpisana w dniu 1 I 1981 r.

3. Komitet Redakcyjny „Sprawozdań TNT” pracował w składzie: doc. dr hab. Bożena Osmólska-Piskorska jako przewodnicząca oraz doc. dr hab. Irena Janosz-Biskupowa, doc. dr Ludmiła Roszkówna i prof. dr Zbigniew Zdrójkowski. Komisja odbyła jedno posiedzenie, podczas którego powzięto decyzje o zmianie układu i zakresu materiałów w „Sprawozdaniach”. W roku 1980 „Sprawozdania TNT” nie ukazały się.

4. Komitet Redakcyjny „Prac Popularnonaukowych”. W jej skład wchodził: doc. dr hab. Stanisław Salmonowicz jako przewodniczący, doc. dr hab. Marian Arszczyński jako zastępca przewodniczącego oraz doc. dr hab. Andrzej Bulsiewicz, dr Cecylia Iwaniszewska, dr Jerzy Zbigniew Maciejewski oraz doc. dr hab. Sławomir Kalembka jako członkowie. W ciągu roku 1980 Komisja odbyła sześć posiedzeń, na których kwalifikowano do druku prace zgłoszone przez poszczególnych autorów i wyznaczano recenzentów. W roku 1980 w serii „Prac Popularnonaukowych” ukazała się jedna publikacja (w podserii „Biblioteczka Prawnicza”):

Krzysztof Kolasiński — *Pracownicze świadczenia zasiłkowe i rentowe.*

#### VII. WYDZIAŁY

Wydział I — Nauk Historycznych pracował pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Jasińskiego. Zastępcą przewodniczącego był prof. dr Antoni Czacharowski, a sekretarzem dr Karola Ciesielska. W roku 1980 Wydział odbył dwa posiedzenia naukowe i trzy administracyjne, podczas których wyznaczano recenzentów i kwalifikowano do druku zgłoszone prace. W ciągu roku sprawozdawczego nie wysunięto żadnych wniosków o powołanie nowych członków Wydziału.

Przy Wydziale działała 1 komisja i 4 komitety redakcyjne.

1. Komisja Historyczna pracowała pod przewodnictwem dra Zenona Nowaka. Sekretarzem była dr Teresa Borawska. W skład Komisji wchodziło 47 członków miejscowych i 6 zamiejscowych oraz 18 współpracowników. W ciągu roku 1980 Komisja odbyła 4 posiedzenia, podczas których wygłoszone zostały i przedyskutowane referaty naukowe.

2. Komitet Redakcyjny „Roczników TNT” pracował w składzie: doc. dr hab. Kazimierz Wajda — przewodniczący, oraz prof. dr Kazimierz Jasiński, doc. dr hab. Jacek Staszewski i doc. dr hab. Mieczysław Wojciechowski — członkowie. Komitet odbył jedno posiedzenie poświęcone przyjęciu do druku prac zgłoszonych do wydania w serii „Roczników TNT”. W serii tej w roku 1980 ukazały się następujące publikacje:

Jacek Hertel — *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu.*

Stefan Kwiatkowski — *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII w.*

3. Komitet Redakcyjny „Fontes” pracował w składzie: prof.

dr Leonid Żytkowicz — przewodniczący, prof. dr Antoni Czacharowski i doc. dr hab. Sławomir Kalembka — członkowie. W serii „Fontes” ukazała się w roku 1980 publikacja pt. *Tabliczki woskowe miasta Torunia od 1350 do I poł. XVI w.* (wyd. Karol Górski i Witold Szczuczko).

4. Komitet Redakcyjny Kwartalnika „Zapiski Historyczne” pracował w następującym składzie: prof. dr Marian Biskup — redaktor, prof. dr Antoni Czacharowski — zastępca redaktora, dr Karola Ciesielska, doc. dr hab. Sławomir Kalembka, dr Zenon Hubert Nowak, doc. dr hab. Kazimierz Wajda, doc. dr hab. Mieczysław Wojciechowski i prof. dr Leonid Żytkowicz — członkowie. Sekretarzem redakcji był dr Jerzy Dygdała. Komitet odbył cztery zebrania, podczas których zatwierdzono treść zeszytu 4 tomu 45 i zeszytów 1—3 tomu 46 „Zapisek Historycznych”. W roku 1980 ukazały się drukiem zeszyty 1—4 tomu 45.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Archeologicznych” (dawne „Prace Prehistoryczne”) pracował pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Żurowskiego. Członkami komitetu były doc. dr hab. Krystyna Przewoźna i dr Jadwiga Chudziakowa. Sekretarzem Komisji był dr Andrzej Kola. W serii „Prac Archeologicznych” od roku 1974 nie ukazała się żadna publikacja.

Wydział II — Filologiczno-Filozoficzny pracował pod przewodnictwem członka Zarządu prof. dra Leona Gumańskiego. Zastępcą przewodniczącego była doc. dr hab. Bożena Osmólska-Piskorska, a sekretarzem doc. dr hab. Franciszek Peplowski. W roku 1980 Wydział odbył dwa posiedzenia naukowe i dwa administracyjne, podczas których omawiano sytuację wydawniczą TNT i Wydziału oraz dokonano wyboru kandydatów na nowych członków Wydziału.

Przy Wydziale działały cztery komisje i jeden komitet redakcyjny.

1. Komisja Filologiczna składała się z 33 członków i 6 współpracowników. Przewodniczącą komisji była doc. dr hab. Teresa Friedelówna, a sekretarzem dr Jerzy Kasprzyk. Komisja odbyła jedno posiedzenie naukowe.

2. Komisja Filozoficzna składała się z 11 członków i 8 współpracowników. Przewodniczył jej prof. dr Leon Gumański, a sekretarzem był dr Henryk Moese. Komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe. W działalności odczytowej Komisja współpracowała z Oddziałem Toruńskim Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

3. Komisja Historii Sztuki i Konserwatorstwa liczyła 16 członków i 14 współpracowników. Działała pod przewodnictwem prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej, doc. dra hab. Zygmunta Kruszelnickiego jako zastępcy przewodniczącego oraz dra Józefa Poklewskiego — sekretarza. Komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe.

4. Komisja Bibliografii i Bibliotekoznawstwa liczyła 19 członków i 16 współpracowników. Przewodniczył jej dr Henryk Baranowski, zastępcą przewodniczącego był mgr Alojzy Tujakowski, a se-



kretarzem dr Krystyna Podlaszewska. W roku 1980 Komisja odbyła jedno posiedzenie.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego” działał w składzie: prof. dr Zofia Abramowiczówna — przewodnicząca, oraz członkowie: prof. dr Leon Gumański, prof. dr Bronisław Nadolski, doc. dr Czesław Niedzielski, prof. dr Jadwiga Puciata-Pawłowska, i doc. dr hab. Franciszek Peplowski, który był też sekretarzem Komitetu.

W serii „Prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego” ukazały się w roku 1980 następujące publikacje:

Teresa Minikowska — *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*

Wojciech Gutowski — *W poszukiwaniu życia nowego. Mit a światopogląd w twórczości Tadeusza Micińskiego.*

Wydział III — Matematyczno-Przyrodniczy pracował pod kierownictwem członka Zarządu TNT prof. dra Leszka Janiszewskiego. Zastępcą przewodniczącego był prof. dr Stanisław Dembiński, a sekretarzem doc. dr hab. Guido Kriesel. Na posiedzeniach Wydziału wygłaszane były referaty naukowe.

W dniach 9—12 XII 1980 r. Wydział zorganizował wspólnie z Komitetem Fizyki PAN, redakcją czasopisma „Reports on Mathematical Physics” oraz Instytutem Fizyki UMK 13 Międzynarodowe Sympozjum Fizyki Matematycznej, podczas którego wygłoszone zostały następujące referaty:

C. Piron (Genewa): *Tensor product and Bell inequalities.*

M. Mączyński (Warszawa): *Commutativity and numerical range of observables.*

G. T. Rüttimann (Berno): *The space of a quantum logic.*

S. Bugajski (Katowice): *Towards nonlinear quantum mechanics.*

J. Rzewuski (Wrocław): *Spinor space.*

A. Jadczyk (Wrocław): *Superspaces and supersymmetries.*

J. Kijowczyk (Warszawa): *On the unified field theory.*

J. T. Łopuszański (Wrocław): *On central charges in supersymmetrical quantum fields theories.*

Z. Oziewicz (Wrocław): *Newton equation.*

J. Lukierski (Wrocław): *Superspinors and supertwistors.*

A. S. Holevo (Moskwa): *Testing hypotheses about quantum states.*

R. S. Ingarden (Toruń): *Systems-theoretical approach to quantum statistics.*

A. Uhlmann (Lipsk): *A complete set of „H-theorems” of the master equation and an „inverse” problem.*

L. Turko (Wrocław): *Thermodynamics with an internal symmetry.*

M. Grabowski (Toruń): *Hausdorff-Young and Young inequalities and the entropy in quantum mechanics.*

S. Pulmannová (Bratysława): *Joint distributions of observables on quantum logics.*

N. N. Chenstov (Moskwa): *Algebra of invariant observables of a Markov map.*

W. Ebeling (Berlin): *Catastrophe theory of stochastic systems.*

H. Ulbricht (Rostock): *Remarks on the theory of phase-transitions.*

J. Maćkowiak (Toruń): *Exact treatment of phase-transition in a classical continuous system in  $R^n$ .*

L. Streit (Bielefeld): *Impenetrable barriers end sets of small capacity.*

S. Benenti (Turyn): *On the Hamilton-Jacobi equation.*

J. Rehberg (Berlin): *Scattering theory on unitary representations of  $R^n$ .*

Przy Wydziale działały trzy komisje i jeden komitet redakcyjny.

1. Komisja Astronomiczna składała się z 17 członków i 10 współpracowników. Przewodniczącym komisji był doc. dr hab. Andrzej Woszczyk, a sekretarzem dr Cecylia Iwaniszewska. W roku sprawozdawczym komisja odbyła 16 posiedzeń naukowych, na których ogłoszono 19 referatów i komunikatów naukowych.

2. Komisja Geograficzno-Geologiczna składała się z 10 członków i 39 współpracowników. Przewodniczącym był prof. dr Rajmund Galon, a sekretarzem doc. dr hab. Gabriel Wójcik.

3. Komisja Nauk Medycznych liczyła 17 członków. Przewodniczącym był doc. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk, a sekretarzem dr nauk med. Jerzy Matyjek. W roku 1980 komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe i jedno administracyjne, podczas którego zaznajomiono zebranych z procedurą kwalifikacji prac do druku, zasadami ich redagowania oraz z planem pracy Komisji na rok 1981.

4. Komitet Redakcyjny „*Studia Societatis Scientiarum Torunensis*” składał się z następujących osób: doc. dr hab. Andrzej Giziński — przewodniczący, oraz redaktorzy działowi:

prof. dr Rajmund Galon — Sectio C (Geographia et geologia)

prof. dr Jan Kopcewicz — Sectio D (Botanica)

prof. dr Melityna Gromadska — Sectio E (Zoologia)

dr Cecylia Iwaniszewska — Sectio F (Astronomia)

prof. dr Juliusz Narębski — Sectio G (Physiologia)

doc. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk — Sectio H (Medicina).

W serii wydawniczej „*Studia Societatis Scientiarum Torunensis*” ukazało się w roku 1980 następujące wydawnictwo:

Joanna Czaplowska — *Zbiorowiska roślin ruderalnych na terenie Aleksandrowa Kujawskiego, Ciechocinka, Nieszawy i Włocławka*, Sectio D (Botanica), vol. 11, nr 2.

Wydział IV — Prawno-Społeczny pracował w roku 1980

pod przewodnictwem członka Zarządu TNT prof. dra Zbigniewa Zdrójkowskiego. Sekretarzem Wydziału był doc. dr hab. Janusz Justyński. Odbyły się dwa posiedzenia naukowe. Wydział zajmował się również kwalifikowaniem prac zgłoszonych do druku oraz wyznaczaniem recenzentów.

Przy Wydziale działała jedna komisja i dwa komitety redakcyjne.

1. Komisja Ekonomiczna działała pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Sudoła. Zastępcą był dr Konrad Sienkiewicz, a sekretarzem dr Anna Karwowska. Komisja odbyła jedno posiedzenie naukowe w dniu 12 VI 1980 r.

2. Komitet Redakcyjny „Studia Iuridica” pracował w składzie: prof. dr Janusz Gilas — przewodniczący, prof. dr Leopold Stecki — zastępca przewodniczącego i prof. dr Andrzej Marek — sekretarz. W roku sprawozdawczym Komitet odbył jedno posiedzenie w dniu 30 XI 1980 r.

W ciągu roku 1980 w serii wydawniczej „Studia Iuridica” ukazały się następujące publikacje:

Maria Wilke — *Nabycie rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną.*

Jerzy Jezierski — *Prawno-finansowe zagadnienia wkładów oszczędnościowych w Polsce Ludowej.*

Krystyna Kamińska — *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski.*

3. Komitet Redakcyjny „Studia Oeconomica Torunensia” nie odbył w roku 1980 żadnego posiedzenia.

#### VIII. BADANIA NAUKOWE

Plan badań naukowych TNT na rok 1980 przewidywał na ten cel łączne wydatki w wysokości 50 000 zł, z czego 30 000 na prace archeologiczne na terenie Starego Torunia. W ciągu roku wydatkowano ogółem 20 324 zł.

#### IX. POPULARYZACJA WIEDZY

Tak jak w roku ubiegłym Zarząd TNT, przewidując duże koszty remontu kapitalnego budynku przy ul. Wysokiej 16, postanowił ograniczyć wydatki na inne cele, w tym także na akcję popularyzacji wiedzy. Nadal jednak Towarzystwo nasze opiekowało się młodzieżowymi kółkami naukowymi, w których na koszt TNT odbyły się następujące wykłady, pokazy i zajęcia laboratoryjne:

1. W Młodzieżowym Kółku Biologów 19 spotkań
2. W Młodzieżowym Kółku Geografów 3 spotkania
3. W Młodzieżowym Kółku Fizyków 3 spotkania
4. W Zespole Szkół Chemicznych 1 spotkanie

Zorganizowano też 1 wykład dla nauczycieli w Wojewódzkiej Poradni Wychowania Zawodowego.

Dnia 28 V 1980 r., w ramach cyklu Wieczorów Krytyczno-Literackich organizowanych wspólnie z toruńskim Oddziałem Związku Literatów Polskich i z Książnicą Miejską im. M. Kopernika, odbył się Wieczór XI z odczytem Zdzisława Najdera pt. „Z badań nad twórczością Josepha Conrada”.

Towarzystwo nasze współpracowało również z Muzeum Okręgowym w Toruniu w organizowaniu tzw. „Biesiad w Sali Mieszczańskiej”. W ramach tej imprezy odbyło się 5 wykładów poświęconych wybitnym ludziom dawnego Torunia.

Popularyzatorski charakter miało też XIV spotkanie w cyklu organizowanym przez nasze Towarzystwo pod nazwą „Nauka i Muzyka”, które poświęcone było 150 rocznicy powstania listopadowego.

#### X. AKCJA ZAGRANICZNEJ I KRAJOWEJ WYMIANY WYDAWNICTW

W roku 1980 Towarzystwo nasze wymieniało swe wydawnictwa z 220 instytucjami zagranicznymi w 27 krajach świata oraz z 78 kontrahentami krajowymi. W ramach wymiany zagranicznej wysłano 941 egz. wydawnictw własnych (1979 r.: 1185, 1978 r.: 1086). W zamian otrzymano 2054 wydawnictwa zagraniczne (1979 r.: 2194, 1978 r.: 2182 egz.). Z zagranicy otrzymaliśmy również 497 egz. wydawnictw jako bezpłatne dary (1979 r.: 497, 1978 r.: 762 egz.).

W akcji wymiany krajowej wysłano 365 egz. wydawnictw własnych, za co otrzymano 525 egz. oraz 121 egz. bezpłatnie (1979 r.: 648+66).

#### XI. REKLAMA I SPRZEDAŻ WYDAWNICTW WŁASNYCH

Ze sprzedaży wydawnictw własnych Towarzystwo osiągnęło w roku 1980 wpływy w wysokości 465 730 zł, wobec planowanych na sumę 200 000 zł.

Wydawnictwa TNT sprzedawane są w sieci księgarskiej oraz w Biurze przy ul. Słowackiego 8. Stałą sprzedaż prowadzi także księgarnia Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie (Pałac Kultury i Nauki) oraz ekspozytura ORPAN w Poznaniu, Krakowie i we Wrocławiu. W Toruniu sprzedażą wydawnictw naszego Towarzystwa zajmuje się Księgarnia Naukowa przy Rynku Staromiejskim. Wydawnictwa popularnonaukowe sprzedaje także Dom Kopernika oraz Towarzystwo Miłośników Torunia w Krzywej Wieży.

#### XII. PRACOWNIA MIKROFILMOWA

Pracownia Mikrofilmowa TNT, założona w roku 1948, wykonuje mikrofilmy i fotokopie materiałów naukowych i archiwalnych dla krajowych i zagranicznych instytucji naukowych oraz dla indywidualnych badaczy. W roku 1980 wpływy z usług Pracowni Mikrofilmowej wyniosły 100 904 zł, wobec planowanych w wysokości 85 000 zł.

W roku 1980 najważniejszymi klientami Pracowni były następujące instytucje: Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu, Wojewódzkie Archi-

wum Państwowe w Toruniu, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu, Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy, Uniwersytet Gdański, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, PP Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Toruniu, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, liczne szkoły średnie na terenie miasta i województwa.

W roku 1980 Pracownia wykonała:

12 377 zdjęć mikrofilmowych

12 784 powiększenia

6 288 przezroczy.

#### XIII. ZBIORY ARCHIWALNE I MUZEALNE TNT

Zbiory akt i dokumentów TNT oraz materiały przekazane naszemu Towarzystwu przez różne osoby tworzą oddzielny depozyt i zespół w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Toruniu. Fragmenty zbiorów archiwalnych TNT znajdują się również w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Akta nowsze przechowywane są w archiwum własnym TNT.

Pozostałości dawnych zbiorów muzealnych, gromadzonych od początku istnienia Towarzystwa i eksponowanych w czasach zaboru pruskiego w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16 w Toruniu (Muzeum TNT), znajdują się obecnie w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Według spisów inwentarzowych znajdujących się w Towarzystwie na zbiory te składają się:

1. malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne, broń, meble i inne przedmioty zabytkowe — 190 pozycji inwentarzowych
2. obiekty z wykopalisk archeologicznych — 462 pozycje inwentarzowe
3. stare grafiki w różnych technikach, w tym 1 drzeworyt A. Dürera oraz cenna kolekcja 88 prac Daniela Chodowieckiego z daru W. Amrogowicza dla TNT
4. stare monety i medale — 2246 pozycji inwentarzowych.

Razem w depozycie Muzeum Okręgowego znajduje się 3241 obiektów muzealnych.

#### XIV. BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

Księgozbiór Towarzystwa Naukowego znajduje się w depozycie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Jest on stale uzupełniany własnymi wydawnictwami oraz nabytkami i darami z wymiany krajowej i zagranicznej.

Stan tego księgozbioru, kompletowanego od najwcześniejszych lat istnienia Towarzystwa, przedstawiał się w dniu 31 XII 1980 r. następująco:

1. druki zwarte	29 612
2. starodruki	1 553
3. rękopisy	370
4. kartografia	120
5. nuty	19
6. mikrofilmy	2
7. ryciny	38
8. maszynopisy niepublikowane	11
9. inne zbiory specjalne	5
10. wydawnictwa ciągle	27 686

ogółem 59 416 jednostek (1979 r.: 57 829).

W skład księgozbioru TNT wchodzi cenne dary naukowców, patriotów i wydawców pomorskich z lat zaboru pruskiego i z czasów późniejszych. Szczególnie cenne są zasoby czasopism i gazet toruńskich i pomorskich wydawanych w latach 1848—1920. Samodzielne zespoły biblioteki tworzą księgozbiory wieloletniego prezesa TNT Stanisława Kujota oraz zasłużonego w czasach zaboru pruskiego wydawcy chełmińskiego Walentego Fiałka.

#### XV. PERSONEL ETATOWY TNT

W roku 1980 skład personelu etatowego TNT stanowili następujący pracownicy:

##### 1. W Biurze TNT

- dr Tadeusz Zakrzewski — dyrektor Biura
- Bogumiła Przeperska — główna księgowa
- Elżbieta Malinowska — kasjerka (od 10 VII na półrocznym ulropie)
- Halina Swoińska — kasjerka (od 1 XI, pół etatu)
- Małgorzata Dykier — referent sprzedaży i reklamy
- Irena Woszczyk — kierownik zagranicznej i krajowej wymiany wydawnictw (pół etatu)
- Joanna Radajewska — referent administracyjny (pół etatu)
- Jan Krajewski — magazynier (pół etatu)

##### 2. W Redakcji Wydawnictw

- mgr Amalia Rosińska — kierownik Redakcji
- mgr Bożena Sołtys — starszy redaktor

##### 3. W Pracowni Mikrofilmowej

- mgr Krystyna Porębska — kierownik Pracowni (od 1 III pół etatu)
- Aleksandra Cackowska — starszy laborant
- Grzymisław Jasiński — laborant (od 1 III)
- Halina Skarzyńska — laborant (do 1 III).

Sekretarz Generalny TNT  
(—) Prof. dr Marian Biskup

Prezes TNT  
(—) Prof. dr Konrad Górski

# SPRAWOZDANIE

## Z GOSPODARKI FINANSOWEJ TOWARZYSTWA ZA ROK 1980

Biuro Zarządu TNT wobec przeciągającego się remontu gmachu mieściło się w dalszym ciągu w Wojewódzkiej Bibliotece i Książnicy przy ul. Słowackiego 8. Jednostką nadrzędną i dotującą działalność statutową Towarzystwa jest Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Wskaźnikami dyrektywnymi za rok sprawozdawczy objęte zostały następujące pozycje planu:

§ 11 — wynagrodzenia wynikające ze stosunku pracy (w tym 1% na nagrody)	526 000,—
§ 12 — wynagrodzenia różne (fundusz bezosobowy)	294 000,—
§ 13 — honoraria	100 000,—
§ 18 — podróże służbowe	2 000,—

### I. Dochody:

	plan	wykonanie
§ 48 — dotacja Urzędu Wojewódzkiego	1 971 500,—	1 971 500,—
§ 44 — wpływy z usług różnych		
a) rozprowadzanie wydawnictw	200 000,—	466 000,—
b) usługi Pracowni Mikrofilmowej	85 000,—	101 000,—
składki członkowskie	33 200,—	32 000,—
środki na zlecenia wydawnicze		
a) Urząd Miasta Inowrocławia	200 000,—	200 000,—
b) Urząd Miasta Środa Śląska	160 000,—	160 000,—
saldo bankowe	1 558 000,—	1 706 000,—
razem:	4 207 700,—	4 636 500,—

Zwiększenie dotacji w r. 1980 następowało na wnioski Zarządu i dotyczyło potrzeb Towarzystwa. Na zakup mebli i urządzeń do remontowanego gmachu przy ul. Wysokiej TNT otrzymało 700 000 zł. Zakupy realizowane są sukcesywnie. Na opracowywaną na zlecenie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego przez zespół naukowców monografię geograficzną województwa toruńskiego dotacja wyniosła 300 000 zł. Ze względu na szczupłość limitu honorariów zaliczki autorskie wypłacane będą w r. 1981.

Dochód ze sprzedaży wydawnictw przekroczony został o 266 000 zł. Wobec ustalenia planu sprzedaży na wysokości podobnej jak w latach ubiegłych fakt ten świadczy korzystnie o operatywności i dobrej organizacji sprzedaży. Wysokie saldo bankowe jest pozorne, gdyż na rachunku tym zgromadzone są środki zarówno własne, jak i obce.

Zaliczki udzielone TNT na zlecenia wydawnicze wynoszą:

1) Urząd Miasta Inowrocławia	200 000,—
2) Urząd Miasta Środa Śląska	400 000,—
3) Urząd Miasta Torunia	220 000,—
4) Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu	300 000,—
razem:	<u>1 120 000,—</u>

## II. Koszty:

	plan	wykonanie
§ 11 wynagrodzenia wynikające ze stosunku pracy	526 000,—	532 000,—
§ 12 wynagrodzenia różne	294 000,—	292 000,—
§ 13 honoraria	100 000,—	100 000,—
§ 18 podróże służbowe	2 000,—	2 000,—
§ 31 materiały i przedmioty nietrwałe	800 000,—	709 000,—
§ 35 energia	200 000,—	37 000,—
§ 36 usługi materialne	1 961 000,—	915 000,—
§ 37 usługi niematerialne	50 000,—	25 000,—
§ 41 składki na ubezpieczenie społeczne	106 000,—	106 000,—
§ 42 różne opłaty i składki	50 000,—	37 000,—
§ 45 nadzwyczajne straty materialne	100 000,—	83 000,—
§ 46 nadzwyczajne straty niematerialne	3 000,—	
§ 67 zakładowy fundusz mieszkaniowy	5 000,—	5 000,—
§ 68 zakładowy fundusz socjalny	11 000,—	11 000,—
	<u>4 208 000,—</u>	<u>2 854 000,—</u>

Omówienie kosztów według rodzajów działalności:

1) koszty działalności statutowej:		1 372 000,—
w tym: administracja	1 200 000,—	
biblioteka	136 000,—	
popularyzacja wiedzy	16 000,—	
badania naukowe	20 000,—	
2) koszty nie wyodrębnionej działalności gospodarczej		1 090 000,—
w tym wydawnictwa	901 000,—	
mikrofilmy	189 000,—	
3) zlecenia wydawnicze		392 000,—

Niewykonanie planu usług materialnych (§ 36) spowodowane zostało przesunięciem 7 pozycji z planu wydawniczego roku bieżącego na rok 1981. Z planowanej sumy 800 000 zł w § 31 (materiały i przedmioty



nietrwale) zakupiono do remontowanego budynku przedmiotów nietrwałych za 516 000 zł. Nadzwyczajne straty materialne — 85 000 zł (§ 45) dotyczą prawie wyłącznie działalności wymiany wydawnictw tak krajowej, jak i zagranicznej oraz powiększenia zbiorów gromadzonych w bibliotece Książnicy Miejskiej i w bibliotece podręcznej.

Stan księgozbioru TNT w depozycie Biblioteki Wojewódzkiej i Książnicy Miejskiej osiągnął 59 416 woluminów wartości 1 885 207 zł. W r. 1980 wydano 16 publikacji o objętości 232 arkuszy wydawniczych. Zadłużenia spowodowane niepłaceniem składek członkowskich wynoszą na 31 XII br. — 32 680 zł. Saldo poniesionych nakładów na wydawnictwa w toku realizacji wynosi 378 000 zł, w tym obcych 64 000 zł.

Skarbnik TNT

(—) *Doc. dr hab. Mirosław Nesterowicz*

## PROTOKÓŁ

Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ  
W DNIU 18 II 1981 R.

Komisja Rewizyjna w składzie: prof. dr Melityna Gromadska — przewodnicząca oraz prof. dr Leonid Żytkowicz i dr Krystyna Podlaszewska — członkowie, w obecności doc. dra hab. Mirosława Nesterowicza — skarbnika TNT, Bogumiły Przeperskiej — głównej księgowej TNT i dra Tadeusza Zakrzewskiego — dyrektora Biura TNT, dokonała w dniu 18 II 1981 r. statutowej kontroli działalności Towarzystwa. Kontrola finansowa wykazała, że saldo bankowe na dzień 31 XII 1980 r. wynosiło 1 706 000 zł, a stan gotówki w kasie w dniu kontroli — 204,81 zł. Wyrzdkowo sprawdzone dowody kasowe zgadzały się z zapisami w księgach.

Liczba członków Towarzystwa na koniec roku 1980 wynosiła 545 osób. Przybyło 31 nowych członków, zmarło 5, a 3 członków wystąpiło z TNT. W celu ustalenia wpływów ze składek Komisja przejrzała wykaz członków i stwierdziła nieregularność w opłacaniu składek przez niektórych członków. Komisja postuluje, aby skreślić z listy członków osoby zalegające z płaceniem składek od 1977 r.

W roku sprawozdawczym bardzo korzystnie przebiegała sprzedaż wydawnictw własnych, z której uzyskano 466 000 zł, a z usług Pracowni Mikrofilmowej wpłynęło 101 000 zł.

Akcja wydawnicza Towarzystwa wyraziła się opublikowaniem 16 pozycji o łącznej objętości 232,2 ark., co stanowi duży sukces przy obecnych trudnościach poligraficznych.

Wzorem lat poprzednich Towarzystwo zorganizowało wspólnie z Instytutem Fizyki UMK i PAN 13 Międzynarodowe Sympozjum Fizyki

Matematycznej. Poza tym wzięło udział w przygotowaniu razem z Wojewódzkim Oddziałem Naczelnej Organizacji Technicznej kolejnej konferencji poświęconej ochronie środowiska. Trzeci tom materiałów z tych konferencji został już opublikowany.

W roku 1980 Towarzystwo dysponowało większą o 20 000 zł niż w roku ubiegłym kwotą na dotowanie badań naukowych. Została ona wykorzystana głównie na badania archeologiczne, przeprowadzone w Starym Toruniu. Również większą kwotę przeznaczono na akcję odczytową, która objęła dwie nadzwyczajne sesje naukowe oraz wykłady dla międzyszkolnych kół naukowych, którymi Towarzystwo się opiekuje.

Biblioteka Towarzystwa liczy 59 416 woluminów wartości 1 885 207 zł. W ramach wymiany wydawnictw uzyskano 3197 publikacji, w tym 220 z zagranicy i 78 krajowych.

Zarząd Towarzystwa włożył wiele wysiłków dla zapewnienia ciągłości i postępu prac przy renowacji gmachu przy ul. Wysokiej 16. Ogólny koszt przebudowy do końca 1980 r. wyniósł około 12 000 000 zł. Zamówione zostały urządzenia do gmachu na kwotę 2 567 500 zł. Wydano już 1 491 720 zł.

W wyniku przeprowadzonej rewizji Komisja stwierdza, że w roku sprawozdawczym praca Biura, Redakcji Wydawnictw i Pracowni Mikrofilmowej przebiegała bardzo sprawnie, a całokształt działalności Zarządu wyraził się dobrymi efektami. Komisja stawia więc wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Członkowie Komisji

- (—) *Prof. dr Leonid Żytkowicz*
- (—) *Dr Krystyna Podlaszewska*

Główna Księgowa

- (—) *Bogumiła Przeperska*

Przewodnicząca Komisji

- (—) *Prof. dr Melityna Gromadska*

Dyrektor Biura TNT

- (—) *Dr Tadeusz Zakrzewski*

## ZMIANY W SKŁADZIE TOWARZYSTWA

### Nowi członkowie wydziałów

Kallas Krystyna, dr hab., adiunkt w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, Matejki 61 m. 82.

Kamińska Krystyna, dr, adiunkt w Zakładzie Powszechnej Historii Państwa i Prawa Instytutu Nauk Historyczno-Prawnych UMK, Toruń, B. Głowackiego 12 m. 16.

Lubiński Kazimierz, dr, adiunkt w Zakładzie Postępowania Cywilnego Instytutu Prawa Cywilnego UMK, Toruń, B. Głowackiego 44 m. 25.

- Mądry Kazimierz, doc. dr hab. med., ordynator Oddziału Wewnętrznego 2 Szpitala Wojskowego w Toruniu, Toruń—Wrzosa, Liliowa 33.
- Pankiewicz Zbigniew, prof. dr hab. med., Studium Stomatologiczne Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Toruniu, Toruń, Młodzieżowa 25.
- Sauerland Karol, doc. dr hab., kierownik Katedry Filologii Germańskiej UMK, Warszawa, Nowogrodzka 23 m. 6.
- Szupryczyńska Maria, doc. dr hab., docent w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, Krasieńskiego 61 m. 7.
- Wilke Maria, dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego Instytutu Prawa Cywilnego UMK, Toruń, Bema 18 m. 84.

#### Nowi członkowie zwyczajni

- Adamiak Maria, mgr, st. asystent w Katedrze Filologii Germańskiej UMK, Toruń, Łyskowskiego 23/4.
- Bełkot Jan, dr, adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, Świętopełka 30 m. 9.
- Brendel Bolesław, dr med., ordynator Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii w Szpitalu Wojskowym, Toruń, Okrężna 48 m. 7.
- Cherek Janina, dr, adiunkt w Zakładzie Etnografii Instytutu Archeologii i Etnografii UMK, Toruń, B. Głowackiego 38 m. 1.
- Dankowski Ryszard, dr med., ordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego 2 Szpitala Wojskowego w Toruniu, Toruń, ul. Różana 5 m. 3.
- Frankowska Maria, dr, adiunkt w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, Rydygiera 20E m. 70.
- Grünberg Karol, prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii Powszechnej i Polski XIX i XX w. Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Warszawa, Rutkowskiego 34 m. 14.
- Krajewski Mirosław, mgr, nauczyciel, Radzynek, woj. wrocławskie.
- Lasiński Tadeusz, dr med., ordynator Oddziału Neurologicznego 2 Szpitala Wojskowego w Toruniu, Toruń, Niesiołowskiego 2 m. 48.
- Marciniak Kazimierz, dr, adiunkt w Zakładzie Klimatologii Instytutu Geografii UMK, Toruń, Gagarina 45, Hotel Asystencki nr 2.
- Mazurek Andrzej, dr med., ordynator Oddziału Dermatologicznego Szpitala Wojskowego w Toruniu, Toruń, Świętopełka 24a m. 4.
- Mikulska-Haniec Ludwika, dr med., ordynator w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu, Toruń, Okrężna 34/2.
- Mosingiewicz Krzysztof, mgr, asystent w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki UMK.
- Olczak Jerzy, doc. dr, dyrektor Instytutu Archeologii i Etnografii UMK, Poznań, Chełmońskiego 11 m. 30.
- Owsiak Jan, dr, kierownik Zespołu Naukowo-Badawczego Instytutu Turystyki w Toruniu, Toruń, Buszczyńskich 9a m. 54.

Pankiewicz Zbigniew, zob. wyżej.

Rudzki Bogdan, lek. med., starszy asystent I Oddziału Chirurgicznego Szpitala ZOZ im. Kopernika w Toruniu, Toruń, Kraszewskiego 46/45 m. 62.

Sauerland Karol, zob. s. 47.

Sawrycki Władysław, dr, adiunkt, kierownik Zakładu Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Toruń, PCK 26 m. 25.

Sewerniak Janusz, dr, adiunkt w Zespole Naukowo-Badawczym Instytutu Turystyki w Toruniu, Toruń, Niesiołowskiego 18b m. 33.

Skalski Stanisław, dr med., główny chirurg Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego, Toruń, Gagarina 110/3.

Steinborn Jan, mgr, nauczyciel w Liceum Medycznym, Brodnica, Podgórna 2.

Steinmetz Lesław, dr med., ordynator Oddziału Urologicznego Szpitala ZOZ im. Kopernika w Toruniu, Toruń, Kościuszki 11D m. 4.

Szczuczko Witold, mgr, st. asystent w Zakładzie Archiwistyki Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Toruń, Niesiołowskiego 12A m. 13.

Szewczyk Łucja Maria, mgr, st. asystent w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Bydgoszcz, Stroma 7 m. 37.

Święcka Elżbieta, dr, adiunkt w Zakładzie Fizjologii Zwierząt Instytutu Biologii UMK, Toruń, Krasieńskiego 63a m. 6.

Tymieniecki Leszek, dr med., Toruń, Grudziądzka 32 m. 6.

Wiśniewski Edward, dr hab., docent w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Toruniu, Toruń, Krasieńskiego 63.

Wronkowska Mirosława, mgr, st. asystent w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UMK, Bydgoszcz, Przemysłowa 26/2.

Ziuzio Stefan, dr med., ordynator Oddziału Laryngologicznego 2 Szpitala Wojskowego w Toruniu, Toruń, Niesiołowskiego 2d m. 5.

#### Zmarli:

Prof. dr Aleksander Jabłoński  
Prof. dr Maria Kielczewska-Zaleska  
Prof. dr Ernest Pischinger  
Doc. dr hab. Julian Sauk  
Mgr Henryk Zieliński

## II

### SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

#### WYDZIAŁ I

#### NAUK HISTORYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 25 II 1980 r.

Kazimierz Maliszewski przedstawił pracę własną: *Jakub Kazimierz Rubinkowski, szlachcic, mieszczanin toruński — erudyta barokowy*.

Zasadniczym celem rozprawy jest próba całościowego ujęcia biografii interesującej i barwnej postaci poczmistrza królewskiego, rajcy i burgrabiego toruńskiego Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego rodem z Szaflar spod Nowego Targu, którego długie, 81-letnie życie, zamykające się w latach 1668—1749, przypadło na okres przełomu baroku i oświecenia i równocześnie przebiegało na zderzeniu się dwóch światów kulturowych — sarmackiego i mieszczańskiego. Atmosfera i klimat czasów saskich, problemy i sprzeczności tej tzw. przejściowej epoki „mroku” i „świtu”, której cechą znamioną było mieszanie się i swoiste współistnienie elementów „starego” i „nowego”, znalazły odbicie w dość ciekawych cechach umysłowości naszego bohatera, w jego działalności i piarstwie. Równocześnie bieg życia poczmistrza toruńskiego narzucił jego biografowi bogaty kwestionariusz badawczy, obejmujący wiele nieoczekiwanych i trudnych do ujęcia problemów. Już sam fakt, iż ten syn rządcy z Podhala dostał się na dwór króla Jana III Sobieskiego, a następnie dzięki faworowi królewskiemu robił karierę urzędnika celnego i zabiegał o najwyższe godności miejskie w Toruniu, a przy tym wszystkim nieprzerwanie uprawiał działalność piśmienniczą i intelektualną, należy uznać za zjawisko oryginalne i nie tak często spotykane w ówczesnej Rzeczypospolitej.

Ponieważ toruński okres życia Rubinkowskiego trwał aż 53 lata, a jego osoba nierozłącznie związała się z dziejami miasta w pierwszej połowie XVIII w., dlatego też starano się, zgodnie z wymogami biografii naukowej, ukazać sylwetkę poczmistrza i rajcy na tle środowiska polsko-katolickiego Torunia, a jego działalność powiązać z rozwojem wydarzeń

politycznych, społecznych i kulturalnych w mieście. W związku z tym jako wprowadzenie do biografii omawianej postaci został zamieszczony I rozdział, poświęcony charakterystyce środowisk polsko-katolickich w Toruniu u schyłku XVII i w pierwszej połowie XVIII w. Treść tego rozdziału stanowi jedynie ogólny zarys tej tak ważnej, a przecież mało do tej pory badanej problematyki. Autor omawia strukturę wewnętrzną społeczeństwa katolickiego, starając się przede wszystkim przedstawić niektóre aspekty działalności polskiej elity kierowniczej i intelektualnej oraz ukazać jej kulturotwórczą rolę w mieście rządzonym przez patrycjat luterański.

Bezpośrednio do biografii Rubinkowskiego nawiązuje rozdział II rozprawy, w którym zostały zarysowane dzieje jego życia i kariery — poczynając od kwestii pochodzenia i czasów młodości poprzez okres pobytu na dworze królewskim i działalności celnej do momentu przybycia do Torunia i adaptacji w nowym środowisku. Bardzo dyskusyjna okazała się m. in. sprawa szlachectwa Rubinkowskiego, podobnie jak i jego rzekomy udział w bitwie pod Wiedniem w 1683 r. Charakterystyczny był natomiast szybki proces wrastania obywatela-przybysza w nowe dla niego środowisko mieszczańskie Torunia, kiedy przechodził on stopniowo od działalności dworsko-celnej na pozycję patrycjusza toruńskiego, dochodząc następnie do najwyższych stanowisk miejskich poczmistrza (1715), rajcy (1724) i burgrabiego królewskiego (1731). W kontekście tego rozdziału został także przedstawiony system kontaktów, więzi i stosunków poczmistrza toruńskiego z czołowymi osobistościami w Rzeczypospolitej. Okazał się on niezmiernie interesującym typem klienta dworsko-magnackiego, który potrafił równocześnie łączyć służbę u kilku protektorów i dzięki temu mógł zyskiwać wielostronne i skuteczne poparcie w zabiegach o kolejne godności i tytuły.

Rozdział III ujmuje całokształt działalności publicznej Rubinkowskiego w Toruniu w latach 1696—1749 w powiązaniu z ogólną sytuacją polityczno-wyznaniową w mieście. Autor starał się pokazać różnorodność motywów kierujących poczynaniami sarmackiego mieszczanina toruńskiego w okresie słynnych wydarzeń 1724 r., które odegrały zasadniczą rolę w dalszej jego karierze w Toruniu, a także zwrócić uwagę na metody i sposoby jego działania jako wysokiego urzędnika miejskiego, czołowego kandydata do stanowiska przywódcy rajców katolickich, pretendującego do roli męża opatrznościowego, dyskryminowanego przez protestantów. Potrafił on stworzyć w Radzie Torunia na tyle zwartą frakcję katolicką, że mimo swej liczebnej słabości stanowiła ona silną opozycję wobec rajców luterańskich, niejednokrotnie hamującą i utrudniającą realizację ich planów. Jednocześnie prowadził bogatą działalność fundacyjno-restauratorską, nawiązującą do szeroko pojętej tradycji katolickiej w Toruniu, zyskując sobie w ten sposób opinię szczodrobliwego opiekuna i donatora miejscowych kościołów i zakonów. W pamięci śro-

dowiska katolickiego pozostał on jako symbol walki o katolicyzm i polskość, zdecydowany nosiciel i obrońca tych idei w osiemnastowiecznym Toruniu.

W oparciu o wyniki analizy dorobku pisarskiego Rubinkowskiego został opracowany rozdział IV, w którym kolejno starano się: naświetlić poziom jego wiedzy, znajomość źródeł i literatury, scharakteryzować cechy jego pisarstwa i warsztatu naukowego i wreszcie określić stosunek dziejopisa toruńskiego do przeszłości odległej i bliższej, ukazując różnorodność wątków i tradycji, z których korzystał. Najwięcej uwagi poświęcił autor analizie najważniejszej i najlepszej pracy poczmistrza toruńskiego pt. *Janina*. Dziełko to, stanowiące rodzaj idealizującej biografii Jana III Sobieskiego, uzyskało 5 wydań w latach 1739—1759, przynosząc Rubinkowskiemu nieoczekiwany rozgłos, a nawet pewną sławę literacką. Praca ta, wyrosła z tradycji heroizmu sarmackiego, napisana dobrą jak na czasy saskie polszczyzną, cieszyła się dużą poczytnością w XVIII i XIX w., znana była m. in. Adamowi Mickiewiczowi. Dziejopis toruński przyczynił się w ten sposób do rozszerzenia legendy i kultu Jana III Sobieskiego w społeczeństwie polskim. Autor *Janiny* aspirował do roli wykształconego sarmaty, pozostając w kręgu oddziaływania nie odkrytego dotąd jeszcze w pełni nurtu intelektualnego w polskiej literaturze i kulturze późnego baroku. Okazał się on sporej klasy, jak na czasy saskie, erudytą i popularyzatorem wiedzy historycznej, a zarazem publicystą i literatem, bibliofilem i kolekcjonerem. Był m. in. jednym z pierwszych w Toruniu inicjatorów i propagatorów kultu Kopernika. Wreszcie jako redaktor gazet pisanych, przesyłanych do różnych osobistości w Rzeczypospolitej, okazał się Rubinkowski zdolnym dziennikarzem i publicystą, dobrze orientującym się we współczesnych mu wydarzeniach politycznych w kraju i za granicą.

Funkcję podsumowania rozprawy pełni rozdział V, w którym w oparciu o materiał przedstawiony w jej części analitycznej zostały naszkicowane główne rysy portretu Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego, ujętego w trzech niejako wymiarach. Starano się kolejno uchwycić cechy jego osobowości i światopoglądu, następnie usytuować go w sarmacko-barokowym kręgu piśmienniczym i wreszcie odpowiedzieć na pytanie: jaką faktycznie rolę i miejsce zajmował on w środowisku polsko-katolickim osiemnastowiecznego Torunia. W świetle przedstawionych w pracy badań okazało się, iż pod względem mentalności, metod i sposobów działania poczmistrz toruński świetnie mieścił się w tym typowo barokowym środowisku. Można nawet powiedzieć, iż jego osobowość stanowiła jakby kwintesencję cech umysłowych licznego kręgu przedstawicieli toruńskiej elity katolickiej, rekrutującej się głównie z grupy rajców i zakonników. Równocześnie przecież Rubinkowski okazał się indywidualnością, która w osobliwy sposób zabarwiła atmosferę Torunia w pierwszej połowie XVIII w. W tym człowieku, uformowanym na pograniczu dwóch kręgów

kulturowych, nastąpiło swoiste połączenie cech charakterystycznych dla mentalności szlacheckiej i mieszczańskiej. Jako wysoki urzędnik miejski, burgrabia królewski okazał się czołowym przedstawicielem władzy monarchicznej w Toruniu, strzegącym polskiej, państwowej racji stanu w mieście, którego władze protestanckie skłaniały się w stronę partykularyzmu pruskiego. Mimo iż warunki obiektywne, tzn. zbyt mała spoistość środowiska katolickiego, jak też sprzeczne cechy osobowości przywódcy katolików toruńskich nie pozwoliły mu w pełni zrealizować nakreślonego przez siebie programu działania, to przecież cała jego wielostronna działalność miała pozytywny wpływ na rozwój kultury polsko-katolickiej w osiemnastowiecznym Toruniu. Biografia autora *Janiny* stała się jakby soczewką, w której skupiały się tendencje i prądy trudnej i złożonej epoki saskiej: jej nadzieje, przesady, systemy wartości. Dlatego wydaje się, że ocalenie postaci Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego od zapomnienia i włączenie jej do tradycji narodowej jest w pełni uzasadnione.

(Praca wydana w „Rocznikach TNT”, R. 81, z. 1 w 1982 r.).

Posiedzenie naukowe dnia 10 III 1980 r.

Roman Wapiński przedstawił pracę własną: *Życie polityczne Pomorza w latach 1920—1939*.

Celem rozprawy jest przedstawienie podstawowych przejawów życia politycznego na odzyskanej w 1920 r. przez Polskę części Pomorza, która tworzyła województwo pomorskie w jego granicach do 1 kwietnia 1938 r. Pod względem konstrukcyjnym praca została podzielona na pięć rozdziałów, odpowiadających zasadniczym okresom w dziejach politycznych tego regionu: 1920—1922, 1923—1926, 1926—1930, 1930—1934, 1935—1939. Najwięcej uwagi poświęcono przemianom, jakim ulegało w tych latach życie polityczne ludności polskiej, która przekształciła się z grupy upośledzonej w większość rządzącą. Było to nie tylko wynikiem odzyskania niepodległości, ale także gwałtownego i spontanicznego odpływu ludności niemieckiej, który zadecydował, że województwo pomorskie było jednym z najbardziej polskich województw pod względem narodowym. W parze ze zmianą położenia ludności polskiej szedł rozwój jej aktywności politycznej. Symptomy tego były już widoczne w okresie zarysowującej się klęski Niemiec i wybuchu niemieckiej rewolucji listopadowej, ale do pełnego ujawnienia się wzrostu tej aktywności doszło dopiero w dobie powstania wielkopolskiego i paryskiej konferencji pokojowej. Był to przy tym inny typ aktywności politycznej od tej, która charakteryzowała poczynania polskie na Pomorzu przed wybuchem I wojny światowej. Tamtą można określić mianem działalności organicznikowskiej de-



fensywniej, ta nosiła charakter par excellence i nacechowana była ofensywnością. Nie było przypadkiem, że w 1919 r. inaugurują na Pomorzu swe poczynania niemal wszystkie liczące się partie polityczne. Równocześnie już u progu niepodległości ujawniły się „nie spełnione nadzieje”, do których można zaliczyć między innymi niewłączenie Gdańska do polskiego obszaru państwowego. Jakkolwiek dziś wiemy, iż utworzenie Wolnego Miasta Gdańska nie było rozstrzygnięciem dla Polski najmniej korzystnym, że musimy uwzględniać możliwość pozostawienia Gdańska w ramach Niemiec, trudno jest dziwić się ówczesnym, że decyzja ta wywołała wśród nich nastroje rozgoryczenia. Były one tym większe, że towarzyszyło im poczucie zagrożenia ze strony Niemiec. Odczuwane było ono stale, tym bardziej że już latem 1920 r. pojawiła się groźba oderwania od Polski Działdowszczyzny, również wchodzącej w skład województwa pomorskiego.

Kolejną kwestią wpływającą na bieg życia politycznego na Pomorzu, wywołującą przede wszystkim emocje negatywne, była sprawa obcości międzyregionalnych. Ich występowanie było czymś naturalnym, były one niemożliwe do uniknięcia nawet wówczas, gdybyśmy mieli do czynienia z idealnym działaniem organów administracji państwowej. Sam styk Polaków z różnych regionów i byłych zaborów musiał wywoływać pewne konflikty, będące odbiciem różnic gospodarczych, społecznych, kulturowych i politycznych. Można jedynie zauważyć, że występował ścisły związek między ujemną w tym zakresie rolą poczynąń tej administracji a stopniem poczucia (świadomości) wypełniania przez zasiedziałą tu ludność polską roli gospodarza, czynnika współodpowiedzialnego za sytuację w najbliższej okolicy (powiecie, mieście), regionie i w całym kraju. Sytuacja korzystniejsza, w większym stopniu sprzyjająca rozładowywaniu owych konfliktów naturalnych, występowała wówczas, gdy rosło poczucie współodpowiedzialności za sytuację w regionie i w państwie, wzmacniane lub osłabiane stopniem demokratyzacji stosunków prawno-politycznych. Zastanawiając się nad funkcjonowaniem relacji: społeczeństwo — organy administracji państwowej, można w dziejach politycznych Pomorza lat 1920—1939 wyróżnić trzy zasadnicze etapy. Pierwszy z nich obejmował lata 1920—1922. Wówczas ta administracja dopiero się kształtuje, nie dysponuje jeszcze większymi umiejętnościami działania, poza tym w pierwszych miesiącach niepodległości obok administracji cywilnej działała wojskowa, podległa Frontowi Pomorskiemu. Występujące wówczas konflikty zaostrzała ponadto walka, którą z Piłsudskim prowadziła endecja, posługując się w niej hasłami dzielnicowości. Drugi etap rozpoczyna się po wyborach sejmowych 1922 r. i trwa w zasadzie do maja 1926 r. Charakteryzuje się swego rodzaju przyzwyczajaniem się do własnego państwa, do mniej lub bardziej udolnych poczynąń własnej administracji, następuje stabilizacja. Trzeci etap, trwający do 1939 r., otworzył zamach stanu Piłsudskiego w maju 1926 r.

Przyniósł on — moim zdaniem — szereg zjawisk negatywnych, a przede wszystkim wzrost dystansu między władzą a obywatelem. Wprowadzony po zamachu majowym system rządów autorytarnych doprowadził przecież nie tylko do ograniczenia uprawnień parlamentu. Charakteryzował się on też zwiększoną ingerencją organów administracji państwowej w sprawy samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego. Na stosunkach, jakie panowały na Pomorzu, system ten zaważył przy tym w o tyle większym stopniu, że był on wsparty partycypacją we władzy ludzi tylko jednego obozu politycznego, którego tron stanowili piłsudczycy, nie dysponujący w tym regionie liczącymi się wpływami.

Ostatnia grupa czynników determinujących przemiany w życiu politycznym związana była ze sferą gospodarczą. Na szczególne w tym zakresie wyróżnienie zasługuje wpływ wywarty przez brak dynamiki rozwoju gospodarczego. Wiemy wprawdzie, że zjawisko to nie było charakterystyczne tylko dla Pomorza, czy też dla całej Polski, ale w ogóle dla całego ówczesnego świata kapitalistycznego. Jak to jednak zwykle bywa, ówczesni odczuwali to inaczej, porównywali stan ówczesny ze stanem sprzed wojny światowej, podkreślając często pogorszenie sytuacji gospodarczej. Ocenom takim sprzyjał fakt pogorszenia się sytuacji rolnictwa, będącego głównym działem gospodarki Pomorza, pozbawionego wsparcia w postaci protekcyjnej polityki państwa. Reperkusje społeczne braku dynamiki rozwoju gospodarczego wystąpiły przy tym o tyle silniej, że równocześnie doszło do bardzo poważnego spadku ruchów migracyjnych, głównie emigracji zarobkowej, która w okresie poprzednim rozładowywała miejscowy rynek pracy. W konsekwencji przez całe dwudziestolecie obserwujemy na Pomorzu stały wzrost liczby bezrobotnych. Budowa Gdyni redukowała to zjawisko jedynie w niewielkim stopniu, gdyż przyciągała ona poszukujących pracy nie tylko z Pomorza, co czasami doprowadzało nawet do dodatkowego zaostrzenia antagonizmów międzyregionalnych.

Spośród faktów najbardziej charakterystycznych dla przemian, jakim ulegało wówczas życie polityczne, szczególnie życie polityczne ludności polskiej, na czoło wysuwa się sygnalizowany wcześniej wzrost poczynań stricte politycznych. Mam w tym wypadku na uwadze zarówno rozwój działalności partii politycznych, które wzbogacały miejscowe życie polityczne nie tylko hasłami walki, nie ograniczały się bowiem do walki o wpływy, ale także upowszechniały różne wątki polskiej tradycji narodowej, ze względów cenzuralnych uprzednio kolportowane w bardziej ograniczonym zakresie, jak i poczynania wielu związków i stowarzyszeń oraz znaczny wzrost liczby wydawanych pism polskich. Trzeba też wspomnieć, że wraz z odzyskaniem niepodległości społeczna działalność narodowa uzyskała bezpośrednie i pośrednie wsparcie ze strony instytucji własnego państwa. Wystarczy mieć na uwadze skutki wprowadzenia szkoły polskiej, czy też efekty oddziaływania własnej armii narodowej, szcze-

gólnie prowadzonej w jej ramach akcji oświatowej, by zdać sobie sprawę z korzyści tego wsparcia.

Nie wszystkie ze wspomnianych faktów były pozytywnie oceniane przez współczesnych. Na przykład duchowieństwo odnosiło wrażenie, że jego pozycja uległa ograniczeniu, nawet w ramach toruńskiego Towarzystwa Naukowego. Konsekwencje działania własnego państwa, zwłaszcza po maju 1926 r., nie we wszystkich zakresach życia społecznego da się zresztą uznać za jednoznacznie pozytywne. Część działających uprzednio organizacji oświatowych i gospodarczych, opartych na rzeczywistej aktywności społecznej, bądź ulegała likwidacji na skutek przejmowania ich funkcji przez instytucje państwowe, bądź ich poczynania były ograniczane w rezultacie ingerencji organów administracji państwowej. Dodajmy, że nie zawsze ta ingerencja była w pełni uzasadniona. Za zjawisko całkiem naturalne należy natomiast uznać kryzys solidaryzmu narodowego, jakkolwiek i tego zjawiska, szczególnie zaś jego zakresu, nie powinno się przeceniać. Obserwując bowiem rozwój życia politycznego ludności polskiej, nie zawężając go przy tym tylko do prowadzonej przez poszczególne partie walki o wpływy i władzę, bez trudu da się określić granice tego kryzysu. Niemniej jednak już w latach 1919—1920 da się stwierdzić uformowanie się klasowego podziału polskiego ruchu politycznego, przy czym podział ten nosił charakter trwały. Jego cechą najbardziej charakterystyczną była emancypacja poczynań robotniczych, początkowo pod sztandarami Narodowego Stronnictwa Robotników (od 1920 r. Narodowej Partii Robotniczej) i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, później, głównie w ośrodkach miejskich, Polskiej Partii Socjalistycznej. Wyraźniej też wyodrębnia się polska prawica, reprezentowana przez Narodową Demokrację (Związek Ludowo-Narodowy, Obóz Wielkiej Polski, Stronnictwo Narodowe) oraz przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Warto przy tym zauważyć, że sanacja pomorska, niemal od momentu uformowania się, miała odmienne oblicze ideowe od np. sanacji Mazowsza czy Małopolski, była po prostu bardziej nacjonalistyczna. Nie trwałe okazały się natomiast te przesunięcia, które dotyczyły ludności chłopskiej. Wyraźniejsze zaznaczenie się na Pomorzu wpływów ruchu ludowego, reprezentowanego przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, miało miejsce jedynie okresowo, mniej więcej od 1924 do 1929 r. Wejście PSL „Piast” w skład Centrolewu, a następnie zjednoczenie się stronnictw ludowych doprowadziło niemal do zaniku poczynań ruchu ludowego. Dość znaczną część jego klienteli przejęły Narodowa Demokracja i sanacja. Jeszcze bardziej marginalnie dały o sobie znać na Pomorzu wpływy ruchu komunistycznego.

Ogólnie można stwierdzić, że na Pomorzu nie dochodziło do zbyt dużego rozbicia ruchu politycznego. Czasami wprawdzie w wyborach parlamentarnych czy samorządowych występowało kilkanaście list wyborczych, ale zawsze liczyły się trzy lub cztery. To rozbicie okaże się

jeszcze mniejsze, gdy uwzględni się łączące znaczną część partii politycznych pokrewieństwo ideowopolityczne. Wszystkie właściwie liczące się na Pomorzu partie polskie akceptowały formułę nadrzędności interesów państwa polskiego. Polska Partia Socjalistyczna odrzucała jedynie ciasno pojmowany interes narodu polskiego, któremu hołdowały siły nacjonalistyczne. Jeszcze większy stopień konsolidacji osiągnął ruch polityczny mniejszości niemieckiej, niemal w całości podporządkowany dążeniom rewizjonistycznym i ideologii skrajnego nacjonalizmu.

Konkludując można stwierdzić, że rozwój różnych form życia politycznego na Pomorzu ułatwił pełne rozbudzenie polskiego życia narodowego, w znacznej mierze determinował umocnienie jego polskości. Generalnie poczynania polityczne sprzyjały też przełamywaniu barier międzyregionalnych oraz wzrostowi zainteresowań Pomorzem ze strony ludności całego państwa.

(Praca wydana w „Rocznikach TNT”, R. 81, z. 2).

#### POSIEDZENIA KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 24 XI 1980 r.  
(wspólnie z toruńskim oddziałem PTH)

Julian Jańczak (Wrocław), Henryk Rutkowski, Stanisław Trawkowski (Warszawa): *Program Wielkiego Atlasu Dziejów Polski*.

Zainteresowanie *Atlasem historycznym Polski* pod redakcją W. Czaplńskiego i T. Ładogórskiego, mającym od r. 1967 cztery wydania, oraz pokaźny dorobek kartografii historycznej ukazują potrzebę i możliwość opracowania „Wielkiego Atlasu Dziejów Polski”, który przedstawiłby według jednolitych założeń kartograficzny obraz dziejów naszego kraju i społeczeństwa. Atlas taki powinien przede wszystkim odpowiadać obecnym zainteresowaniom naukowym i odzwierciedlać aktualne wyniki badań, a przez to służyć potrzebom nauki historycznej i dyscyplin pokrewnych. Po wtóre atlas winien służyć potrzebom nauczania na szczeblach ponadpodstawowych, tj. średnim i wyższym. Wreszcie celem takiej publikacji kartograficznej jest zaspokojenie zainteresowań szerszych kręgów odbiorców, tak aby zarazem wpływać na kształt świadomości historycznej społeczeństwa. Wymienione cele z jednej strony, a możliwości naukowe i techniczne z drugiej określają program atlasu.

Zakres chronologiczny ma sięgać od powstania ostatecznych przesłanek genezy naszego państwa po Polskę Ludową, z tym że okres PRL wypada potraktować skrótowo, aby nie dublować atlasów geograficznych. Zasięg terytorialny jest wyznaczony w zasadzie granicami państwa polskiego w poszczególnych okresach. Obowiązek naukowy nakazuje

jednak uwzględnić (przynajmniej na wiodących mapach ogólnych) wszystkie ziemie wchodzące w odręb PRL także dla czasów, gdy znajdowały się one poza granicami naszego państwa. Mapy okresu zaborów powinny obejmować terytorium dawnej Rzeczypospolitej z r. 1772 oraz późniejsze Ziemie Odzyskane. Zakres rzeczowy atlasu można najkrócej określić jako przedstawienie rozmieszczenia podstawowych zjawisk politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych i zmian w tym zakresie, przy dawaniu pierwszeństwa mapom przekrojowym nad rozwojowymi.

Na zasadniczy ciąg przedstawień kartograficznych mają się składać mapy ogólne dwóch typów. Pierwszy typ to mapy polityczne w skali 1 : 4 mln, przedstawiające ciąg zmian terytorialnych państwa oraz podziałów administracyjnych wyższego rzędu, w przekrojach chronologicznych wyznaczonych tymi zmianami. Drugim typem będą mapy osadniczo-administracyjne w skali 1 : 2 mln, w przekrojach: XII/XIII lub połowa XIII w., połowa XV w., schyłek XVI w., ok. 1770 r., ok. 1900 r., 1931 r., wybrany przekrój PRL (z pokazaniem m. in. zalesienia, a dla XIII w. — typów krajobrazu). Uzupełnieniem map ogólnych drugiego typu byłyby próbki reprezentacyjne w skali 1 : 250 000, ukazujące szczegółowo sytuację osadniczo-administracyjną na wybranych terenach (np. Kaliskie, Gdańskie, Mazowsze północno-wschodnie, okolice Sandomierza, Krakowa, Sądeckie, Sanockie, Grodzieńskie), w przekrojach: koniec XVI w., koniec XVIII w., ok. 1900 r., ok. 1930 r.

Traktując proces urbanizacyjny jako jeden z symptomów rozwoju gospodarczego wypada dać ciąg map sieci miejskiej w przekrojach: XII/XIII w., ok. 1370 r., XV/XVI w., XVI/XVII w., koniec XVIII w., XIX/XX w., ok. 1938 r., wybrany przekrój PRL. Również przez ciągi map zostałyby przedstawione takie zagadnienia, jak zaludnienie, stosunki językowe (etniczne), organizacja kościelna, szkolnictwo. Obok pokazania ciągłości i przemian takich zjawisk (w tym też planów miast i wsi), atlas ma przedstawić inne zjawiska, charakterystyczne lub mające istotne znaczenie tylko w jednym okresie, np. osady służebne (ściślej byłaby to mapa zachowanych nazw służebnych), sprawowanie władzy przez objazdy (itineraria Jagiełły, ks. mazowieckiego Janusza I), pomiaru włóczna, miejscowości pielgrzymkowe w XVII—XVIII w., uwłaszczenie chłopów. Tak samo pojedyncze mapy będą skutkiem ograniczonych do jednego okresu możliwości opracowania (ograniczonych bądź to podstawą źródłową, bądź to stanem badań), np. Małopolska zachodnia według Długosza (skala 1 : 1 mln), socjotopografia Poznania XV/XVI w., bractwa religijne w Krakowie przed reformą trydencką.

Atlas powinien ukazywać we wszystkich okresach miejsce Polski w Europie i świecie, nie tylko pod względem politycznym, lecz także gospodarczym (np. sieć dużych miast, sieć głównych linii kolejowych, zaludnienie) i kulturalnym (uniwersytety średniowieczne, domy zakonów zebrzących w XIV w., rozgłośnie radiowe w dwudziestoleciu mię-

dzywojennym itp.). Oczywiście znajdują się w atlasie ujęcia kartograficzne wojen, w tym plany wybranych bitew; o wyborze zadecyduje znaczenie polityczne danej bitwy oraz jej znaczenie w historii sztuki wojennej, nie mówiąc o ograniczonych możliwościach źródłowych dla dawniejszych okresów. W szczególnych wypadkach, gdy przedstawiane zagadnienie jest w wysokim stopniu sporne (np. testament Bolesława Krzywoustego 1138 r., stosunki narodowościowe do 1939 r.), zostaną pokazane różne hipotezy.

Przewiduje się, że atlas będzie liczył ok. 350 kart-plansz drukowanych jednostronnie. Na odwrocie map znalazłyby się dane bibliograficzne i wyjaśnienia źródłoznawcze, ewentualnie inne konieczne informacje, zestawienia liczbowe, diagramy itp. Porównywalność opracowań wymaga zastosowania jednolitych metod kartograficznych i znaków konwencjonalnych (ich wykaz oraz spis treści byłby podany w kilku językach). Zakłada się, że rysunek map będzie precyzyjny, a treść nie przeładowana, przejrzysta.

Do opracowania atlasu przystępuje Instytut Historii PAN. Podstawę materiałową tych prac stanowić będą: 1) kartografia historyczna, 2) odpowiednie tekstowe opracowania historyczne, których wyniki muszą być przetworzone na język kartografii, np. z danych liczbowych. W zasadzie nie przewiduje się nowych opracowań monograficznych, a wyjątki powinny wystąpić głównie tam, gdzie niezbędny w atlasie zbiór informacji na dany temat zawiera luki. Realizacja tego przedsięwzięcia możliwa jest tylko pod warunkiem współpracy wszystkich zainteresowanych środowisk naukowych.

Posiedzenie naukowe dnia 8 X 1980 r.

Jørgen Steen Jensen (Kopenhaga): *Talary polskie z XVII stulecia w duńskich skarbach.*

Referat przedstawił w ogólnym zarysie instytucję „Danefae” w Danii ze szczególnym uwzględnieniem skarbów z polskimi talarami. „Danefae” jest to instytucja prawna, która obowiązuje w Danii od czasów średniowiecza aż po dzień dzisiejszy. Najpierw znalazła się w prawie jutlandzkim z roku 1241, następnie z ustawą w kodeksie „Danske Lov” z roku 1683 i uzupełnieniami z lat 1737 i 1752 obowiązuje i obecnie. Głosi ona, że skarb znaleziony w ziemi duńskiej, którego właściciel jest nieznany, staje się własnością króla.

Gabinet Królewski Monet i Medali powstał w Kopenhadze w latach 1780/1781 i od lat 1799/1801 ma stałą naukową obsadę. Z początku swojej działalności niewiele uwagi poświęcał skarbowi talarowemu. Dopiero mniej więcej od roku 1840 wybitny numizmatyk — późniejszy dyrektor Gabinetu — Christian Jørgensen Thomsen (1788—1865) zaczął wpisywać

do Księgi Znaleźisk (Fundprotokol) skarby talarowe, a z czasem szczególnie je opisywał. Nastąpiło to zapewne w wyniku publikacji młodego archeologa J. J. Worsaae na łamach „Historisk Tidsskrift”, tom 2, dotyczącej historii miasta Vejle (Jutlandia) i jego okolic w XVII w. Przedstawił on ogromne zniszczenie tej części Królestwa Duńskiego i wskazał na ukryte wówczas skarby monet. Od tego czasu aż po dziś dzień znaleziono 125 skarbów z talarami, których liczba wynosiła 5000. Talary polskie występują w 46 skarbach, ukrytych w latach 1629—1674, ale większość, bo  $\frac{2}{3}$ , pochodzi z lat pięćdziesiątych XVII w. Zostały one ukryte w związku z tzw. drugą wojną północną (1657—1660). Ogólna liczba talarów w wymienionych skarbach wynosi 3419, w tym polskich 91, a więc 2,66%. Wśród polskich talarów jest 17 gdańskich i 12 toruńskich oraz 1 z Pomorza Zachodniego, a reszta z Korony. Te ostatnie wybite zostały pod koniec panowania Zygmunta III i na początku rządów Władysława IV. Natomiast toruńskie pochodzą przeważnie z lat 1637—1639, a gdańskie są nieco młodsze — z lat 1648—1650. Ilość ta odpowiada mniej więcej ilości talarów bitych w owym czasie (tzw. prawo Thordemanna). Referat był bogato ilustrowany przezrociami.

Posiedzenie naukowe dnia 5 III 1980 r.

Stefan Kwiatkowski: *Magiczna interpretacja świata u Słowian Zachodnich we wczesnym średniowieczu.*

Poganie i neofici słowiańscy posługiwali się magiczną interpretacją zjawisk przyrodniczych i społecznych. Stało to w sprzeczności z założeniami religii, która w zasadzie wykluczała czynne wywieranie wpływu na moce nadprzyrodzone przez wiernych. Przesady te jednak były powszechne nawet wśród ludzi Kościoła, co uwidoczniło się w tworzonych przez nich źródłach pisanych. Powstaje jednak pytanie, czy chrześcijańska refleksja religijna nie prowadziła do zmian w dotychczasowym pojmowaniu magicznych możliwości człowieka w jego stosunkach z bóstwem. W poszukiwaniu odpowiedzi na tę kwestię należy zestawić wypowiedzi źródeł, występujące stosunkowo licznie, o zabiegach magicznych i wiązanych z nimi nadziejach przez pogan i chrześcijan. Zasadnicza różnica w poziomie obu systemów religijnych nie stanowi tu przeszkody; nie odczuwali też jej pisarze średniowieczni, często dokonujący porównań.

Poganie i chrześcijanie swoje oczekiwania na powodzenie wiązały zazwyczaj z poprawnością obrzędową, czyli całym zespołem cech koniecznych bądź pożądaných w samym rycie i u dokonującego zabiegu magicznego człowieka dla pozyskania przychylności sił transcendentnych. Oczywiście tak rozumiana poprawność obrzędowa nie nadawała mocy sprawczej jednostce, lecz przecież w jakiś sposób wyznaczała granice jej szans na spełnienie prośby przez bóstwo. Często służyła jedynie

uchronieniu się przez człowieka przed wrogim działaniem bóstw i demonów.

Prokopiusz z Cezarei zwracał uwagę na jednorazowość i docelowość pogańskich aktów kultowych Słowian oraz na ich przeświadczenie o przypadkowości wszelkich zdarzeń. W Bamberdze, w kręgach związanych z misją, znana była u schyłku XI w. legenda o królu niemieckim Henryku II. Według tego podania człowiek nieustannie musi zabiegać o przychylność Boga i nie wolno mu swych wysiłków zaniechać, dopóki starcza energii i środków. Zarazem relacje o misji wśród Słowian zarzucają poganom konkretne i doraźne intencje w ich aktach kultowych. Przeciwnie, cechy przypisywano motywacjom dewocyjnym chrześcijan, przedstawiając je jako wolne od dążenia do uzyskania jednostkowych korzyści, a wynikające z pobudek duchowych, systematyczne i praktycznie nieustanne. Wynikało to z obcej poganom wiary w przeznaczenie. Chrześcijanin natomiast winien był uznawać za sukces zgodność kolei swego życia z wolą bożą, co faktycznie eliminowało przypadek.

Losy zbiorowości ludzkich i jednostek w starciach zbrojnych były przedmiotem spekulacji i na polu magicznych wierzeń oraz praktyk. Paganie zabiegali o przychylność swych bogów, którzy wspólnie z nimi brali udział w bojach, ale podobnie jak ludzie mogli zwyciężać lub przegrywać. Zachowały się też ślady po wierzeniach, że bogowie mogli wcześniej rozstrzygać o wyniku starcia. Dlatego poszukiwano raczej znaku od sił nadprzyrodzonych co do rezultatu bitwy, a nie oczekiwano gwarancji powodzenia. Znaki wróżebne były jednoznaczne i dostrzegalne dla wszystkich wojowników, choć często sprzeczne z ich doświadczeniem. Chrześcijanie oczekiwali od Boga w zasadzie gwarancji zwycięstwa. Jej warunkiem było zachowanie przez nich poprawności obrzędowej, składającej się z katalogu rygorów dewocyjnych i etycznych. Pojmowanie tej poprawności coraz ściślej wiązało się z realizacją naczelných norm środowiska rycerskiego, a mniej z jednostkowym sukcesem. Ciągłe jednak obracało się wokół lojalności wobec władzy, odwagi i tylko pewnych elementów dewocji. Generalnie bowiem troskę o zachowanie poprawności obrzędowej składano na kapłanów.

Wróżby i przepowiednie były jedną z najistotniejszych płaszczyzn konfrontacji poganizmu i chrystianizmu. Wydaje się, że u jej podstaw legły pewne odmienności epistemologiczne obu religii. Odnosiły się one do biegu zdarzeń i sposobu ich prognozowania. Według poganina o losach świata i ludzi decydowały okryte tajemnicą zmagania duchów i demonów. Wynik starcia był niepewny i dawał się przewidzieć jedynie w niektórych okolicznościach przez kapłanów, wróżbiarzy bądź wiedźmy. Człowiek powinien szukać znaku, który wskazałby mu właściwą decyzję. Paganie zdawali się zatem w opinii chrześcijan na przypadek, rzecz martwe i nierozumne. Ich poprawność obrzędowa nie była w stanie oder-



wać się od konkretności i przez to brakowało jej rzeczywistej mocy i dalszej perspektywy. Chrześcijanie mniemali, że rzeczy przyszłe można poznać dzięki łasce bożej, dla której uzyskania dewocja musiała wykraczać poza powszednią poprawność obrzędową, a nadto konieczna była predestynacja.

W produkcji dóbr materialnych przeżytki pogańskie były trwałe wśród społeczeństw dawno schryścianizowanych. Odrębności w sposobie myślenia pogan są więc trudniejsze do uchwycenia. Religia chrześcijańska stawiała efekty działalności gospodarczej poza zasięgiem spekulacji magicznej. W opinii chrześcijan poganie zbyt ściśle łączyli zabieganie o pomyślność gospodarczą z kultem religijnym i jego warstwą magiczną.

Zatem magiczna interpretacja świata Słowian Zachodnich przeżyła w rezultacie chrystianizacji istotną metamorfozę, mającą zapewne znaczenie dla praktycznego działania ludzkiego. Poganie traktowali każdy akt kultowy i postulat wobec sił nadprzyrodzonych w oderwaniu od pozostałych. Dlatego duże znaczenie przypisywali przypadkowi. Nie uznawali pozaziemskiej czy idealnej rekompensaty niepowodzeń. Chrystianizacja nie przyniosła zerwania z magicznym pojmowaniem zjawisk przyrodniczych i społecznych, ale położyła kres doraźności i docelowości w motywowaniu aktów kultowych. Wynik ludzkich dążeń uzależniła bowiem od całości działań boskich i ludzkich, opartych na predestynacji, nieustannej i nie związanej z jednostkowym celem dewocji oraz na moralnym życiu.

Posiedzenie naukowe dnia 31 III 1980 r.

Krzysztof Mosingiewicz, Błażej Śliwiński: *Z dziejów rycerstwa polskiego w drugiej połowie XII wieku.*

W wydanym przez J. K. Kochanowskiego kodeksie dyplomatycznym mazowieckim znajduje się, pod numerem 89, dokument Kazimierza Sprawiedliwego z 1161 r. W dokumencie tym Kazimierz, książę Krakowa, Sandomierza i całej Polski, nadał Wichfrydowi, synowi Bergosza, a wnukowi Lamfryda, margrabiego kolońskiego, Sącz, Oświęcim i Siewierz. Imiona, godności, treść oraz data niezgodna z latami panowania Kazimierza Sprawiedliwego nie pozostawiają wątpliwości, że dokument ów jest fałszykiem. Tego zdania jest też cała literatura przedmiotu, która nawet wskazała na okoliczności fałszerstwa w początkach XVII w.

Zastanawia jedynie lista świadków zawierająca aż 31 osób. Taka testacja budzi podejrzenie, że została zaczerpnięta z jakiegoś autentycznego dokumentu lub pewniej — notycji.

Analiza świadczących osób wskazuje, że są to postacie żyjące w drugiej połowie XII w. i należące do stronnictwa Kazimierza Sprawiedli-

wego. Za dwunastowiecznym pochodzeniem testacji przemawiają jeszcze dwie okoliczności. Wszyscy świadkowie, oprócz pierwszego — Żyry, wymienieni zostali bez sprawowanych urzędów. Jest to cecha charakterystyczna dla XII-wiecznych dyplomów. Również tak obszerne listy świadków typowe są dla przełomu XII i XIII w. dla dokumentów wystawianych na wiecach (Łęczyca 1161; Mąkolno 1212; Danków 1217; Roze-groch 1224). W późniejszym czasie świadkowie ograniczali się do kilku najbliższych współpracowników księcia.

Próbując datować dokument, z którego zachowała się owa lista świadków, należy zwrócić uwagę na osobę Henryka Kietlicza. Jego obecność wśród stronników Kazimierza po 1191 r. była niemożliwa. Jednocześnie pewne wnioski można wyciągać z formuły sankcji, która wraz z testacją mogła być mechanicznie przepisana przez XVII-wiecznego fałszerza. Brzmi ona następująco: „Quiquunque huius scripti habeat violenter fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis palatinus, meneat super anima eius et posterum eius in die iudici. Amen”. Istotnie, w czasie swych krakowskich rządów Kazimierz miał już tylko jednego brata. Natomiast jednego syna miał w latach 1177—1182 i w 1186 lub 1187 r. (zależnie od tego, jaką przyjmujemy datę urodzin Leszka i Konrada). Świadkowie, osoby aktywne raczej w końcu XII w., prowadzą do lat 1186—1187; przemawiają za takim rozwiązaniem i inne okoliczności.

Na dokumencie Kazimierza z 1187 r., dotyczącym kaplicy w Radziwiu, występuje Żyro, obok niego Mikołaj, wojewoda krakowski. Otóż i badana lista świadków zaczyna się od Żyry i Mikołaja. Oba dokumenty pochodzą pewnie z tych samych lat, a pierwszeństwo Żyry przed Mikołajem świadczy, że akcja prawna miała miejsce na Mazowszu. Zatem w czasie, gdy Kazimierz obejmował Mazowsze po zmarłym w 1186 r. Leszku, został wystawiony nieznany w swej treści dokument. Duża liczba świadków przemawia za wiecem lub obecnością przy księciu przy-bocznej drużyny.

Testacja przekazała kilka informacji genealogicznych. O drugim świadku (świadkowie uszeregowani są w porządku hierarchicznym), Mikołaju, w którym należy widzieć wojewodę krakowskiego, mówi, że był synem Stępoty. Mimo pewnych trudności, jakie wywołuje obecność Mikołaja Stępocica w zapisce księgi brackiej klasztoru lubińskiego i na dokumencie Mieszka Starego dla Mogilna, należy uznać wiarygodność tej informacji. Równie cenne są wiadomości o innych osobach, zwłaszcza o przedstawicielach rodu Lisów i Gryfów. W połączeniu z informacjami dokumentów jędrzejowskich z lat 1166/67 prowadzą one do wniosku o wspólnym pochodzeniu tych rodów. Ponieważ oba dokumenty operują wieloznacznym terminem „frater”, sprawa wymaga dalszych badań.

Posiedzenie naukowe dnia 16 V 1980 r.

Członek Wydziału Artur Hutnikiewicz przedstawił pracę Krysiny Jakowskiej: *Powrót autora. Tradycje narracji autorskiej w polskiej prozie międzywojennej*.

(Praca w druku w serii „Rozprawy Literackie” Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej).

Członek Wydziału Bożena Osmólska-Piskorska przedstawiła pracę Władysława Sawryckiego: *Współtwórcy szkolnej polonistyki dwudziestolecia międzywojennego*.

Jest to rozprawa o Kazimierzu Wóycickim, Konstantym Wojciechowskim, Juliuszu Kleinerze i Konradzie Górskim, o ich związkach z polonistyką szkolną.

Dydaktyczna biografia Kazimierza Wóycickiego została przedstawiona na tle nasilającego się od początku wieku sporu: historia literatury czy lektura. W sporze tym zajął Wóycicki stanowisko akceptujące pierwszeństwo lektury i jej estetyczne ujęcie. Swoje poglądy na ten temat wypowiadał już w pierwszym dziesięcioleciu wieku, a wyraził je najpełniej w wydanym w 1921 r. *Rozbiorze literackim w szkole*. Wóycicki był również zwolennikiem heurystycznych metod nauczania, co nie pozostawało bez związku z jego poglądem na rolę lektury szkolnej. Nadmierny optymizm i radykalizm w recepcji nowych treści dydaktycznych — wyrażający się na przykład dyskredytacją wykładu — skazywał niektóre jego postulaty na niepowodzenie w praktyce.

Rówieśnikiem Wóycickiego był Konstanty Wojciechowski, także zwolennik pierwszeństwa lektury i heurystycznych metod nauczania. Od autora *Rozbioru literackiego* różni go jednak bardziej umiarkowane stanowisko wobec tych tendencji. Wojciechowski bowiem, jako lwowianin, reprezentował ducha szkolnictwa galicyjskiego, jego trwającej już kilkadziesiąt lat autonomii i urzędowej stabilizacji. Poza tym jako badacz literatury był on zwolennikiem orientacji pozytywistycznych, był więc przywiązany do faktu historycznoliterackiego i temu z pewnością również zawdzięczał swoją ostrożność wobec nowych zjawisk w dydaktyce.

W roku 1933 weszła w życie reforma szkolna — jędrzejewiczowska — która zmieniła dotychczasowy ustrój szkolny, ustalając między innymi dwuletnie liceum. Do nauki literatury miały tu służyć równolegle dwa podręczniki: *Zarys dziejów literatury polskiej* Kleinera oraz *Historia literatury i języka polskiego* Górskiego. Książki te pozwalają uznać obu autorów za wybitnych przedstawicieli polonistyki szkolnej lat trzydziestych. Ich związki ze szkołą nie kończą się jednak na autorstwie podręczników, są bardziej wielostronne i sięgają lat wcześniejszych.

Juliusz Kleiner stawiał swoje pierwsze kroki nauczyciela gimnazjum już w roku 1908. Dość wcześnie wystąpił jako autor artykułów o szkolnictwie i kształceniu humanistycznym. Opowiadał się za szeroką i rzetelną wiedzą uczniów i nie ulegał nadmiernie wpływowi koncepcji monograficznej, wykształcenia formalnego oraz innych popularnych wówczas haseł. Wskazywał na konieczność poszerzenia programu szkolnego o takie zjawiska, jak: architektura, rzeźba i malarstwo, co było zgodne z późniejszymi tendencjami kulturoznawczymi. Otwarte względem treści programowych języka polskiego stanowisko Kleinera zdaje się współbrzmieć z jego równie tolerancyjnym i pojemnym stanowiskiem metodologicznym w dziedzinie badań literackich.

Z samymi początkami szkolnictwa międzywojennego wiąże się biografia dydaktyczna Konrada Górskiego. Ten fragment biografii posłużył między innymi do rozważań na temat: nauczyciel — uczony, nauczyciel — talent pedagogiczny. Uzupełnia je refleksja o stosunku Górskiego do programu liceum i o jego publicystyce społecznej. Dość obszerna analiza *Historii literatury i języka polskiego* wskazuje na takie cechy książki, jak: obiektywizm interpretacji, całościowe ujęcie zjawisk literackich i językowych, kompozycyjna i stylistyczna jasność wypowiedzi — i prowadzi do wniosku o egzemplifikacyjnej przydatności podręcznika. Z kolei geneza podręcznika i przegląd recenzji wprowadza w pewne szczegóły administracji oświatowej końca lat trzydziestych i w atmosferę ówczesnych pojęć o podręczniku do literatury, szczególnie w relacji: podręcznik — program — nauczyciel.

Objęci tematem rozprawy uczeni zasłużyli się polonistyce szkolnej różnym co do charakteru wkładem. Różnice te stanowią naturalny wynik ich osobistych zainteresowań, ich osobowości, środowisk, w jakich przyszło im działać, wreszcie postaw badawczych. Nie bez znaczenia był tu również czas, na którego podłożu rysuje się na przykład wyraźnie binarna opozycja: Wóycicki, Wojciechowski — Kleiner, Górski. Łączy ich jednak wiele cech wspólnych. Najważniejsza z nich to wybitna kompetencja badawcza idąca w parze z wybitną zasługą dla dydaktyki literatury. Cecha ta zdecydowała o wyborze czterech uczonych jako przedmiotu naszych rozważań. Cecha ta pozwoliła również na zarysowanie dość wyraźnej perspektywy wiążącej cztery — poświęcone poszczególnym uczonym — rozdziały w jedną całość.

(Rozprawa przewidziana do druku w „Pracach Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT”, t. 29, z. 2).

Członek Wydziału Mirosław K a s j a n przedstawił pracę Janiny C h e r e k : *Motywy wierzeniowe w polskiej bajce magicznej*.

Przedmiotem rozważań w rozprawie była jedna z odmian tradycyjnej prozy ludowej, a mianowicie bajka magiczna, nazywana inaczej baśnią.

Bajkę magiczną rozpatruje się zwykle w opozycji do podania

wierzeniowego mającego punkty styczne z baśnią w zakresie motywów i treści. Znaczy to, że te same motywy i postacie, które występują w podaniu, spotyka się też w bajce magicznej. Jednakże mimo tych elementów wspólnych każda z narracji rozwija się zgodnie z własnymi prawami.

Wystarczy zwrócić uwagę na jedną z cech różniących baśń i podanie, a mianowicie na odmienny stosunek obydwu gatunków do rzeczywistości. Otóż o ile w podaniu wierzeniowym fikcja traktowana jest jako zjawisko realne, które wydarzyło się określonej osobie, w określonym miejscu, o tyle w bajce magicznej podkreśla się przede wszystkim fantastyczny charakter zdarzeń. Baśń bowiem nie dąży do takiego przedstawiania wypadków, aby sprawiały wrażenie faktycznych, lecz operuje nieustannie cudownością. Jednakże cudowność w tej formie nie zadziwia odbiorcy, lecz wydaje się oczywista. Przewaga pierwiastków cudownych, fikcyjnych, nad realnymi, ludzkimi jest — należy to podkreślić — charakterystyczną cechą baśni. Z tego właśnie względu bajka magiczna uważana bywa zwykle za opowiadanie fantastyczne, dopuszczające zmyślenie i operujące dowolnie elementami racjonalnymi i irracjonalnymi. Trzeba jednak powiedzieć, że fantastyczny świat w bajce magicznej tworzą składniki dwojakiego rodzaju. Z jednej strony dostrzega się w niej elementy będące wyłącznie wytworem fantazji, a wyrażające ludzkie pragnienia. Do tej grupy należy np. obrus-samokarm czy kiesa-złotosypka. Te elementy spotyka się jedynie w świecie baśni, w świecie spełnionych życzeń i marzeń człowieka. Z drugiej strony natomiast bajka magiczna zawiera też takie składniki, które co prawda dzisiaj uznajemy tylko za wymysł fantazji, ale które niegdyś były treścią wierzeń i praktyk magicznych konkretnych społeczności ludzkich. Te właśnie elementy składały się w swoisty sposób na daną rzeczywistość, określoną w pracy jako rzeczywistość wierzeniowa.

Wydobycie z bajki owych elementów wierzeniowych zdających się być fantastycznymi tylko na pierwszy rzut oka oraz ustalenie, w jakim stosunku do rzeczywistości wierzeniowej pozostają odzwierciedlone w baśniach motywy, to znaczy, czy przekazane są wiernie, czy też uległy jakimś przekształceniom — było celem prowadzonych badań.

W niektórych przypadkach rozważania wykraczają poza ten cel. Czasem mianowicie próbuje się wskazywać na przyczyny transformacji danego elementu wierzeniowego w bajce magicznej oraz na genezę samego wierzenia. W takich wypadkach wnioski formułowane są na podstawie istniejącej już literatury, bez podejmowania własnych badań dotyczących wspomnianych wyżej problemów.

Przedsięwzięty temat realizowany był w oparciu o polskie bajki magiczne. Dla celów porównawczych w niektórych przypadkach odwoływano się do bajek niemieckich, łotewskich, białoruskich, ukraińskich i rosyjskich. Aby wykazać powiązania bajki magicznej z rzeczywistością

wierzeniową, zbadano 433 warianty reprezentujące 94 wątki, w tym 45 wariantów obcych należących do 20 różnych wątków. Większość analizowanych tekstów zanotowana została w ostatnich latach ubiegłego wieku i na początku naszego stulecia.

Przyjęta w pracy metoda ma charakter analityczno-porównawczy. Zestawia się mianowicie i rozpatruje te elementy, które są wspólne dla bajki i wierzenia. Uwzględnione w rozprawie przekazy wierzeniowe zebrane zostały w większości, podobnie jak teksty bajek, w wieku XIX. Szczególną wartość dla prowadzonych badań miał materiał wierzeniowy zawarty w *Kulturze ludowej Słowian* K. Moszyńskiego. Podbudowę teoretyczną rozważań stanowiły polskie i obce opracowania odnoszące się do bajki magicznej, a zwłaszcza prace D. Simonides, W. Proppa i L. Röhricha.

Motywy odzwierciedlone w polskiej bajce magicznej omówione zostały w czterech rozdziałach. Pierwszy z nich, zatytułowany „Ciała niebieskie i siły przyrody w bajce magicznej”, poświęcony jest ludowym wierzeniom związanym z wodą, ogniem, gwiazdami, słońcem i księżycem oraz takimi zjawiskami atmosferycznymi, jak wiatr i mróz.

W tej grupie wierzeń motywem przewijającym się najczęściej w bajkach jest woda. Bajka magiczna nawiązuje zazwyczaj do ludowych przekonań o uzdrawiających właściwościach wody, przy czym woda odznaczająca się tymi cechami nazywana jest w bajkach wodą żywą. Ponadto w baśniach odnajdujemy ślady przekonań o właściwościach oczyszczających wody, które w mniemaniu wielu ludów świata były najistotniejszą jej cechą, następnie echa wyobrażeń o zapładniającej mocy wody, wreszcie przekonanie, że woda jest siedzibą demonów wymagających ofiar.

W bajce magicznej znalazły też odzwierciedlenie trzy motywy wierzeniowe wiążące się z ogniem: przekonanie o apotropeicznych właściwościach ognia, które to cechy stanowiły podstawę wszelkich praktyk magicznych z nim związanych, płonący i gasnący ogień jako obrazowe przedstawienie życia i śmierci oraz ogień jako symbol bogactwa.

Dosyć dużą zbieżność z wyobrazeniami ludowymi wykazują też bajki zawierające motyw wiatru. W bajkach magicznych doszło m. in. do głosu przekonanie, że w wirze powietrznym przebywa jakaś istota demoniczna. Również opis upostaciowanego wiatru, jaki spotykamy w baśniach, nawiązuje do przekazów wierzeniowych.

Stosunkowo dużo miejsca w wierzeniach ludowych zajmował księżyc, któremu z jednej strony przypisywano wpływ na wzrost wszelkiego dobra, z drugiej zaś wskazywano na jego charakter demoniczny. Bajka magiczna do wierzeń ludowych nawiązuje o tyle, że podobnie jak te ostatnie ukazuje księżyc jako istotę dwojakiego charakteru — raz przyjaźnie, a raz wrogo nastawioną do człowieka.

W taki sam sposób przedstawia się w bajkach dobre i złe oblicze

słońca. Natomiast bez zmian odzwierciedla baśń powszechne ludowe przekonanie, że światło słoneczne nie sprzyja złym duchom i demonom panującym w nocy. Ponadto w niektórych wariantach spotyka się ślady dawnego kultu słońca, wyrażającego się m. in. w licznych zakazach, których przekroczenie miało za sobą pociągać określone kary wymierzone przez rozgniewane słońce.

Mróz i gwiazdy to motywy bardzo rzadkie w polskich bajkach magicznych, a jeśli już zostają one do bajki wprowadzone, to są potraktowane zupełnie inaczej niż w wierzeniach ludowych.

Rozdział drugi dotyczy tradycyjnych wyobrażeń o duszy i życiu po-zagrobowym. Omówiono w nim m. in. tradycyjne poglądy na lokalizację duszy w ciele, które to wyobrażenia zostały stosunkowo wiernie odzwierciedlone w baśni, chociaż nie są one w niej widoczne na pierwszy rzut oka. Natomiast bardzo wyraźnie i bez zmian w stosunku do wierzeń przedstawione zostały w omawianym gatunku literatury ludowej wyobrażenia dotyczące duchów, dusz pokutujących i upiórów. Tradycyjnym wyobrażeniem ludowym odpowiada też w bajkach magicznych miejsce pośmiertnej kary za grzechy, jakim jest piekło. Szerzej zaś niż w wierzeniach ludowych w baśniach zostało potraktowane niebo, które w tych ostatnich ma najczęściej formę wspaniałego ogrodu albo kościoła zlokalizowanego w malowniczym krajobrazie. W przeciwieństwie do bajki w wierzeniach ludowych nie spotyka się wizji nieba. W rozdziale tym wskazano ponadto na związek bajek magicznych z wyobrażeniami o reinkarnacji oraz na ślady przekonań o mitycznej rzece, mającej jakoby oddzielać realnie istniejący świat od zaświatów. Jednakże te wyobrażenia w rozpatrywanych opowiadaniach ukryte są pod grubą warstwą fantastyki.

Rozdział trzeci zatytułowany „Zwierzęta w bajce magicznej” traktuje o powiązaniach bajek magicznych z różnymi wierzeniami dotyczącymi zwierząt. Tak więc w baśniach dostrzega się m. in. ślady wierzenia, że zwierzę może być wcieleniem duszy, wyobrażenie o niezwykłej mądrości węża czy kruka, przekonanie, że głos koguta odpędza wszelkie złe moce, wyobrażenie o istnieniu w świecie zwierzęcym pewnej struktury społecznej, wreszcie echa wyobrażeń o wilkołactwie czy małżeństwie zwierzęco-ludzkim. Nie wdając się tu w szczegółową analizę motywów wierzeniowych odnoszących się do zwierząt, do których to motywów bajka magiczna nawiązuje, ogólnie można powiedzieć, że w opowiadaniach tych odzwierciedlone zostały różne historyczne etapy stosunków między człowiekiem a zwierzęciem. Najliczniejszą jednak grupę stanowią te bajki, w których spotykamy się z bardzo pierwotnym pojmowaniem rzeczywistości, wyrażającym się chociażby w przekonaniu, że zwierzę rozumie mowę ludzką i samo przemawia ludzkim głosem.

Ostatni rozdział poświęcony jest istotom nadprzyrodzonym w świecie bajki. Omówiono w nim wierzenia związane z diabłem, czarownicą,

karłami i olbrzymami, personifikowaną biedą oraz śmiercią, a także wyobrażenie dotyczące smoka. Należy podkreślić, że z wymienionymi wyżej postaciami wiązały się wierzenia, które były żywe jeszcze do niedawna, bo właściwie do okresu międzywojennego wśród mieszkańców naszej wsi. Z tego względu te motywy wprowadzone do bajek magicznych najwyraźniej nawiązują do rzeczywistości wierzeniowej.

Jakkolwiek bajka magiczna stosunkowo silnie odzwierciedla wierzenia ludowe, to — należy powiedzieć — nie wszystkie motywy równie często w niej się pojawiają. Stosując kryterium częstości występowania danego motywu wyodrębniono trzy grupy, a mianowicie: motywy bardzo często pojawiające się w kilkunastu typach bajek, motywy o średniej częstości występowania, których obecność stwierdza się w kilku typach, wreszcie trzecia grupa — to motywy sporadycznie występujące w bajce magicznej, najwyżej w czterech typach, a nawet rzadziej.

Drugie kryterium, jakie zastosowano do klasyfikacji bajek magicznych, to rozkład motywów wierzeniowych w poszczególnych typach bajek. Biorąc to kryterium pod uwagę, dostrzega się w obrębie materiału polskiego z jednej strony wątki bogate, obejmujące przynajmniej cztery motywy wierzeniowe, z drugiej zaś wątki ubogie, zawierające tylko jeden motyw. O ile ta pierwsza grupa jest stosunkowo nieliczna — obejmuje 7 typów bajek, to na grupę określoną jako ubogą w motywy składa się aż 31 typów. Pomost między wątkami bogatymi w motywy wierzeniowe a grupą obejmującą wątki ubogie tworzą te wątki, które zawierają dwa lub trzy motywy wierzeniowe.

Kryterium ilości motywów pozwala w przybliżeniu określić stopień odbicia rzeczywistości wierzeniowej w danym typie bajki według zasady: im więcej motywów, tym obszerniejszy materiał wierzeniowy. Zasada ta, w pewnym sensie zmniejszająca wartość typów bajek określonych wcześniej jako ubogie, nie jest jednakże w każdym przypadku słuszna, gdyż stopień powiązania bajki z rzeczywistością wierzeniową uzależniony jest nie tylko od liczby motywów wierzeniowych w poszczególnym wątku, ale też od liczby składników tworzących te motywy. To znaczy: im więcej składników danego wierzenia odnajdujemy w bajce magicznej, tym wyraźniej odzwierciedla ona to wyobrażenie. Ponieważ motywy wieloskładnikowe odnajdujemy w wielu bajkach zaliczonych do grupy ubogiej w motywy, wobec tego można stwierdzić, że i te bajki, podobnie jak bajki o dużej liczbie motywów, w znacznym stopniu nawiązują do wyobrażeń ludowych.

Najbliższy związek między bajką magiczną a rzeczywistością wierzeniową zachodzi oczywiście wtedy, gdy dane wierzenie wprowadzone zostało do bajki w formie, w jakiej funkcjonowało w określonej społeczności wiejskiej. W ten sposób wprowadzone zostały do bajki te elementy wierzeniowe, które w świadomości tradycyjnej społeczności wiejskiej uznawane były za rzeczywiste niemal do czasów ostatnich.



Nie zawsze jednak bajka odzwierciedla wiernie wyobrażenia ludowe. Wskutek różnego typu transformacji motyw wierzeniowy może zostać w pewien sposób rozbudowany, to znaczy wzbogacony o elementy, których nie spotykało się w wierzeniu. Rozwinięcie danego motywu może być spowodowane zanikaniem odpowiedniego wierzenia i wprowadzaniem w to miejsce elementu nowego, podsuniętego narratorowi przez wyobraźnię, ale zachowującego pewien związek z wierzeniem.

Przeciwną formą przekształcenia elementu wierzeniowego w baśniach może być redukcja, czyli pominięcie pewnych składników wierzeniowych. Redukcja, podobnie jak rozszerzenie, może być konsekwencją zanikania danego elementu wierzeniowego, tylko że w pierwszym wypadku brakującego składnika nie zastępuje się żadnym motywem nowym. W zakresie ukazywania postaci demonicznych redukcja może wypływać też z poetyki gatunku, bo właśnie unikanie opisów jest jedną z cech stylu bajki magicznej.

Trzecim typem spotykanej w bajce transformacji jest odwrócenie. Polega ono na tym, że dany motyw wierzeniowy w bajce uzyskuje przeciwną interpretację w stosunku do określonej rzeczywistości wierzeniowej. Przyczyną tego rodzaju przekształcenia w polskich bajkach magicznych była prawdopodobnie nieznamość odpowiedniego wierzenia czy zabiegu magicznego na naszym terenie.

Przegląd poszczególnych typów bajek magicznych dokonany z zamiarem wydobywania z nich materiału wierzeniowego pozwala stwierdzić, iż część z tego, co zwykło się traktować w bajce wyłącznie jako element fantastyczny, odpowiada ludowym wyobrażeniom o rzeczywistości, opartym na myśleniu magicznym.

Członek Wydziału Artur Hutnikiewicz przedstawił pracę Ireny Burzackiej: *Ideał a rzeczywistość. O krytyce moralistycznej Mariana Zdziechowskiego*.

(Rozprawa wydana w serii „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT”, t. 29, z. 1 w r. 1982).

Członek Wydziału Czesław Niedzielski przedstawił pracę Barbary Domańskiej-Siemianowskiej: *Aleksander Brückner jako badacz kultury*.

Posiedzenie naukowe dnia 17 XII 1980 r.

Członek Wydziału Jadwiga Puciata-Pawłowska przedstawiła pracę Zygmunta Kruszelnickiego: *Historyzm i kult przeszłości w sztuce pomorskiej XVI—XVIII wieku*.

Tematem pracy jest całokształt przejawów nawrotu do przeszłości w twórczości artystycznej wymienionego w tytule obszaru w okresie od początku XVI do końca XVIII w. Nawroty do przeszłości — będące

wyrazem zainteresowania nią, a nawet jej kultu — mogą przejawiać się zarówno w tematyce przedstawień, jak też w ich formie plastycznej. W omawianym okresie na obszarze Gdańska i regionu pomorskiego pierwsze z tych przejawów: tematyczne, są nieporównywanie istotniejsze.

W sensie geograficznym zakres pracy obejmuje oprócz samego miasta Gdańska teren Pomorza Gdańskiego w rozumieniu historycznym, a więc dawne przedrozbiorowe województwo pomorskie. Omawiając tematykę historyczną zawartą w obiektach powstałych w tym regionie, bierzemy pod uwagę zarówno nawroty do dziejów samego regionu, jak też i do dziejów ogólnopolskich. Nie uwzględnia się tu natomiast w zasadzie nawrotów do dziejów powszechnych, a tym bardziej starożytnych i biblijnych; łączy się z tym fakt minimalnego tylko omawiania w niniejszej pracy obiektów o charakterze sakralnym.

W przeciwieństwie do twórczości „klasycznego” historyzmu XIX i początku XX w. — w ramach którego tematyka historyczna różnych epok jawiła się w sposób niejako oczywisty, mając z reguły zapewnione równomiernie mniej więcej rozłożone zainteresowanie ze strony zarówno twórców, jak i odbiorców — w omawianym tu okresie i środowisku sprawy miały się z gruntu odmiennie.

Okresy historyczne, na których koncentruje się kult przeszłości na omawianym obszarze, to przede wszystkim czasy ksiąząt pomorskich, a więc w gruncie rzeczy jedno stulecie pomiędzy schyłkiem XII i schyłkiem XIII stulecia. Fakt, iż był to okres względnej samodzielności regionu, stołecznego charakteru Gdańska, a także daleko posuniętych związków z Polską, sprzyjał przychylnym zainteresowaniom tym okresem, zwłaszcza pod koniec XVI i we wcześniejszych dziesięcioleciach XVII w. Dalej, występują tu dzieje Polski jako całości, ze szczególnym uwzględnieniem czasów Kazimierza Jagiellończyka i wojny trzynastoletniej; w znacznie mniejszym zakresie potraktowano pozostałe okresy dziejów Polski i regionu, jak też czasy panowania krzyżackiego na Pomorzu.

Każdy z wymienionych tu motywów tematycznych i zespołów artystycznych miał w swej genezie swoistą i odrębną motywację. Przejawiające się od końca XV do schyłku XVI stulecia wyobrażenia osnute dokoła postaci króla Kazimierza Jagiellończyka i powrotu Pomorza do Polski wyrastały ze swoistych ambicji wiodących warstw mieszczaństwa gdańskiego. To samo dotyczy późniejszych już XVII-wiecznych obrazów o tematyce historycznej, wyrastających również na kanwie powiązania Gdańska z Polską. Czynniki te zdeterminowały lokalizację całej tej grupy obiektów przede wszystkim w gdańskim Dworze Artusa i Ratuszu Głównego Miasta lub też w ich pobliżu na Długim Targu (fasada Złotej Kamienicy).

Przedstawienia fundatorów i sceny z dziejów fundacji, jakie pojawiają się w ciągu XVII stulecia w kościołach klasztornych — w szcze-

gólności w Oliwie i Pelplinie — miały na celu przede wszystkim uświetnienie tradycji i przebiegu dziejów odnośnych konwentów. Stąd gloryfikacja dawnych średniowiecznych władców dokonywana jest tu przez pryzmat gloryfikacji oliwskiego czy pelplińskiego klasztoru i vice versa. Wtórnie dopiero owa gloryfikacja zaczęła żyć niejako własnym życiem i oderwała się od pierwotnego związku z kościelnymi darowiznami. Do tej grupy zaliczyć należy także i takie obiekty, które dzięki legendzie nabrały charakteru historyczno-pamiętkowego w rozumieniu zainteresowań niniejszej pracy, jak tzw. „tryptyk Mestwina” i tzw. „płaszcz Mestwina” w kościele norbertanek w Żukowie. Dzięki tym obiektom, które w pierwotnej swej postaci nie miały w ogóle nic wspólnego z przeszłością książęco-pomorską, klasztor w Żukowie, niewiele ustępujący tradycją Oliwie i Pelplinowi, upodabniał się do nich także w sensie posiadania historycznych monumentów.

Trzecia grupa o charakterze bardziej, jak na owe czasy, elitarno-kameralnym, obejmująca w szczególności grafikę, była głównie wytworem prywatnych erudytów i wczesnych „starożytników”. Ta trzecia grupa, w przeciwieństwie do dwu pozostałych, dochodzi aż do roku 1800 i przekracza nawet tę datę. Pewnego rodzaju prologiem do tej trzeciej grupy może tu być ilustrowane dzieło Hartknocha „Alt- und Neues Preussen”, chociaż jego materiał ilustracyjny akurat nie jest najbardziej charakterystyczny dla kierunku zainteresowań historycznych ośrodka gdańskiego.

W związku z powyższą problematyką nasuwa się kilka uwag. W treści ikonograficznej omawianych w niniejszej pracy dzieł brak większego zainteresowania zakonem krzyżackim jako tematem samoistnym; sporadyczne wyjątki to jeden z wizerunków w prezbiterium oliwskim i nikiel przebłyski w grafice Chodowieckiego.

Jeśli idzie o okresy cieszące się szczególną predylekcją ze strony twórców omawianej tematyki — to będą to przede wszystkim różnorodne pod względem materiału i techniki wizerunki książąt pomorskich w ówczesnych kościołach cysterskich w Oliwie i Pelplinie.

W zakresie wyobrażeń króla Kazimierza Jagiellończyka i wydarzeń z czasów jego panowania wchodzić tu będzie przede wszystkim wiele XVI-wiecznych przedstawień malarskich i rzeźbiarskich w gdańskim Dworze Artusa. Pewnego rodzaju prologiem w tym zakresie był zaginiony dziś obraz „Oblężenie Malborka”, pochodzący jeszcze z końca XV w., w znacznie węższym zaś zakresie analogiczny doń obraz „Okręt Kościoła”. Dalej wymienić tu należy portrety królów polskich i sceny batalistyczne w Sali Białej Ratusza Głównego Miasta (pochodzące z XVII w.). Tu należą również wizerunki władców polskich w Oliwie, w znacznie mniejszym stopniu w Pelplinie. Także większość omawianych tu utworów graficznych Daniela Chodowieckiego dotyczy szeroko pojętej historii polskiej jako całości.

Dodać do tego trzeba jeszcze pewną liczbę dzieł, mających za przedmiot bezpośrednio dzieje stosunków Gdańska z Polską; w czasach nowożytnych będą to m. in. medale okolicznościowe, a odezwie się ten temat i w grafice Chodowieckiego.

Na mocne podkreślenie zasługuje fakt, iż niektóre przynajmniej z omawianych tu obiektów, w szczególności zaś wizerunki z kościoła pocysterskiego w Oliwie i Dworu Artusa w Gdańsku zaczęły w czasach znacznie późniejszych żyć niejako własnym, nowym życiem. Pierwsze z nich odegrały istotną rolę symboli w kaszubskim ruchu regionalistycznym przełomu XIX i XX w., drugie — analogiczną rolę w polskich aspiracjach do całości Pomorza w czasach zaborów, w dwudziestoleciu międzywojennym zaś do samego Gdańska.

Omawiany tu nurt zainteresowań historycznych w sztuce Gdańska i Pomorza urywa się około roku 1800. Zjawiska, które w tym zakresie pojawiają się na gruncie Gdańska i Pomorza w XIX i na początku XX w. — nader zresztą nikle i ubogie — mają już zupełnie odmienny, niemiecki (w sensie pruskim) charakter. Polska natomiast twórczość historyczna o tematyce pomorskiej realizowana jest w okresie rozbiorów przede wszystkim na obszarze głównych ówczesnych centrów kultury polskiej, a więc zwłaszcza w zaborach rosyjskim i austriackim, z pruskiego tylko w minimalnym zakresie w Wielkopolsce. Z tego też względu twórczość prezentująca historyzm i kult przeszłości na obszarze Gdańska i Pomorza od końca XV do końca XVIII w. stanowi pewną wyraźnie zamkniętą całość.

Jednocześnie zjawisko to nie ma — jak sędzę — adekwatnych analogii w innych dzielnicach Polski. Nowożytnie zainteresowania historiograficzne w skali krajowej w plastyce dotyczyły raczej Korony lub Litwy jako całości (nie wspominam tu o Śląsku, leżącym podówczas w zasadzie poza granicami Rzeczypospolitej). Problematyka regionalna pojawia się na niektórych obszarach sporadycznie i fragmentarycznie, nigdzie chyba jednak nie ma ona tej konsekwencji i ciągłości co właśnie na Pomorzu.

(Rozprawa w druku w serii „Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego”, t. 29, z. 3).

Członek Wydziału Konrad Górski przedstawił pracę Urszuli Paszkiewicz: *Zygmunt Mocarski — bibliotekarz — bibliograf*.

#### POSIEDZENIA KOMISJI FILOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 17 XII 1980 r.

Bronisław Nadolski: *Konrad Graser senior i jego prace naukowe*.

Stanisław Tync, autor *Dziejów gimnazjum toruńskiego* (t. 1: 1928, t. 2: 1949), nie znał właściwie życiorysu Konrada Grasera starszego ani

też jego dzieł. Nie odnotował ich wszystkich, niestety, także K. Estreicher w swej *Bibliografii polskiej*. Ponieważ jest to postać znacząca w dziejach Torunia literackiego i naukowego w dobie odrodzenia i reformacji, przekazano tu więc informacje, oparte na relacjach przyjaciół Grasera i jego dziełach.

Urodził się on w frankońskim mieście Königsberg, stąd się też stale podawał jako „Regiomontanus Francus”. Ojciec Adam i matka Elżbieta z Mollerów nie mieli go za co posłać na studia wyższe. Nauki początkowe pobierał na miejscu, potem chodził do szkoły z gramatyką, dialektyką i retoryką. Na studia wyższe udał się w piętnastym roku życia (1572) do Lipska, by studiować prawo. Pracować musiał jednakże na siebie jako amanuensis w kancelarii pewnego adwokata, gdzie patrząc na jego zdzierstwa tak sobie zbrzydził ten zawód, że postanowił poświęcić się teologii. Zaczął więc pogłębiać swą znajomość łaciny, greki, uczyć się też hebrajskiego, do którego, jak pisał w swym ostatnim dziele *Ultima verba* (1614), czuł jakiś naturalny pociąg od dziecka: „me ab infantia mea acres naturae stimulos sensisse ad perdiscendam linguam hebraicam”. Nie pociągały go natomiast tak bardzo rozpowszechnione od paru dziesiątek lat spory religijne, liczne drukowane dysputy kontrowersyjne. Uważał, że szkoda na to tracić czas i siły, że wzniecały one tylko niepokoje w krajach, powodowały rozpraszania się ludzi w akademiach, groziły uczonym ponadto prześladowaniami. W 27 roku życia udał się na uniwersytet we Frankfurcie n.O., mogąc tam poznać dogłębnie język hebrajski dzięki niejakiemu Maciejowi Helviusowi, którego uważał za właściwie jedyne swego mistrza w tej dziedzinie. Czytał dzieła żydowskich rabinów, zarówno dawniejszych, głośniejszych w XII, XIII w., jak i współczesnych, wydawał sądy o ich sztuce przekładania, ich gramatycznej znajomości hebrajszczyzny, interpretacji realiów biblijnych. Z Frankfurtu dotarł nawet do Poznania, aby poznać głośniego tam rabina Mardecha.

Do Torunia przybył w 1584 r., gdy burmistrz Stroband i Rada Miejska zwrócili się do frankfurckich profesorów o przysłanie do Torunia dobrego teologa, który by zechciał objąć stanowisko eklesiasty i zajęcia z teologii w zreformowanym gimnazjum. Przysłano dwóch kandydatów, niejakiego Schultza i jego, jednak Graser bardziej odpowiadał wymaganiom Rady Miejskiej. Na posłudze w kościele i nauczaniu w gimnazjum upływały mu tu pierwsze lata. Ożenił się w 1586 r. z Katarzyną Zahn, córką miejscowego mieszczanina, miał z nią syna Konrada, późniejszego rektora gimnazjum. W 1594 r., gdy tworzyło się gymnasium academicum, powierzono mu nauczanie hebrajskiego. Wygłosił wtedy na inaugurację tych zajęć mowę „De amplissimo sanctae linguae usu” w której wyraził zdumienie, że się powszechnie uwielbia pisarzy starożytnych, naśladuje Cicerona, podziwia Wergiliusza, Owidiusza, Plautę, Terencjusza, Homera, który stwarza fikcyjnych bohaterów, uważa

się za prawdziwą kopalnię wiedzy, natomiast nie docenia się właściwości Biblii, dzieła o przebogatej i różnej treści, nie wynosi się w pochwałach Izajasza, Hioba, Dawida, a Mojżesza, który sposobem prostym, niewyszukanym, pisze o początkach rodu ludzkiego ma się nieledwie za próżnego bałamuta (*vanus nugator*). Mówił dalej Graser o tym, jak język hebrajski przyczynia się do zdobycia prawdziwie rzetelnej wiedzy, mówił o jego gramatyce, hebrajskim pochodzeniu wielu wyrazów w nowszych językach, a także trochę o historii tego języka. Zapowiedział też swoje zajęcia z tego przedmiotu. Na naukę ortografii, etymologii, fleksji i powtórzenie tego materiału przewidywał 6 pełnych miesięcy, potem miesiąc na składnię i prozodję, by później czytać i objaśniać „Genesis”, ewentualnie „Psałterz”, „Księgi proroków”, pieśni Salomona.

Podczas kazań dla ludu i zajęć gimnazjalnych wtajemniczał słuchaczy w swą interpretację biblijnych prorocत्व Daniela, „Apokalipsy” św. Jana, tłumacząc te prorocत्व historycznie, odnosząc je, zgodnie z doktryną różnowierczego kościoła, do dziejów Kościoła katolickiego. Na te szkolne zajęcia zachodził niekiedy jego protektor, burmistrz, o którym przekazano wiadomość, że skłaniał Grasera do głębszych studiów teologicznych (*Strobandus Grasero ad studia theologica accuratius excolenda autor fuit, exhortatione acros stimulos ei addidit*). Strobant był pilnym słuchaczem, cenzorem tego, co słyszał, gotowym to i owo poprawić: „*non solum attentus auditor, sed argutus etiam censor deque locis aliquot non inutiliter ipsum monuerat*”. To konkretne stwierdzenie o Strobandzie rzuca na niego korzystne światło.

Rok 1604 przyniósł Graserowi wiele zmartwień. Oto na początku lutego zmarła mu żona, tak mu teraz potrzebna, gdy wziął się do pisania swych komentarzy biblijnych. Tego też roku poważnie zachorował i musiał rozpocząć leczenie w uzdrowiskach, uzyskawszy na to od Rady Miejskiej odpowiednią kwotę. W r. 1605 zmarł nieoczekiwanie jego przyjaciel, rektor gimnazjum i pastor w kościele Panny Marii, Jan Regius z Gdańska, w związku z czym napisał on po łacinie i hebrajsku okolicznościowy utwór *Threnodia super immaturo obitu Johannis Regii* (Wittenberga 1605), gdzie mówił o wielkiej stracie, jaką poniósł Toruń, z powodu śmierci luminarza miasta, gimnazjum i kościoła.

Mimo postępującej choroby pisał Graser pierwszą swą większą książkę *Historia Antichristi* (Lugduni Bat. 1608, ss. 474), gdzie Antychrysta, zgodnie z doktryną różnowierczą, widział w Kościele katolickim, w papieżwie, w owej rzymskiej monarchii, która następowała po monarchii babilońskiej, perskiej i macedońskiej. Wdał się tu autor w różne dociekania historyczne, cytował najrzadsze źródła. W swych komentarzach biblijnych często sięgał do tekstów hebrajskich, zaznaczył to nawet na karcie tytułowej: „*omnia ex fontibus hebraicis deducta*”. Powoływał się tu na inną swą książkę, jeszcze nie wydaną, *Plaga Regia*, będącą ko-

mentarzem „Apokalipsy” św. Jana, rzecz również obszerną (ss. 484), w formie dialogu, żywo prowadzonego przez Daniela i Eusebiusza. Książka ta ukazała się w Zurychu w 1610 r. staraniem tamtejszego profesora języków biblijnych, Kaspra Wasera. Na życzenie Grasera, opatrzona listem dedykacyjnym pióra Wasera do króla angielskiego Jakuba I, dotarła ona do monarchy. W liście Waser pisał o mecenasowskiej działalności króla wobec kalwińskich pisarzy, wychwala także Grasera, jako sławnego teologa, człowieka uczonego i pobożnego, którego książka o Antychryście okazała się publikacją bardzo pożyteczną. Co do nowej jego książki był pewien, że będzie ona umacniać wiernych w ich przekonaniach religijnych, nie dość doświadczonych będzie pouczać, a ludzi zstraszonych podniesie na duchu. Sam Graser miał to na myśli, gdy pisał: „O nic mi tu więcej nie chodziło, jak o to, bym pokazał dzisiejszy zamęt i niepokoje, jakie powstały w ubiegłym stuleciu między przeciwnikami i obrońcami papieżstwa, a które teraz szczególnie silnie ożyły. Bo oto dopełniają się de facto biblijne przepowiednie, teraz jest tym ogarnięty świat cały i zdaje się, że nadchodzi czas jakiejś katastrofy”. W tej końcowej części „Plagi Królewskiej” autor częściej już sięgał do dzieła Guicciardiniego, Cominaeusa, Baroniusa i innych, a dzieje Kościoła tak ujmował, by różnowiercy mieli nadzieję żyć dalej bez ucisku i prześladowania.

W interpretacji „Apokalipsy” różnił się Graser od jezuitę Benedykta Pereriusa, także od uczonego biblisty kalwińskiego, Francuza Franciszka Juniusa, który ostatnią monarchię rzymską kończył na cesarstwie rzymskim, nie odnosił jej do dziejów Kościoła katolickiego. Graser zamierzał osobiście się z nim zmierzyć w jakiejś wielkiej dyspucie, wobec jednak śmierci Juniusa wzmacnił tylko swą argumentację, wydał *Plaga Regia*, oczekując na odpowiedź w tej sprawie innych uczonych.

Gdy *Plaga Regia* wychodziła drukiem w Zurychu, Graser od r. 1610 był już ciężko chory, tracił władzę w rękach i nogach, przestał pełnić obowiązki kościelne i szkolne, ale nadal otrzymywał od Rady Miejskiej swe należności. Zachował jednak pełnię władz duchowych, dyktował synowi swe ostatnie obszerne dzieło *Ultima verba* (Toruń 1614, ss. 467). Był to komentarz do Wizji Daniela, skierowany przeciwko dawnemu judaizmowi, nowym „Ebionitom, Machomedanom, Focynianom”, którzy oczekiwali dalej na przyjście Mesjasza. Było tu wiele polemik z rabinami, ale nade wszystko ciekawa była przedmowa, osobiste ostatnie pismo autora, gdzie wyłożył swe stanowisko w sprawie sporów religijnych, wiele o sobie samym powiedział, mówił i o dobrodziejstwach druku, dzięki czemu pismo tyle przeniknęło do ludzi, także w dalekiej północnej krainie Polski. Pisarz kończył swe życie i działalność piękną modlitwą do Boga, prosząc o powrót królestwa polskiego do dawnego jego stanu, o szczęśliwość tej ziemi, o to też, by „to drzewo Prus Kró-

lewskich, które mu użyczyło prawie przez 30 lat swego miłego cienia, zakwitło znowu wraz z tamtejszymi miastami”.

Syn jego, rektor gimnazjum, stwierdził jeszcze wobec Boga, że wszystko co w tym dziele zostało napisane pochodzi z ust jego ojca, nic w nim nie zostało zmienione. Tekst dzieła był gotowy już w dniu Wniebowstąpienia 1613 r., gdy zaś Graser umierał dnia 30 XII 1613 r. cztery rozdziały książki były już wydrukowane, także większość rozdziału piątego, ostatniego. Pochowany został, zgodnie z swoim wyraźnym życzeniem, nie w kościele Panny Marii, ale na cmentarzu przy kościele św. Jerzego.

Przyjaciele przekazali wiadomość, że pozostały po nim rękopisy pięciu prac: 1. „Liber generationis Eden” (po łacinie i hebrajsku), 2. *De principiis caecitatis iudaicae tractatus*”, 3. „Liber fundamentorum Rabbi Joseph Bar Albonis”, 4. „Refutatio Joannis Uberi jesuitae: De ecclesia et verbo Dei”, 5. „Super quibusdam versionis Biblicae locis D. Joannis Piscatoris”.

#### POSIEDZENIA KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 3 I 1980 r.

Ryszard Wójcicki: *Logika Feysa von Wrighta jako teoria w rozwoju fenomenologii Husserla.*

Posiedzenie naukowe dnia 28 V 1980 r.

Ryszard Wiśniewski: *Aksjologia Władysława Tatarkiewicza.*

#### POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII SZTUKI I KONSERWATORSTWA

Posiedzenie naukowe dnia 31 III 1980 r.

Krystyna Kalinowska: *Stropy polichromowane w kamienicy przy ul. Dzierżyńskiego 26/28.*

Posiedzenie naukowe dnia 23 X 1980 r.

Zygmunt Kruszelnicki: *Wizja architektury średniowiecznej w literaturze polskiej.*

#### WYDZIAŁ III

#### MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Posiedzenie naukowe dnia 20 X 1980 r.

Piotr Masłowski, Halina Masłowska: *Niektóre właściwości czynnika sprzęgającego ( $CF_1$ ) z chloroplastów kukurydzy. Szybka i dokładna metoda izolacji i oczyszczania ( $CF_1$ ) ATP-azy z chloroplastów kukurydzy.*



Posiedzenie naukowe dnia 26 XI 1980 r.

Arnold Drodowski, Elżbieta Zawieja: *Porównawcze badania biometryczne dwóch populacji Helicopsis striata (Müll.) występujących w Cierpicach i Bielinku.*

Alicja Francois-Krassowska, Jadwiga Kuśpiet, Teresa Różycka: *Budowa tarczycy w rozwoju ontogenetycznym Bufo viridis L.*

Bogdana Wilczyńska, Jolanta Hermanowicz, Izabela Kowalska: *Budowa przewodu pokarmowego w rozwoju ontogenetycznym Bombina variegata L.*

Danuta Kamińska: *Indeks płciowy populacji wybranych polnych gatunków chrząszczy z rodziny biegaczowatych (Carabidae, Coleoptera).*

Tadeusz Witkowski, Jan Łosiński: *Oddziaływanie czterech preparatów owadobójczych na skoczogonki (Collembola) w glebie pod uprawę buraka cukrowego.*

(Prace przewidziane do druku w Studia Societatis Scientiarum Torunensis, Sectio E (Zoologia), vol. 10, nr 4).

#### POSIEDZENIA KOMISJI ASTRONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 14 I 1980 r.

Anna Michel: *Problemy numerycznego opracowania orbit sztucznych satelitów Ziemi.*

Posiedzenie naukowe dnia 21 II 1980 r.

Andrzej Woszczyk: *Obserwacje gwiazd magnetycznych wykonywane za pomocą sztucznego satelity IUE.*

Posiedzenie naukowe dnia 3 III 1980 r.

Wilhelmina Iwanowska: *Wyznaczanie wieku kinematycznego gwiazd z uwzględnieniem masy.*

Posiedzenie naukowe dnia 14 III 1980 r.

Rashid Sunjajev (Moskwa): *Mikrofalowe promieniowanie tła a kosmologia.*

Posiedzenie naukowe dnia 27 III 1980 r.

Kazimierz Stępień (Warszawa): *Modele atmosfer gwiazd magnetycznych.*

Posiedzenie naukowe dnia 28 IV 1980 r.

Andrzej Marecki: *Elementy systemu kontrolnego cyfrowego spektrografu autokorelacyjnego.*

Posiedzenie naukowe dnia 5 V 1980 r.

Włodzimierz Miselis: *Wyznaczanie względnych położenia linii widmowych za pomocą mikrofotometru dwukanałowego.*

Jolanta Olejniczak: *Spektrofotometria gwiazdy magnetycznej iota Cassiopeiae.*

Posiedzenie naukowe dnia 12 V 1980 r.

Maciej Mikołajewski: *Fotometria fotoelektryczna gwiazd typu W Ursae Majoris.*

Posiedzenie naukowe dnia 16 V 1980 r.

Shame Weniger (Francja): *Badania laboratoryjne poszerzania linii widmowych.*

Posiedzenie naukowe dnia 19 V 1980 r.

Irena Tyłenda: *Spektrofotometria gwiazdy lambda Andromedae.*

Janusz Jeneralczuk: *Wyznaczenie składu gwiazdowego galaktyk i gromad otwartych.*

Posiedzenie naukowe dnia 22 V 1980 r.

Krzysztof Górski: *Soczewka grawitacyjna w aspekcie podwójnego pulsara.*

Posiedzenie naukowe dnia 26 V 1980 r.

Marek Muciek: *Identyfikacja linii w widmie gwiazdy magnetycznej iota Cassiopeiae.*

Janina Ochojska: *Badanie dokładności wyznaczeń linii w widmach uzyskanych spektrografem toruńskim.*

Posiedzenie naukowe dnia 2 VI 1980 r.

Jerzy Usowicz: *Metoda maksymalnej entropii w radioastronomii.*

Posiedzenie naukowe dnia 13 X 1980 r.

Joanna Mikołajewska, Maciej Mikołajewski: *Obserwacje fotoelektryczne gwiazd CH Cygni, AG Andromedae i SW Lacertae wykonane w budapeszteńskim obserwatorium w górach Matra.*

Posiedzenie naukowe dnia 1 XII 1980 r.

Arkadij Z. D o ł g i n o w (Leningrad): *Pochodzenie pól magnetycznych w gwiazdach*

Posiedzenie naukowe dnia 8 XII 1980 r.

Stanisław G ą s k a : *Figury równowagi.*

#### POSIEDZENIA KOMISJI NAUK MEDYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 19 III 1980 r.

Juliusz N a r ę b s k i : *Precyzja regulacji temperatury mózgu w fizjologii i gorączce.*

Temperatura wnętrza ciała człowieka i wszystkich 4000 gatunków ssaków oraz 9000 gatunków ptaków ustabilizowana jest na poziomie  $38^{\circ}\text{C} \pm 2^{\circ}\text{C}$ . Temperatura określa zdolność do przekazywania ciepła i ma decydujący wpływ na przebieg wszystkich reakcji biochemicznych. Od niej zależy stan skupienia lipidowych błon komórkowych i trwałość wiązań tworzących makromolekuły. Ma to ogromne znaczenie dla tkanek zwierzęcych ze względu na rolę, jaką w nich odgrywają białka enzymatycznie czynne i błony biologiczne. Ich konformacja i determinowana nią aktywność zależy od licznych i dość słabych wiązań chemicznych. Ze względu na „zapotrzebowanie” na najszybsze tempo reakcji chemicznych, od czego zależy aktywność zwierząt w ogóle, temperatura ciała zwierząt „powinna być” możliwie wysoka. Ale wysokość ta jest ograniczona początkiem rozpadu termicznego cząsteczki białkowej. Pułap ten leży na poziomie  $41\text{--}42^{\circ}\text{C}$  dla najwrażliwszej na przegrzanie tkanki nerwowej, a sprawność mózgu jest przecież konieczna dla integracji organizmu i jego sprawnej działalności. Margines bezpieczeństwa wynosi tylko około  $4^{\circ}\text{C}$ . Nie jest to dużo. Żyjemy więc, nie zdając sobie z tego sprawy, nad przepaścią śmierci z hipertermii. Fakt, że jest ona rzadkością, zawdzięczamy wspaniałym mechanizmom natury, które bliżej poznano w ostatnich dziesięciu latach.

Biologiczna skala temperatur dla zwierząt stałocieplnych ma pięć godnych uwagi poziomów: 1) temperatura regulowana wnętrza ciała  $38^{\circ} \pm 2^{\circ}$ , 2) mózgową temperaturę letalną  $42^{\circ}\text{C}$ , 3) temperaturę sztucznej hibernacji stosowanej w chirurgii  $23^{\circ} \pm 3^{\circ}\text{C}$ , 4) naturalnej hibernacji  $6^{\circ}\text{C} \pm 3^{\circ}\text{C}$  i 5) temperatura niszczenia tkanki przez kryształki lodu — poniżej  $0^{\circ}\text{C}$ .

Termiczne wnętrze ciała, a tylko ono jest termostатовane u dużych i średnich zwierząt — to tułów i głowa, ale tylko w normotermii, to

znaczy bez obciążenia nadmiarem ciepła zewnętrznego, wewnętrznego lub obciążenia zimnem. Zarówno w warunkach przegrzania, jak i odwrotnie — oziębienia ustroju można łatwo wykazać, że termicznym wnętrzem ciała jest mózg, bowiem wahania temperatury w jego wnętrzu są najmniejsze w porównaniu z wszystkimi okolicami reszty ciała. Dlatego w badaniach termoregulacyjnych musimy w sposób ciągły mierzyć przez wiele godzin temperaturę mózgu. Łatwo to zrobić u zwierząt techniką chirurgicznej implantacji miniaturowego czujnika temperatury. U człowieka mierzyć musimy temperaturę błony bębenkowej. Odzwierciedla ona temperaturę tętnicy szyjnej wewnętrznej, żyły szyjnej i płata skroniowego mózgu.

Jak udowodniono na ogromnym materiale, gorączka — u chorych nie umierających — praktycznie nie przekracza  $41^{\circ}\text{C}$ . Ta wielkość jest zaskakująco zbieżna z temperaturą poważnego zagrożenia uszkodzeniem termicznym mózgu.

Obrona mózgu przed niebezpieczną hipertermią zapewniona jest przez dwa mechanizmy. W normotermii, spoczynku i komforcie cieplnym otoczenia 8 razy większe ciepło metaboliczne mózgu (na gram tkanki) niż w reszcie ciała jest usuwane konwekcyjnie przez perfundującą mózg krew. Umożliwia to gradient temperaturowy. Krew tętnicza jest o około  $0,3^{\circ}\text{C}$  chłodniejsza od mózgu.

W hipertermii to nie wystarcza. U wszystkich ssaków większych niż świnka morska (około 0,6 kg) dołącza się wtedy jeszcze wybiórcze chłodzenie mózgu. Dochodzi ono do skutku dzięki powrotowi żylnemu z trzewioczaszki. Jak wykazali Caputa i Cabanac (1978—1979), u człowieka powrót ten z pocącej się i przekrwionej skóry twarzy, a u zwierząt z rozległej i wilgotnej śluzówki jamy nosowej chłodzi podstawę mózgu. Jak wykazał C. Taylor w r. 1972 u biegnącej 40 km/godz. gazeli Thomsona, temperatura mózgu jest o  $3,5^{\circ}\text{C}$  niższa niż tułowia. A to nie jest szczyt sprawności wybiórczego chłodzenia mózgu. Zjawisko to wyjaśnia schemat anatomiczny głowy gazeli, analogiczny do wszystkich parzystokopytnych przeżuwaczy. Parująca i chłodząca krew śluzówka nosa nigdy nie rozprasza ciepła słonecznego. Wzmaga ten proces wielokrotnie szybki i sploty oddech, tak dobrze znany z obserwacji psów. Jego rytm — to częstotliwość rezonansowa sprężystej klatki piersiowej, realizowana minimalnym kosztem energetycznym.

U zwierząt parzystokopytnych i drapieżnych, w tym u psa i kota, krew żylna chłodzi tętnicą tuż u podstawy mózgu w specjalnym tworze anatomicznym będącym przeciwprądowym splotem tętniczo-żylnym, zwanym *carotis rete mirabile*. Dzięki temu u biegnącego psa temperatura mózgu jest o  $1,3^{\circ}\text{C}$  niższa niż krew tętnicza tułowia. Jak wykazaliśmy, wybiórcze chłodzenie mózgu zachodzi również u zwierząt bez *carotis rete*, są nimi np. królik i świnka morska.

Ostatnio we współpracy z Zakładem Doświadczalnym Instytutu Weterynarii w Trzęsaczu koło Bydgoszczy udokumentowaliśmy po raz pierwszy wybiórcze chłodzenie mózgu u krowy. Występuje ono zarówno w czasie biegu na otwartej przestrzeni, jak i w gorączce. Ten drugi fakt jest nowością naukową. U tego dużego 400 kg ssaka mózg jest bardzo skutecznie broniony przed przegrzaniem ponad poziom 40,5°C—41°C. Prawie identycznie broni swego mózgu przed przegrzaniem 600 razy mniejsza świnka morska.

A zatem mamy dwie skale precyzyjnie regulowanej temperatury mózgu ssaków: 38°C±2°C i pułap 41°C, to drugie zarówno w pracy mięśniowej, jak i w gorączce. Tak więc gorączka, poza szczególnymi sytuacjami patologicznymi, nie zagraża śmiercią termiczną. Jest natomiast bardzo starą ewolucyjnie i korzystną immunologicznie reakcją obronną w niepowikłanych zakażeniach wirusowych i bakteryjnych.

Chcielibyśmy doradzić klinicyście stałe monitorowanie temperatury tympanalnej przynajmniej w intensywnym nadzorze internistycznym i anestezjologicznym. Załamanie krążenia bowiem nie tylko „dusi” mózg brakiem tlenu, ale również naraża go na hipertemię własnym ciepłem metabolicznym.

A więc jak scharakteryzować w ogóle stałocieplność, jedno z najwspanialszych osiągnięć ewolucji? Jest to wielki kompromis przyrody w obsłudze szczytowej sprawności mózgu, który u naczelnych i człowieka osiągnął zenit swego rozwoju. Najwyższa z możliwych biologicznie temperatura regulowana zapewnia maksymalną sprawność nerwowo-zmysłową i ruchową, ale przede wszystkim odbiór i szybkie przetwarzanie olbrzymiej ilości informacji w mózgu. Jej wysokość jest ograniczona wytrzymałością termiczną cząsteczki białkowej tkanki nerwowej. Margines bezpieczeństwa dla umiarkowanego przegrzania w warunkach bytowych i dla gorączki wynosi tylko około 4°C. Jednak — jak udało się ostatnio wykazać — mimo że żyjemy nad przepaścią śmierci mózgowej z hipertermii groźba z tego wynikająca jest nikła, bo natura wyposażyla nas w niezawodne mechanizmy obronne.

Posiedzenie naukowe dnia 8 X 1980 r.

Waldemar Jędrzejczyk: *Dwie modyfikacje śluzówkowej an-trektomii Kirka zapobiegające zespołom poposiłkowym w leczeniu wrzodów żołądka i dwunastnicy.*

Posiedzenie naukowe dnia 24 X 1980 r.

Jan Nielubowicz: *Leczenie chirurgiczne zwężeń i niedrożności tętnic mózgowych pozaczaszkowych.*

WYDZIAŁ IV  
PRAWNO - SPOŁECZNY

Posiedzenia naukowe dnia 10 V 1980 r.

Kazimierz Kolańczyk (Poznań): *Rzymskie korzenie rozwoju współczesnego prawa cywilnego.*

Posiedzenie naukowe dnia 25 III 1980 r.

Wacław Szyszkowski: *Beniamin Constant. Doktryna polityczno-prawna na tle epoki.*

(Praca przewidziana do druku w „Studia Iuridica”, t. 17, z. 1).

Wojciech Kosiedowski: *Potencjał lokalizacji przemysłu w regionie toruńskim.*

POSIEDZENIA KOMISJI EKONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 12 VI 1980 r.

Jean P. Giron (Francja). *Teoria bezrobocia.*

### III

## MATERIAŁY BIO- I BIBLIOGRAFICZNE CZŁONKÓW WYDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

(Ciąg dalszy)

### Wydział II

KALLAS KRYSZYNA urodziła się 16 września 1940 r. w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. Egzamin dojrzałości zdała w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w 1957. W latach 1957—1962 studiowała filologię polską na UMK, uzyskując stopień magistra z tego zakresu. Z dniem 1 XII 1962 r. otrzymała staż asystencki w Katedrze Filologii Polskiej. W dniu 26 V 1970 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy pod tytułem „Próba klasyfikacji zredukowanych zdań pojedynczych dzisiejszej polszczyzny pisanej”. W marcu 1971 r. powołana została na stanowisko adiunkta w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej. W dniu 26 XI 1980 r. Rada Wydziału Humanistycznego podjęła uchwałę o nadaniu jej stopnia doktora habilitowanego w zakresie językoznawstwa polskiego. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Formalnogramatyczna klasyfikacja zdań pojedynczych dzisiejszej polszczyzny pisanej, Warszawa—Poznań 1974. 2) Grupy apozycyjne we współczesnym języku polskim, Toruń 1980. b) Rozprawy i artykuły. 3) Metaforyka wierszy Juliana Przybosia, Językoznawca 1961, nr 6, s. 63—75. 4) Trzy ludowe zjawiska stylistyczne w twórczości Teofila Lenartowicza, Zeszyty Naukowe UMK, z. 17, Toruń 1966, s. 101—116. 5) O zdaniach typu Noc. Cisza. Mgła., Zeszyty Naukowe UMK, z. 25, Toruń 1967, s. 45—53. 6) O zdaniach typu Czas to pieniądz., Życie to pracować., Zeszyty Naukowe UMK, z. 38, Toruń 1970, s. 13—25. 7) Klasyfikacja głównych członów zdania jako podstawa typologii zdania pojedynczego, Acta Universitatis Nicolai Copernici, z. 57, Toruń 1973, s. 27—52. 8) O zdaniach Pachniał wiatr i morze., Andrzej i Amelia milczeli., Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. 14 Warszawa 1974, s. 57—71. 9) Przymiotniki toponimiczne określające rzeczowniki pospolite a semantyczna interpretacja tekstu, Polonica II 1976, s. 119—157. 10) Głos w dyskusji na temat nauczania gramatyki opisowej języka polskiego na uniwersytetach, [w:] Materiały dyskusyjne Ogólnopolskiej Konferencji poświęconej realizacji programu grama-

tyki opisowej języka polskiego na uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, Puławy 2—3 VI 1976, Lublin 1976, s. 106—109. 11) Przymiotniki toponimiczne określające rzeczowniki własne a semantyczna interpretacja tekstu, AUNC, z. 80, Toruń 1977, s. 3—30. 12) Jeszcze o mini, porno i retro, Język Polski LVII (1977), s. 128—130. 13) Semantyka odrzeczownikowych przymiotników parataktycznych, seria V, Warszawa 1978, s. 283—391. 14) Konstrukcje apozycyjne we współczesnym języku polskim. Próba definicji terminu na podstawie charakterystyki formalno-syntaktycznej, AUNC, z. 93, Toruń 1978, s. 3—30. 15) Struktura syntaktyczna polskich konstrukcji apozycyjnych, *Slavia Orientalis* XXVII (1978), s. 345—350. 16) Kryteria syntaktyczne w opisie słotwórczym kompozycji przymiotnikowych, *Polonica* (w druku) (wspólnie z M. Szupryczyńską). 17. Słotwórstwo przymiotników — rozdział do akademickiego podręcznika Gramatyki opisowej języka polskiego (w druku).

SAUERLAND KAROL urodził się w Moskwie w roku 1936. Ojciec był redaktorem naczelnym „Der Rote Aufbau”, teoretycznego organu Komunistycznej Partii Niemiec. Szkołę podstawową ukończył w Berlinie. W ostatnim roku szkoły średniej został jako najlepszy uczeń skierowany do specjalnej szkoły w Halle, która przygotowywała młodzież z terenu całej NRD m. in. do studiów za granicą. Zrezygnował z zaproponowanych mu po maturze w roku 1955 studiów technicznych w Leningradzie, wybierając studia w kierunku humanistycznym na Wydziale Filozofii Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie. W latach 1956 i 1957 przebywał przez krótki czas w Polsce. W roku 1958 ożenił się z Polką i w kilka miesięcy później poprosił o polskie obywatelstwo, zrzekając się obywatelstwa NRD. W roku 1959 Rada Państwa przyznała mu obywatelstwo polskie. W okresie od 1958 do 1963 studiował na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę magisterską na temat „Kwantyfikatory S i pewne zagadnienia z teorii modeli” napisał pod kierunkiem prof. dr H. Rasiowej. Po uzyskaniu tytułu magistra matematyki ogólnej został asystentem u prof. dra A. Mostowskiego. W roku 1960 obrał jako drugi kierunek studiów germanistykę. Studia ukończył w roku 1965 z wynikiem bardzo dobrym. Pracę magisterską z zakresu romantyzmu niemieckiego napisał pod kierunkiem prof. dr E. M. Szaroty. W tym samym roku przeszedł całkowicie do Katedry Filologii Germańskiej, gdzie został zatrudniony w charakterze asystenta. W roku 1970 uzyskał tytuł doktora fil. Rozprawę doktorską, napisaną pod kierunkiem prof. dr E. M. Szaroty, wydał w formie książkowej w znanym wydawnictwie naukowym Walter de Gruyter w roku 1972. Publikacja ta uzyskała wiele pozytywnych recenzji w Polsce, NRD, Austrii, Francji, Holandii i RFN. W Polsce otrzymał za tę pracę nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki. Od maja 1972 r. do września 1973 r. był p.o. zastępcy dyrektora, a następnie, od września 1974 r. — zastępcą dyrektora Instytutu Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1975 habilitował się. Rozprawę habilitacyjną ogłosił pt.: *Adornos Ästhetik des Nichtidentischen* w wydawnictwie Uniwersytetu Warszawskiego. W grudniu 1975 r. został



mianowany docentem. Od 1 X 1978 r. jest kierownikiem Zakładu Literaturoznawstwa w Instytucie Germanistyki UW. Pierwszą publikacją naukową wydrukował w r. 1966. Od tego czasu zamieścił w czasopismach krajowych i zagranicznych ponad trzydzieści rozpraw i recenzji. Jest m. in. współautorem antologii tekstów *Filozofii niemieckiego oświecenia*, wydanej w roku 1973 w PWN. Jego zainteresowania koncentrują się głównie na niemieckiej literaturze współczesnej, teorii literatury i zagadnieniach estetyki. Od 1 X 1979 r. podjął pracę w Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu w wymiarze 1/2 etatu, pełniąc jednocześnie funkcję kierownika Katedry Filologii Germańskiej.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Diltheys Erlebnisbegriff Entstehung, Glanzzeit und Verkümmern eines literaturhistorischen Begriffs. p. 181, Berlin, New York 1972. 2) Adornos Ästhetik des Nicht-Identischen, p. 141, Warszawa 1975. 3) Einführung in die Ästhetik Adornos, p. 172, Berlin, New York 1979. b) Antologia: Filozofia niemieckiego Oświecenia (razem z M. Siemkiem i T. Namowiczem), Warszawa 1973. c) Rozprawy i artykuły: 4) Die Mittelalterauffassung der Frühromantik, Wiss. Ztschr. d. Univ. Greifswald, 1966, nr 5/6, s. 597—599. 5) Średniowiecze w oczach romantyków niemieckich, Arch. Hist. Fol. i Myśli Społ., 13, Warszawa 1967, s. 109—139. 6) Die Auflösung eines Mythos. Eine Studie zu Arnims Kronenwächter, Weimarer Beiträge, Berlin 1968, s. 283. 7) Mimesis i ekspresja u Wilhelma Diltheya, Studia Estetyczne, t. VI, 1969, s. 229—243. 8) Zygmunt Łempicki, Weimarer Beiträge, Berlin 1970, nr 7, 175—193. 9) Piękno i wyobraźnia w teorii estetycznej Wilhelma von Humboldta, Studia Estetyczne VII, 1970, s. 163—183. 10) Der Begriff der poetischen Technik bei Wilhelm Dilthey, Kwartalnik Neofilologiczny 1/1970, s. 21—36. 11) O pojęciach teoretyczno-literackich Zygmunta Łempickiego, Studia Estetyczne t. VIII, 1971, s. 153—171. 12) Peter Handke albo błyskawiczna kariera młodego pisarza, Nurt 10/1971, Poznań, s. 45—47. 13) Zur Wort- und Entstehungsgeschichte des Begriffes Erlebnis, Colloquia Germanica, Bern 1972, nr 1, s. 78—101. 14) Zygmunt Łempicki und seine „Geschichte der deutschen Literaturwissenschaft“, Kwart. Neofilolog. 2/1972, s. 175—188. 15) Metamorfozy Baala, Dialog, Warszawa 1972, s. 150—161. 16) Heinrich Heines Reisebilder — ein besonderes literarisches Genre? w Heinrich Heine. Internationale wiss. Konf. 1972, Weimar, s. 145—158, także po polsku w Przegl. Hum. 17) Młoda dramaturgia austriacka, Dialog 2/1973, s. 88—99. 18) Na pastwę płomieni, sytuacja literatury w pierwszych miesiącach istnienia III Rzeszy, Lit. na Świecie 3/1973, s. 22—63. 19) U źródeł kariery niemieckiego pojęcia „przeżycie” w czasach Diltheya, Studia Filozoficzne, 4/1973, s. 31—45. 20) Das österreichische Drama in jüngster Zeit, Literatur und Kritik, Wien 1975, nr 96/97, s. 341—353 (także po polsku w Dialogu). 21) Bild, Antibild und Nichtbild in der modernen deutschen Lyrik, Akten des V. Int. Germanisten-Kongresses, Cambridge 1975, s. 222—227. 22) „Die Grundannahme des Stückes ist mir heute kaum noch zugänglich” (Brecht/Baal), Germanica Wratislaviensia XXII, 1975, s. 57—69. 23) Ucieczka w pustkę i mrok, Lit. na Świecie 8/1975, s. 112—119. 24) Sprawa Tomasza i Klauza Mannów — propozycja Hansa Johsta, ibid. 10/1975, s. 269—319. 25) W. Benjamin jako teoretyk współczesnej kultury, Studia Filozoficzne 6/1976, s. 23—43. 26) Wilhelm Dilthey: Między pozytywizmem i antypozytywizmem, ibid. 7/1976, s. 83—95, także w tomie zbiorowym: U progu współczesności. Z dziejów doktryn antypozytywistycznych, Ossolineum 1978. 27) Z problemów badań nad dziełem Zygmunta Łempickiego, Przegl. Hum. 4/1976, s. 11—17. 28) Antyczność i sztuka dydaktyczna, Lit. na Świecie 1/1976, s. 140—149. 29) Ekspresjonizm a faszyzm czyli

o dyskusji niemieckiej w latach 30-tych, *ibid.* 11/1977, s. 298—309. 30) Pojęcie nowoczesności w rozumieniu Teodora W. Adorna, *Mies. Lit.* 4/1978, s. 80—86. 31) Gedanken zu einer mediumsbezogenen Gattungstheorie, *Text-Kontext* 1978, München, Kopenhagen, s. 429—438, także po serbsku. 32) Zeitbewältigung und Zeitüberwindung, w *Stifter-Symposium Linz* 1978, s. 24—27. 33) Ist eine Befreiung vom Zwang zur Identität möglich? Bemerkungen zu Adorno, *Humanitas* I, Ossolineum 1978, s. 271—288. 34) „Er wusste noch mehr...”. Zum Konzeptionsbruch Thomas Manns Doktor Faustus unter dem Einfluss Adornos, *Orbis Litterarum* 1979, Kopenhagen, s. 130—145. 25) Kroetz und Brecht, *Text und Kritik*, München 1979, s. 58—63.

Ponadto recenzje w polskich, holenderskich, NRD-owskich i austriackich czasopismach oraz wiele tłumaczeń tekstów polskich filozofów na język niemiecki.

SZUPRYCZYŃSKA MARIA urodziła się 25 marca 1937 r. w Tucholi w rodzinie leśniczego. Szkołę Podstawową ukończyła w 1949 r. w Zaklikowie, woj. lubelskie. Świadectwo dojrzałości uzyskała w 1953 r. w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Tucholi. Następnie przez rok pracowała jako rachmistrz w Rejonie Lasów Państwowych w Tucholi. Studia polonistyczne rozpoczęła w 1954 r. na UMK. Dyplom magisterski uzyskała na UMK w 1958 r. za pracę „Kategoria *plurale tantum* w języku polskim”. Po ukończeniu studiów pracowała przez rok jako nauczycielka języka polskiego i rosyjskiego w Zasadniczej Szkole Mechanizacji Rolnictwa w Trzemesznie. W 1959 r. została zatrudniona jako asystentka przy Katedrze Filologii Polskiej UMK w Toruniu, w 1962 r. awansowała na starszego asystenta. Okres ten poświęciła głównie pracom leksyko-graficznym i gromadzeniu materiałów toponomastycznych. W tym czasie zainteresowała się problematyką składniową, która stała się odtąd głównym przedmiotem jej prac naukowych. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w 1968 r. za pracę: „Syntaktyczna klasyfikacja czasowników przybiernikowych”. W tym samym roku została powołana na stanowisko adiunkta. W dniu 19 II 1980 r. Rada Wydziału Humanistycznego UMK nadała jej stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polskiego na podstawie kolokwium habilitacyjnego i rozprawy „Opis składniowy polskiego przymiotnika”. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, w którego licznych zjazdach brała udział. Uczestniczyła też wielokrotnie w konferencjach naukowych poświęconych morfologii i składni języka polskiego. Za działalność naukowo-dydaktyczną otrzymała w 1973 r. nagrodę Ministra.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Syntaktyczna klasyfikacja czasowników przybiernikowych, Warszawa 1973, ss. 112. 2) Opis składniowy polskiego przymiotnika, wyd. UMK, Toruń 1980, ss. 160. b) Rozprawy i artykuły: 3) Nad zagadnieniem deskryptorów dla niewspółrzędnych grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej, *Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska* IV, z. 9, Toruń 1963, s. 3—21 (wspólnie z H. Miszem). 4) Konstrukcje typu *nie ma co robić*, *Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska* V, z. 12, Toruń 1965, s. 59—68. 5) Budowa słowotwórcza wyrazów należących do kategorii *plurale tantum*, *Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska* VI, z. 17, Toruń 1967, s. 69—83. 6) Doniosłość kategorii stro-

ny w składni połączeń czasownika z podrzędnym rzeczownikiem w bierniku, Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska z. 8, Toruń 1970, s. 147—167, 7) Wpływ aspektu i rodzaju czynności na własności syntaktyczne czasownika, Zeszyty Naukowe UMK, Filologia Polska z. 8 Toruń 1970, s. 169—187, 8) Kilka uwag o kategorii przechodności, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska z. 10, Toruń 1973, s. 175—188, 9) Typy predykatów wyrażonych przymiotnikiem ze względu na kształt syntaktyczny wiązanych przez nie wyrażen argumentowych, Polonica I, 1975, s. 193—198, 10) Wyrażenia z przyimkiem /po/między przy rzeczownikach typu związek, stosunek, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska z. 15, Toruń 1978, s. 43—54, 11) Cechy składniowe formy mianownikowej przymiotnika w polskich zdaniach łącznikowych, Studia gramatyczne II, 1978, s. 63—103, 12) Dyspozycje składniowe form stopnia najwyższego polskich przymiotników, International Review of Slavic Linguistics, v. 4, nr 1—2, Edmonton 1979, s. 207—231, 13) O podstawach podziału przymiotników na relacyjne i jakościowe, Poradnik Językowy 1980, z. 1, s. 1—4, 14) Związki składniowe form stopnia wyższego polskich przymiotników, Polonica V, 1979, s. 115—137.

### Wydział III

MAŁDY KAZIMIERZ urodził się 4 lutego 1935 r. w Bethune (Francja) z ojca Mikołaja i matki Antoniny Świta — emigrantów polskich. We Francji ukończył szkołę podstawową (CEP), natomiast szkołę średnią w 1954 r. w Lubaczowie. W latach 1955—1961 studiował na Wydziale Lekarskim Wojskowej Akademii Medycznej. Dyplom lekarza medycyny uzyskał w grudniu 1961 r. W latach 1963—1969 pracuje w Centralnym Wojskowym Zespole Sanatoryjnym w Łądku-Zdroju jako kierownik Pracowni Klinicznej oraz w Ośrodku Naukowo-Badawczym Chorób Wewnętrznych (kier. prof. dr A. Himmel). W 1967 r. uzyskał II stopień specjalizacji z zakresu analityki lekarskiej w Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM w Warszawie. W 1969—1973 r. pracuje jako st. asystent w Klinice Chorób Wewnętrznych WAM w Łodzi (kier. prof. K. Markiewicz). W 1970 r. w Wojskowej Akademii Medycznej uzyskał tytuł doktora nauk medycznych na podstawie rozprawy pt. „Wpływ kąpieli radonowo-siarczkowych w skojarzonym leczeniu balneologicznym w Łądku-Zdroju na zachowanie się fruktozy w plaźmie nasienia i obraz spermatogramu człowieka”. W 1970 r. uzyskał I, a w 1974 r. II stopień specjalizacji z zakresu chorób wewnętrznych w Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM w Warszawie. W latach 1973—1978 był Kierownikiem Zakładu Analityki Lekarskiej Instytutu Chorób Wewnętrznych WAM w Łodzi. W grudniu 1977 r. zakończył przewód habilitacyjny w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi na podstawie całokształtu dorobku naukowego i pracy pt. „Badania doświadczalne nad wpływem egzogennej kolcytoniny na przemiany biochemiczne w ostrej mocznicy”. W październiku 1978 r. objął stanowisko ordynatora Oddziału Wewnętrznego Szpitala Wojskowego w Toruniu. W czasie pracy w Łądku-Zdroju zajmował się badaniami nad radioaktywnością tworzywa naturalnego,

balneologią oraz wpływem wód radoczynnych na przemiany biochemiczne u chorych leczonych w tym uzdrowisku. W okresie pracy w III Klinice Chorób Wewnętrznych zajmował się szczególnie zagadnieniami nefrologicznymi, a zwłaszcza zaburzeniami mineralnymi, w tym przede wszystkim magnezem. Pracował w zespole dializacyjnym Kliniki oraz w Poradniach Chorób Nerek i Kardiologicznej. W czasie kierowania Zakładem Analityki zajmował się problemami: ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej, działaniem leków, ostrą mocznicą doświadczalną, wydzielaniem żółdkowym u chorych z chorobami nerek.

Spis prac: a) Rozprawy i artykuły: 1) Leczenie uzdrowskowe w Centralnym Wojskowym Zespole Sanatoryjnym w Łądku-Zdroju, *Lekarz Wojskowy* 9: 1964, s. 675 (wspólnie z T. Brzezińskim). 2) Ocena beta radioaktywności ze źródła „Jerzy” w Łądku-Zdroju w różnych punktach jej odbioru, *Biuletyn WAM* 8: 1965, s. 59. 3) Próba oceny emanacji alfa wyzwalanej z wody radonowo-siarczkowej źródła „Jerzy” w Łądku-Zdroju w punktach jej użytkowania, *ibid.* 8: 1965, s. 327. 4) Wpływ działania wody radonowo-siarczkowej ze źródła „Chrobry” w Łądku-Zdroju na własności wydzielnicze błony śluzowej żołądka, *ibid.* 4: 1966, s. 275 (wspólnie z T. Brzezińskim). 5) Działanie wód słabo radioaktywnych radonowo-siarczkowych na metabolizm białkowy surowicy krwi w niektórych grupach schorzeń, *ibid.* 9: 1966, s. 283 (wspólnie z H. Chmielewskim). 6) Zachowanie się obrazu elektroferetycznego lipoproteidów surowicy krwi u osobników z miażdżycą leczonych wodami radonowo-siarczkowymi w Łądku-Zdroju, *ibid.* 10: 1967, s. 239. 7) Wpływ wód radonowo-siarczkowych na zachowanie się próby histaminowej u chorych z rwą kulszową, *Przegląd Dermatologiczny* 55: 1968, s. 525 (wspólnie z H. Chmielewskim). 8) Wpływ wód radonowo-siarczkowych na frakcje białek, lipoproteidów i poziom cholesterolu całkowitego w surowicy w niektórych schorzeniach skóry, *Lekarz Wojskowy* 45: 1968, s. 691 (wspólnie z J. Wieczorkiem). 9) Zarys fizjologii i higieny życia codziennego w warunkach służby wojskowej, *Zdrowie* 129/67: 1968 Warszawa (wspólnie z T. Brzezińskim, L. Spelakiem, D. Klauzem). 10) Poziom frakcji lipoproteidów i cholesterolu całkowitego w surowicy krwi u chorych ze zmianami w tętnicach kończyn dolnych leczonych wodami radoczynnymi, *Polski Tygodnik Lekarski* 24: 1969, s. 635 (wspólnie z H. Chmielewskim). 11) Frakcje białek surowicy krwi, poziom aminotransferaz oraz cholesterolu całkowitego u ludzi z miażdżycą leczonych wodami radoczynnymi, *ibid.* 24: 1969, s. 954 (wspólnie z H. Chmielewskim, S. Sławińskim). 12) Zachowanie się białka całkowitego, frakcji białkowych i aminotransferaz u chorych ze zmianami w tętnicach kończyn dolnych leczonych wodami radonowymi, *ibid.* 24: 1969, s. 1267 (wspólnie z H. Chmielewskim). 13) Wpływ wód radoczynnych na morfologiczny obraz krwinek białych w niektórych schorzeniach skóry, *Przegląd Dermatologiczny* 57: 1970, s. 197 (wspólnie z H. Chmielewskim). 14) Wpływ kąpieli radonowo-siarczkowych w skojarzonym leczeniu balneologicznym w Łądku Zdroju na zachowanie się fruktozy w płazmie nasienia i obraz spermatogramu człowieka, praca doktorska, maszynopis złożony w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej WAM w Łodzi, 1970. 15) Wpływ jednorazowej kąpieli słabo radioaktywnej na stężenie kwasu pirogronowego we krwi, *Biuletyn WAM* 13: 1970, s. 559 (wspólnie z E. Pietras). 16) Badania nad przemianą węglowodanową wśród kuracjuszy Łądko-Zdroju, *ibid.* 13: 1970, s. 553. 17) Zastosowanie fotoopornika FOK-3 w spektrofotomerze „Spektol”, *Informator Wystawy Wynalazczości i Racjonalizacji*, Łódź, kwiecień 1970, s. 19 (wspólnie z A. Balikiem). 18) Badania nad wydzielaniem magnezu, wapnia i chloru w soku żółdkowym, I. Wartości prawidłowe u ludzi zdrowych

w przebiegu wzmocnionej próby histaminowej. Nadkwaśność i niedokwaśność, *Biuletyn WAM* 14: 1971, s. 263 (wspólnie z K. Markiewiczem, W. Lutzem, R. Starczyńskim). 19) Wpływ leczenia wodą radonową „Jerzy” w Łądku-Zdroju na wydalenie dobowe 17-hydroksykortykoidów u chorych z cukrzycą regulacyjną i gośćcem zwyrodniającym *ibid.* 14: 1971, s. 273. 20) Wpływ jednorazowej kąpeli radonowo-siarczkowej na zachowanie się niektórych wskaźników biochemicznych krwi obwodowej (hemoglobina, hematokryt, żelazo, esteraza cholinowa), *Neurologia i Neurochirurgia Polska* 21: 1971, s. 683 (wspólnie z H. Chmielewskim). 21) Wydzielanie magnezu i chloru w żołądku chorych dotkniętych zapaleniem nerek. Wyniki wzmocnionej próby histaminowej, *Polski Tygodnik Lekarski* 27: 1972, s. 941 (wspólnie z K. Markiewiczem, W. Lutzem). 22) Analiza korelacji pomiędzy magnezem a innymi wskaźnikami biochemicznymi we krwi i w moczu w ostrej niezapalnej niewydolności nerek, *Biuletyn WAM* 15: 1972, s. 241. 23) Wpływ wzmocnionej próby histaminowej na wydzielanie soku żołądkowego w zapaleniu nerek. *Wiadomości Lekarskie* 25: 1972, s. 1821 (wspólnie z K. Markiewiczem). 24) Zaburzenia gospodarki elektrolitowej a zwłaszcza magnezu u chorych z zespołem nerczycowym, *Biuletyn WAM* 16: 1973, s. 229 (wspólnie z W. Lutzem). 25) Gospodarka kwasu moczowego u ludzi zdrowych na diecie standardowej, *ibid.* 17: 1974, s. 499 (wspólnie z J. Leńko, E. Miękosiem). 26) Kliniczne aspekty torbielowatości nerek, *ibid.* 17: 1974, s. 111. 27) Chemioliza kamieni moczanych *in vitro* przy pomocy Citrolitu, *ibid.* 17: 1974, s. 505 (wspólnie z L. Miękosiem, E. Miękosiem, J. Leńko). 28) Wydzielanie magnezu w ślinie u chorych z przewlekłym zapaleniem nerek, *ibid.* 17: 1974, s. 449. 29) Własne doświadczenia w stosowaniu ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej (OUHS) u chorych operowanych z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy, *Polski Tygodnik Lekarski* 29: 1974, s. 1649 (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem, J. Dryniakiem). 30) Ocena kliniczna i praktyczne zastosowanie ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej (OUHS) w chirurgicznym leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, *Lekarz Wojskowy* 7: 1974, s. 549 (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem, J. Dryniakiem, A. Modrzewskim, Z. Maziarzem). 31) Ocena kliniczna preparatu Rubiolizyna, Część I, *Biuletyn WAM* 17: 1974, s. 629 (wspólnie z J. Leńko, E. Miękosiem, W. Lutzem, Z. Leńko). 32) Chemioliza kamieni fosforanowo-wapniowych i szczawiowo-wapniowych w roztworach Rubiolizyny, *ibid.* 17: 1974, s. 635 (wspólnie z L. Miękosiem). 33) Niektóre parametry równowagi kwasowo-zasadowej (RKZ) u chorych operowanych z zastosowaniem ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej (OUHS), *Pamiętnik XLVII Zjazdu Chirurgów Polskich, Katowice 26–27 IX 1974 r., TZF „Polfa”, Warszawa*, s. 167–168 (wspólnie z J. Dryniakiem, R. Lepertem, H. Cuchro-Cukrowską, W. Lutzem, Z. Maziarzem). 34) Ocena czynności wątroby w zakresie oczyszczania i wydzielania u chorych z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy, operowanych w ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej (OUHS) *ibid.*, s. 176–177 (wspólnie z Z. Maziarzem, R. Lepertem, W. Lutzem, B. Ujmą-Kubasiewicz, J. Dryniakiem, S. Dziekańskim). 35) Badania nad zachowaniem się frakcji białek i immunoglobulin osoczowych u operowanych w hemodilucji, *ibid.*, s. 178–179 (wspólnie z R. Lepertem, S. Dziekańskim, A. Modrzewskim, W. Lutzem, B. Kubasiewicz-Ujmą, Z. Maziarzem). 36) Zakażenia wewnątrzszpitalne a bakteriami śródoperacyjna, *ibid.*, s. 264–265 (wspólnie z T. Orłowskim, A. Modrzewskim, J. Staniaszkim, W. Lambrechtem, M. Galikowskim, J. Dryniakiem). 37) Dynamika zmian stężenia elektrolitów we krwi chorych operowanych w ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej (OUHS), *ibid.*, s. 465–467 (wspólnie z A. Majką, R. Lepertem, A. Różalską, M. Borkowską, J. Dryniakiem). 38) Ostra umiarkowana hemodilucja sterowana (OUHS) jako profilaktyka wszczepiennej żółtaczką u chorych operowanych z powodu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, *ibid.*, s. 479–480 (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem, J. Dryniakiem, A. Majką,

Z. Maziarzem, T. Przystaszem). 39) Ocena kliniczna preparatu Rubielizyna. Część II, Biuletyn WAM 17: 1975, s. 125 (wspólnie z J. Leńko, S. Cieślińskim, E. Miękosiem, W. Lutzem, Z. Leńko). 40) Ocena kliniczna preparatu Citrolit, *ibid.* 18: 1975, s. 119 (wspólnie z J. Leńko, S. Cieślińskim, E. Miękosiem, Z. Leńko). 41) Hemodilucja a profilaktyka powikłań zakrzepowo-zatorowych, *Lekarz Woj-skowy* 51: 1975, s. 10 (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem, A. Modrzewskim, Z. Pawłowiczem, J. Dryniakiem). 42) Równowaga elektrolitowa u chorych opero-wanych w hemodilucji z powodu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, *ibid.* 51: 1975, s. 156 (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem, A. Gawryszewską, J. Dry-niakiem). 43) Bakteriemia śródoperacyjna, *Biuletyn WAM* 18: 1975, s. 97 (wspólnie z T. Orłowskim, A. Modrzewskim, J. Staniaszkiem, W. Lambrechtem, M. Gali-kowskim, J. Dryniakiem). 44) Dynamika zmian frakcji elektroforetycznych białek i immunoglobulin surowicy krwi u chorych na chorobę wrzodową operowanych w ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej, *Polski Tygodnik Lekarski* 30: 1975, s. 661 (wspólnie z T. Orłowskim, S. Dziekańskim, A. Modrzewskim, W. Lu-tzem, B. Ujma-Kubasiewicz). 45) Ocena przydatności chlorhexidinum gluconicum 20% do wyjaławiania sprzętu urologicznego, *Biuletyn WAM* 18: 1975, s. 318 (wspólnie z J. Leńko, S. Cieślińskim, E. Miękosiem, Z. Leńko, H. Jankowską, J. Staniaszkiem). 46) Wpływ fosforanów nieorganicznych, mocznika i kreatyniny na aktywność ATP-azową cieni krwinek czerwonych pochodzących od osób zdro-wych oraz chorych na mocznicę, *Polski Tygodnik Lekarski* 30: 1975, s. 1245 (wspól-nie z W. Lutzem, K. Trznadlem). 47) Badanie wpływu naturalnych źródeł słabego promieniowania jonizującego na zachowanie się fruktozy i plemników w nasieniu, *Balneologia Polska* 20: 1975, s. 235. 48) Zmiany zawartości wolnych nukleotydów adeninowych kwasu mlekowego oraz potasu w krwinkach czerwonych u chorych z chorobą wrzodową operowanych w ostrej umiarkowanej hemodilucji sterowanej (OUHS), *Polski Tygodnik Lekarski* 30: 1975, s. 1465 (wspólnie z T. Orłowskim, W. Lutzem, S. Dziekańskim, R. Lepertem). 49) Epidemia paciorkowcowego zapa-lenia gardła w kolektynie studenckim, *Rocznik Służby Zdrowia Marynarki Wo-jennej*, 1974, s. 66—70 (wspólnie z A. Grzybowskiem, K. Ulewiczem). 50) Influence of calcitonin on activity of selected enzymes in plasma of rats experimental ure-mia, *Acta Medicae Polonae* 16: 1975, s. 231 (wspólnie z S. Sztramem, S. Biernatem, W. Lutzem, E. Papiernikiem, W. Kozłowskiem, A. Sekulskim, H. Cuchro-Cukrow-ską). 51) Moderate hemodilution technic in surgical procedures. Blood electrolyte balance in patients undergoing operation for gastric and duodenal ulcer, *Am. J. Surg.* 130: 1975, s. 332 (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem). 52) Badania wstępne nad zachowaniem się równowagi kwasowo-zasadowej podczas operacji w hemodilucji, *Anest. Reanim., Intent. Terap.* 7: 1975, s. 607 (wspólnie z J. Dry-niakiem, R. Lepertem, H. Cuchro-Cukrowską, Z. Maziarzem). 53) Zachowanie się stężenia elektrolitów u chorych operowanych w szybkiej umiarkowanej hemodi-lucji sterowanej, *ibid.*, s. 599 (wspólnie z A. Majką, R. Lepertem, M. Borkowską, J. Dryniakiem). 54. Bacteriological evaluation and clinical application of „Chlor-hexidinum gluconicum 20%” in urological surgery, in: *Resistance of microorga-nisms to disinfectants. Second Intern. Symp., Poznań, Poland, 1975*, ed. W.B. Kędzia, *Polisch Ac. Sci.*, s. 93—95 (wspólnie z J. Leńko, S. Cieślińskim, Z. Leńko, E. Miękosiem, H. Jankowską). 55) Primienienije „Abacila” dla sterilizacji ruk operirujuszczewo kolektiwa i kozi operirujemowo pola pri urologiczeskich ope-racjach w: *Resistance of microorganisms disinfectants*, *ibid.*, s. 97—98 (wspólnie z J. Leńko, H. Jankowską, J. Staniaszkiem, S. Cieślińskim, E. Miękosiem, Z. Leńko). 56) Dynamika zmian aktywności enzymatycznej osocza krwi w przebiegu ostrej doświadczalnej mocznicy u królików, *Zwierzęta Laboratoryjne* 13: 1976, s. 61 (wspólnie z W. Lutzem, R. Lepertem, M. Borkowską). 57) Moderate hemo-dilution technique in surgical procedure. *Conferentia Internationalis Chirurgica*,

Traumatologica, Angiologica et Anaesthesiologica 2—5 X 1974 Budapest, Hungaria p. 297 (abstracts) (wspólnie z T. Orłowskim, R. Lepertem, J. Dryniakiem, Z. Bartnickim, L. Walaskiem, J. Zabłockim, Z. Maziarzem, Z. Pawłowiczem, A. Modrzewskim). 58) Dynamika zmian obrazu czerwonokrwińkowego, hemoglobiny, krwinek płytkowych i retikulocytów u chorych operowanych w hemodilucji z powodu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, *Polski Tygodnik Lekarski* 31: 1976, s. 257 (wspólnie z R. Lepertem, T. Orłowskim, M. Brockim, E. Papiernikiem). 59) Wydzielanie żołądkowe magnezu podczas dializy pozaustrojowej w ostrej mocznicy, *Wiadomości Lekarskie* 29: 1976, s. 457. 60) Dynamika zmian stężenia magnezu w osoczu i krwinkach czerwonych podczas dializy w ostrej niezapalnej niewydolności nerek, *ibid.* 29: 1976, s. 569. 61) Gospodarka magnezowa ustroju w chorobach nerek, *Post. Hig. Med. Doświadczalnej* 30: 1976, s. 373. 62) Wpływ szybkiego śródoperacyjnego rozcieńczenia krwinek na obraz krwinek białych u chorych z chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy, *Wiadomości Lekarskie* 29: 1976, s. 983 (wspólnie z R. Lepertem, G. Grando). 63) Wpływ kalcytoniny na zawartość magnezu w tkankach szczurów z ostrą doświadczalną mocznicą, *Endokrynologia Polska* 27: 1976, s. 437. 64) Wpływ jednorazowego wypalenia papierosów, spożycia kawy oraz psychodryny na stężenie WKT, TG i glukozy w czasie wysiłku fizycznego i restytucji, XIV Zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Lublin 3—5 IX 1976 r., streszczenie, s. 152—153 (wspólnie z K. Markiewiczem, M. Cholewą, J. Chmurą, A. Gawryszewską). 65) Lipids composition of plasma obtained from various parts of the vascular system of the rabbit, *Acta Physiol. Pol* 27: 1976, s. 485 (wspólnie z W. Lutzem, R. Lepertem, M. Borkowską, E. Papiernikiem). 66) Badania immunoglobulin w płynie mózgowo-rdzeniowym i surowicy krwi u chorych na stwardnienie rozsiane, *Lekarz Wojskowy* 52: 1976, s. 543 (wspólnie z Z. Maciejkiem, H. Chmielewskim, S. Dziekańskim). 67) Zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej krwi i płynu mózgowo-rdzeniowego u chorych na stwardnienie rozsiane, III Konferencja Neuropatologiczna, Warszawa 20—22 III 1975, streszczenia, s. 43 (wspólnie z H. Chmielewskim, H. Cukrowską, Z. Maciejkiem). 68) Aktywność fosfatazy zasadowej, aminotransferazy alaninowej i asparaginowej w żółci wpływającej z drenu Kehra u chorych operowanych z powodu kamicy dróg żółciowych zewnątrzwątrobowych, *Polski Przegląd Chirurgiczny* 48: 1976, s. 981 (wspólnie z M. Galikowskim, W. Lutzem). 69) Lipid components of plasma obtained from different sites of rabbit cardiovascular system during experimental acute uremia, *Acta Medica Polona* 16: 1976, s. 241 (wspólnie z W. Lutzem, R. Lepertem, E. Papiernikiem). 70) Magnez w zespole nerczycowym w okresie niewydolności nerek, *Polski Tygodnik Lekarski* 31: 1976, s. 129. 71) Stężenie immunoglobulin IgG, IgA, IgM w surowicy krwi u kobiet z gestozą mono- i polisymptomatyczną oraz u pochodzących od nich noworodków, W: II Sympozjum Sekcji Gestozy Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego: Wpływ Gestozy EPH (późnego zatrucia ciążowego) na płód, Augustów 28—29 XI 1976 r., streszczenie referatu, s. 95—96 (wspólnie z T. Trznadłową, B. Kubasiewicz-Ujmą). 72) Ocena kliniczna i bakteriologiczna preparatu „Abacil”, *Terapia i Leki* 27: 1977, s. 10 (wspólnie z J. Leńko, S. Cieślińskim, H. Jankowską, J. Staniaszkiem, W. Monitą, E. Miękosiem, Z. Leńko). 73) Ocena kliniczna i bakteriologiczna preparatu „Disteryl”, *ibid.* 27: 1977, s. 10 (wspólnie z E. Miękosiem, S. Cieślińskim, H. Jankowską, J. Staniaszkiem, W. Monitą, Z. Leńko). 74) Effect of calcitonin on blood magnesium, calcium, inorganic phosphates and urea in rats with acute experimental uremia, *Materia Medica Polona* 30: 1977, s. 14 (wspólnie z W. Lutzem, E. Papiernikiem). 75) The time-course of changes in serum lipid concentration in rabbits with acute renal insufficiency, *ibid.* 30: 1977, s. 9 (wspólnie z W. Lutzem, R. Lepertem, E. Papiernikiem). 76) Badania porównawcze nad zachowaniem się stężenia mioinozytolu i lipidów w osoczu krwi pobieranej z różnych miejsc układu

krwionośnego królików zdrowych oraz chorych z ostrą mocznicą doświadczalna, *Zwierzęta Laboratoryjne* 14: 1977, s. 47 (wspólnie z W. Lutzem). 77) Hepatic blood flow, oxygen consumption and vascular resistance in the liver during extracorporeal circulation with hemodilution in normothermia, *Acta Medica Polona* 18: 1977, s. 29 (wspólnie z R. Lepertem, T. Orłowskim). 78) Zmiany układu lipidowego surowicy krwi u chorych z bólami głowy leczonymi Polomigranem, *Biuletyn WAM* 20: 1977, s. 97 (wspólnie z Z. Maciejkiem, H. Chmielewskim). 79) Zachowanie się wydalania kwasu 5-hydroxyindoloocetowego i wanilinomigdałowego w moczu dobowym u chorych z bólami głowy, *ibid.* 20: 1977, s. 103 (wspólnie z Z. Maciejkiem, A. Gawryszewską). 80) Zmiany stężenia wolnych nukleotydów adoninowych w erytrocytach i aktywności ATP-azowej cieni krwinek czerwonych chorych z bólami głowy leczonymi Polomigranem, *ibid.* 20: 1977, s. 108 (wspólnie z Z. Maciejkiem, H. Chmielewskim, W. Lutzem). 81) Kliniczne zastosowanie preparatu Chlorhexidinum Gluconicum w urologii, *ibid.* 20: 1977, s. 212 (wspólnie z J. Leńko, S. Cieślińskim, Z. Leńko, E. Miękosiem, H. Jankowską). 82) Kliniczeskaja i bakteriologiczeskaja ocena preparata Disteryl, Nowa Farmacja i Medycyna 11: 1977, s. 79 (wspólnie z J. Leńko, E. Miękosiem, S. Cieślińskim, H. Jankowską, J. Staniaszkiem, W. Monitą, Z. Leńko). 83) Badania doświadczalne nad wpływem egzogennej kalcytoniny na przemiany biochemiczne w ostrej mocznicy, *Biuletyn WAM* 20: 1977, s. 332 (streszczenie pracy habilitacyjnej). 84) Skład lipidowy lipoproteidów surowicy krwi królików z ostrą mocznicą doświadczalną, XV Zjazd Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, Gdańsk 22—24 IX 1977 r., streszczenie, s. 287—288 (wspólnie z W. Lutzem). 85) Zachowanie się stężenia WKT, TG, cholesterolu całkowitego i glukozy oraz równowagi kwasowo-zasadowej w warunkach pracy mięśniowej oraz po spożyciu Relanium, *ibid.*, s. 295—297 (wspólnie z K. Markiewiczem, A. Kojtychem, M. Cholewą). 86) Badania nad dynamiką zmian składu lipidowego surowicy krwi i erytrocytów u chorych na stwardnienie rozsiane leczonych ACTH, X Zjazd Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, Białystok 22—23 IX 1977, streszczenie, s. 54—56 (wspólnie z Z. Maciejkiem, H. Chmielewskim). 87) Zmiany składu lipidowego krwinek czerwonych chorych z miażdżycą naczyń mózgowych, *ibid.*, s. 68—69 (wspólnie z H. Chmielewskim, Z. Maciejkiem). 88) Zmiany składu lipidowego w surowicy krwi u chorych z miażdżycą naczyń mózgowych, *ibid.*, s. 78—79 (wspólnie z Z. Maciejkiem, H. Chmielewskim). 89) Propozycja rozbudowy zestawów L1 i L2 dla potrzeb badań w polowym laboratorium analiz lekarskich, *Lekarz Wojskowy* 53: 1977, s. 669 (wspólnie z E. Papiernikiem, E. Grando). 90) Badania nad wyjaławianiem sprzętu anestetycznego i zanieczyszczeniem mikroflorą powietrza sal operacyjnych dla celów reanimacji i anestezji polowej, *Biuletyn Dydaktyczno-Naukowy Służby Zdrowia POW* nr 2/4: 1977, s. 22—32 (wspólnie z A. Majką, J. Staniaszkiem, J. Dryniakiem, H. Jankowską). 91) Wpływ Trasylołu na stężenie „średnich cząsteczek”, mocznika i kreatyniny w osoczu krwi w przebiegu ostrej mocznicy doświadczalnej, *Polski Tygodnik Lekarski* 33: 1978, s. 5. (wspólnie z W. Lutzem, G. Grando). 92) Zachowanie się stężenia mioinozytolu i fosfatydyloinozytolu w osoczu krwi oraz krwinkach czerwonych królików z ostrą mocznicą doświadczalną, *Zwierzęta Laboratoryjne* 15: 1978, s. 113—122 (wspólnie z W. Lutzem). 93) Effect of Trasylol on changes in blood serum „middle molecule” concentrations in experimental acute uraemia, XV Congress of the European Dialysis and Transplant Association, Istanbul, Turkey, 4—7 VI 1978 r. Abstrakta p. 290 (wspólnie z W. Lutzem, L. Walaskiem). 94) Effect of haemoperfusion combined with haemodialysis on ATP-ase activity of erythrocyte ghost and on erythrocyte adenine nucleotides in patients with chronic uraemia, *ibid.*, p. 291 (wspólnie z K. Trznadlem, M. Luciakiem, Z. Kidawą, W. Lutzem). 95) Zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej krwi i płynu mózgowo-rdzeniowego u chorych ze stwardnieniem rozsianym, *Neuropatologia*



Polska 16: 1978, s. 233—239 (wspólnie z H. Chmielewskim, H. Cukrowską, Z. Maciejkiem). 96) Ocena przemiany lipidowej u pracowników Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku na podstawie zawartości lipidów w surowicy krwi, Biuletyn WAM t. 21, z. 3/4, s. 348—355 (wspólnie z W. Lutzem, H. Cuchro-Cukrowską). 97) Stężenie nukleotydów adeninowych w krwinkach czerwonych podczas hemoperfuzji i hemodilucji u chorych z przewlekłą mocznicą, Polskie Archiwum Medycyny Wewnętrznej 60: 1978, s. 277—281 (wspólnie z K. Trznadlem, Z. Kidawą, M. Luciakiem). 98) Zachowanie się białek osoczowych krwi ludzi narażonych na przewlekłe działanie pola elektromagnetycznego, Lekarz Wojskowy 54: 1978, s. 578—583 (wspólnie z J. Niedworokiem, A. Niedworokiem). 99) „Middle molecules” in acute experimental uremia, Acta Medica Polona 19: 1978, s. 417—424 (wspólnie z W. Lutzem, G. Grande). 100) Serum lipoproteids in acute experimental uraemia, *ibid.* 20: 1979, s. 37—47 (wspólnie z W. Lutzem). 101) Zmiany w składzie lipidowym aorty w przebiegu ostrej mocznicy doświadczalnej, Polski Tygodnik Lekarski 34: 1979, s. 241—244 (wspólnie z W. Lutzem, G. Grando, K. Rutkowskim). 102) Combinet treatment with hemoperfusion and hemodialysis in patients with chronic uremia, *Mat. Med. Pol.* 11: 1979, s. 167—172 (wspólnie z K. Trznadlem, Z. Kidawą, M. Luciakiem, W. Lutzem). 103) Serum lipid pastern-changes and erythrocyte lipid content changes in patients with cerebral arterosclerosis, Acta Medica Polona 20: 1979, s. 281—291. (wspólnie z Z. Maciejkiem, H. Chmielewskim). 104) Praktyczne znaczenie znajomości mechanizmów interakcji leków w farmakologii, Biuletyn Dydaktyczno-Naukowy Służby Zdrowia POW Nr 2/6: 1979, s. 3—16 (wspólnie z Z. Kiedrowskim). 105) Kamica dróg żółciowych jako powikłanie po zabiegach operacyjnych na żołądku z powodu choroby wrzodowej, Wiadomości Lekarskie 34: 7: 1981, s. 575—578 (wspólnie z J. Stefańskim). 106) Zaburzenia rytmu w zespole wypadania zastawki mitralnej, *ibid.* 34: 12: 1981, s. 997—1000.

PANKIEWICZ ZBIGNIEW urodził się 11 sierpnia 1913 r. w Bochni w rodzinie robotniczej. Szkołę średnią ukończył w Krakowie w r. 1932, a studia wyższe w Warszawie w r. 1939. Z powodu wybuchu drugiej wojny światowej nie uzyskał dyplomu. Brał czynny udział w obronie Warszawy, a następnie pracował jako lekarz dyżurny na wszystkich Oddziałach Szpitala w Lubartowie. W 1940 r. ożenił się i resztę okupacji spędził w Sanoku, gdzie w 1942 r. wraz z żoną został aresztowany przez gestapo pod zarzutem przynależności do organizacji „Miecz i Piłg” oraz za ułatwianie ucieczki ludzi z podziemia i Żydom. Po odzyskaniu niepodległości ochotniczo wstąpił do Odrodzonego Wojska Polskiego. Od września 1944 r. do czerwca 1945 r. był lekarzem stomatologiem Szkoły Oficerskiej Lotnictwa w Zamościu, a następnie w Dęblinie. Dyplom lekarza dentystry otrzymał w 1945 r. w Uniwersytecie Łódzkim na Wydziale Stomatologicznym. Od 1948 r. do chwili obecnej pracuje jako nauczyciel akademicki, 26 lat w AM w Łodzi, a od 1 IV 1974 r. w Toruniu na stanowisku dziekana Studium Stomatologicznego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. 28 XI 1961 r. uzyskał tytuł naukowy doktora nauk medycznych, a w 1965 r. tytuł doktora habilitowanego w zakresie stomatologii zachowawczej i historii medycyny. Etat docenta uzyskał w 1967 r. i wówczas powierzono mu stanowisko prodziekana do spraw stomatologicznych w AM w Łodzi. Kierownikiem

katedry stomatologii zachowawczej został w 1968 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w marcu 1978 r. Opublikował 53 prace naukowe, a w tym 1 podręcznik *Anatomia zębów i uzębienia człowieka*, 1 skrypt *Zarys historii medycyny dla studentów oddziału stomatologicznego*, trzy rozdziały do podręcznika *Stomatologia zachowawcza w zarysie* pod redakcją Z. Jańczuka. Spośród prac badawczych najwartościowsze są prace z zakresu badań nad szkliwem. Pierwszy w Polsce podjął pracę naukową dotyczącą zagadnień z historii stomatologii. Zgromadził duży materiał muzealny, dzisiaj już unikalny, który miał być załącznikiem muzeum historii stomatologii, ale zbiór ten w 1975 r. został zniszczony. Był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego i Polskiego Towarzystwa Historyków Medycyny. Jako nauczyciel akademicki doprowadził do promocji doktorskiej 8 młodszych kolegów, a do habilitacji — 2 doktorów nauk medycznych. Był recenzentem ok. 20 prac doktorskich i habilitacyjnych. Brał udział w 29 zjazdach krajowych i zagranicznych, na których wygłaszał referaty. Oprócz pracy zawodowej wiele czasu poświęcał pracy społecznej w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia, we Froncie Jedności Narodu, za co otrzymał wiele odznaczeń. Był również współzałożycielem Klubu Oficerów Rezerwy w AM w Łodzi. Po osiedleniu się w Toruniu został członkiem Towarzystwa Naukowego. Za pracę naukową otrzymał kilka nagród i wyróżnień. Posiada odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności, Medal Zwycięstwa, Medal za Warszawę 1939—1945, Odznakę Grunwaldzką, Złotą Odznakę Związku Pracowników Służby Zdrowia, Odznakę Tysiąclecia, Honorową Odznakę m. Łodzi, Odznakę Honorową Zgromadzenia Studentów Polskich, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotą Honorową Odznakę Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, Medal XXV-lecia AM w Łodzi w r. 1973, Złoty Krzyż Zasługi w 1976 r.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Pogląd na stan zębolecnictwa ubiegłych stuleci (XVI—XVIII w.), Łódź 1965, s. 91. 2) Postępowanie stomatologiczne u pacjentów dotkniętych chorobami układowymi, Warszawa 1978, s. 26. 3) O etyce, moralności i deontologii lekarskiej, Warszawa 1978, s. 32. 4) Zarys historii medycyny dla studentów Oddziału Stomatologicznego, Łódź 1970, s. 255. b) Artykuły: 5) Wpływ pylicy bawełnianej na błonę śluzową jamy ustnej, *Czasopismo Stomatologiczne* 1953, 7, s. 169—177. 6) Elektrometalozy jamy ustnej, *ibid.* 1955, 7, s. 16—19. 7) Brzeźne zapalenie dziąseł na tle pylicy bawełnianej, *Przemysł Włókienniczy* 1956, 2, s. 90—95. 8) Replantacje zębów w świetle kliniki Stomatologii Zachowawczej AM w Łodzi, *Stomatologia PTS* 1958, 3, s. 17—20. 9) Die Bevertung der Replantation die Zähne auf Grund von 1030 experimentellen Verauchseingriffen, *Schweizerische Monatschrift für Zahnheilkunde* 1959, 6, s. 497—510 (wspólnie z I. Bielasem, M. Fuchsem, B. Horbalem). 10) Zagadnienie usuwania urazów zgryzowych skracaniem koron zębów, *Universum* 1961, 1, s. 1—40. 11) Dentystyka łódzka w XIX wieku, *Czasopismo Stomatologiczne* 1962, 2, s. 114—118 (wspólnie z E. Sadowską). 12) Dentystyka łódzka w XX wieku, *ibid.* 1962, 10, s. 869—874 (wspólnie z E. Sadowską). 13) Pomoc dentystyczna w ubiegłych stuleciach, *ibid.* 1962, 9, s. 757—766. 14) Wyłączenie zębów ze zgryzu, *ibid.*

1963, 6, s. 478—479. 15) Od wiertła Archigenesa do wiertarki turbinowej, *ibid.* 1963, 6, s. 683—688. 16) Spostrzeżenia nad pionowym przemieszczaniem się zębów pozabawionych antagonistów, *ibid.* 1963, 8, s. 603—610. 17) Zamawianie bólu i stary przesąd Białostoczczyzny, *ibid.* 1964, 6, s. 557—558. 18) Zabiegi kosmetyczne w stomatologii, *ibid.* 1965, 4, s. 395—401. 19) Les dentistes français au XVIII<sup>e</sup> siècle en Pologne, *Revue d'histoire de l'art dentaire* 1963, 6, s. 2—3. 20) Lekki na choroby jamy ustnej według Stefana Falimirza, *Czasopismo Stomatologiczne* 1965, 12, s. 1382—1387. 21) Zabobon i jego rola w dziejach dentystyki, *ibid.* 1966, 1, s. 7—80. 22) Lekki stomatologiczne w Zielniku Szymona Syreńskiego, *ibid.* 1966, 2, 229—232. 23) Zagadnienia dentystyczne w świetle poezji Starożytnych Rzymian, *ibid.* 1966, 5, s. 589—593. 24) Z dziejów cechu przemyskich chirurgów, *Polski Tygodnik Lekarski* 1966, 39, s. 1505—1506. 25) Powikłania towarzyszące wyrzynaniu się zębów u dzieci w świetle rozprawy Jean Claude de la Courvée lekarza Ludwika Marii Królowej Polski, *Czasopismo Stomatologiczne* 1967, 8, s. 881—889. 26) Z dziejów protetyki stomatologicznej od najdawniejszych czasów do upadku Rzymu, *Protetyka Stomatologiczna* 1967, 8, s. 47—55. 27) Rozwój protetyki stomatologicznej od upadku Rzymu do końca XVIII wieku, *ibid.* 1967, 9, 69—73. 28) Kosmetische Eingriffe in der Stomatologie, *Die Quindessenz der Arbeit* 1967, 10, s. 143—145. 29) Wyniki badań nad rozwojem narządów jamy ustnej u dzieci wiejskich powiatu koneckiego, *Polski Tygodnik Lekarski* 1968, 52, s. 1998—2000. 30) Fizyko-chemiczna metoda oddzielania połączeń szkliwno-zębinowych, *Czasopismo Stomatologiczne* 1969, 12, s. 1135—1139. 31) Budowa chemiczna części organicznej szkliwa w świetle ostatnich badań, *ibid.* 1971, 12, s. 1381—1387 (wspólnie z W. Tomańczykiem). 32) Rola glikozaminoglikuronoglikanów w ustroju człowieka ze szczególnym uwzględnieniem twardych tkanek zęba, *ibid.* 1972, 1, s. 15—20 (wspólnie z W. Tomańczykiem). 33) Wpływ niektórych czynników na zmienność glikozaminoglikuronoglikanów w ustroju człowieka z uwzględnieniem twardych tkanek zęba, *ibid.* 1972, 1, s. 40—46 (wspólnie z W. Tomańczykiem). 34) Metoda izolowania części organicznej ze szkliwa, *ibid.* 1972, 6, s. 525—528 (wspólnie z W. Tomańczykiem). 35) Procentowa zawartość wyizolowanej części organicznej ze szkliwa siekaczy, kłów, przedtrzonowców i trzonowców, *ibid.* 1972, 11, s. 1055—1058 (wspólnie z W. Tomańczykiem, H. Pankiewicz, M. Sobczak, S. Olejnik). 36) Zawartość substancji organicznej w zębach trzonowych o różnym stopniu rozwoju u świń, *ibid.* 1975, 10, s. 1045—1047 (wspólnie z W. Tomańczykiem, H. Pankiewicz). 37) Metoda izolowania glikozaminoglikuronoglikanów z części organicznej szkliwa, *ibid.* 1976, 3, s. 199—203 (wspólnie z W. Tomańczykiem). 38) Zawartość glikozaminoglikuronoglikanów w szkliwie i zębinie niewyrzyniętych zębów trzonowych o niekształtowanych korzeniach u świń, *ibid.* 1973, 8, s. 825—828 (wspólnie z W. Tomańczykiem). 39) Studies on ultrastructure of Dells of the Lymphocyte series in the Gingivae in Parodontopathies, *Acta Med. Pol.* 1971, 2, s. 157—163 (wspólnie z L. Cieciorą, M. Karasek, T. Jędrzejewską). 40) Elektronenmikroskopische Untersuchungen über immunologische Reaktionen in Zahnfleisch bei Parodontopathien, *Deutsche Zahnärztliche Zeitschrift* 1971, 26, s. 817—821 (wspólnie z L. Cieciorą, M. Karasek, T. Jędrzejewską). 41) Stan zdrowotny i warunki środowiskowe mieszkańców wsi Dziebałtów powiatu koneckiego, *Annales Lodzensis* 1971, 2, 317—329 (wspólnie z S. Ciechowiczem). 42) Wpływ swoistego uodpornienia na doświadczalną próchnicę zębów u chomików złocistych, *Materiały X zjazdu Sekcji Stomatologii Zachowawczej PTS, Białystok* 1971 (wspólnie z K. Badzian, Z. Krzemińskim, S. Olejnik, M. Wochną). 43) *Czasopismo Stomatologiczne* w okresie 1947—1972 lat, *Czasopismo Stomatologiczne* 1973, 1, s. 9—12. 44) Udział stomatologa w konsultacji i diagnostyce klinicznej, *ibid.* 1974, s. 589—594 (wspólnie z J. Młochowskim). 45) Organizacja i rozwój łódzkiej stomatologii w latach 1945—1960, *Archiwum Historii Medycyny* 1974, 3, s. 307—313. 46) Stomatolog i nic więcej, *Służba Zdrowia*

1968. 47) XXV-lecie Oddziału Stomatologicznego łódzkiej AM, Księga Pamiątkowa AM w Łodzi. 48) Postępowanie lekarskie. Rozdział w podręczniku Stomatologia zachowawcza w zarysie, red. Z. Jańczuk, Warszawa, wyd. I 1971, wyd. II 1975, 49) Nieprawidłowości zębowe, *ibid.* 50) Pozycja chorego i postawa lekarza stomatologa, *ibid.* 51) Bóle głowy i twarzy pochodzenia zębowego, Warszawa 1973 (współudział z A. Prusińskim). 52) Zespół stawu żuchwowego zwany zespołem Costena, Warszawa 1973 (współudział z A. Prusińskim). 53) Anatomia zębów i uzębienia człowieka, Łódź 1974, s. 110 (wspólnie z W. Karolakowską, H. Pankiewicz, Z. Zajączewskim). c) Recenzje: 54) John Woodforde, *The Strange story of false teeth*, London 1968; Routledge, Regan Paul S. XII + 137. 55) *Euguetes sur la sante bucco-dentaire (Methodes fondamentales)*, Genewa 1971, Światowa Organizacja Zdrowia. 56) A. Obersztyn, *Próchnica zębów*, Warszawa 1973; Biblioteka Lekarza Praktyka t. 86, s. 139. 57) A. Obersztyn, *Leczenie chorób miazgi zęba*, Warszawa PZWL 1977; Biblioteka Stomatologa II, s. 170. 58) J. Balukiewicz i wsp., *Stomatologia zachowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1978, s. 327. 59) A. Obersztyn, *Próchnica zębów i jej zapobieganie*, Warszawa PZWL 1978; Biblioteka Stomatologa II, s. 211.

#### Wydział IV

KAMIŃSKA KRYSTYNA urodziła się 25 lipca 1946 r. w Bytowie, woj. ślupskie. Ojciec jej był rzemieślnikiem. Do szkoły podstawowej uczęszczała w Bytowie, tam też kontynuowała naukę w miejscowym liceum ogólnokształcącym. Egzamin dojrzałości zdała w 1964 r., po czym rozpoczęła studia na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu na kierunku historii. Po zaliczeniu dwóch pierwszych lat, w r. akad. 1966/67 zmieniła kierunek studiów przenosząc się na Wydział Prawa. Wyrazem zainteresowań historycznych był udział w seminarium z powszechnej historii państwa i prawa, na którym pod kierunkiem prof. dra Z. Zdrójkowskiego napisała pracę magisterską nt. Landrechtu Pruskiego z 1794 r. Stopień magistra prawa uzyskała 14 VI 1969 r. Od 1 października 1969 r. została zatrudniona na stanowisku asystenta w zakładzie powszechnej historii państwa i prawa na Wydziale Prawa UMK. W celu pogłębienia wiedzy z zakresu historii w r. akad. 1969/70 uczestniczyła w seminarium dotyczącym problematyki Prus Królewskich, które prowadził prof. dr K. Górski. W r. akad. 1970/71 przebywała na stażu naukowym na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu w Instytucie Filologii Germańskiej, gdzie pod kierunkiem prof. dra A. Bzdęgi i doc. dr A. Gacy studiowała niemiecką gramatykę historyczną oraz średniowieczny język niemiecki. Jednocześnie prof. dr W. Maisel uczył ją zasad korzystania z średniowiecznych źródeł prawnych na przykładach tekstów drukowanych i rękopiśmiennych niemieckich oraz łacińskich. Staż na UAM kontynuowała jeszcze w pierwszym semestrze r. akad. 1971/72 na Wydziale Prawa i Administracji pod naukową opieką prof. dra W. Maisla. Przez cały okres pobytu na stażu brała udział w seminarium doktorskim prowadzonym przez prof. dra W. Maisla oraz odbywała liczne konsultacje z prof.

drem K. Kolańczykiem, dzięki czemu pogłębiła swoją znajomość prawa rzymskiego. Nadto w celu poszerzenia wiedzy z zakresu historii średniowiecznej uczestniczyła w seminarium doktorskim prowadzonym przez prof. dra J. Sawickiego na Uniwersytecie Warszawskim. Po powrocie ze stażu w r. akad. 1971/72 została przekwalifikowana na stanowisko starszego asystenta w Zakładzie Powszechnej Historii Prawa. Pracę doktorską pt. „Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustrojów sądów niektórych miast Niemiec i Polski” napisała pod kierunkiem prof. dra Z. Zdrójkowskiego. Na podstawie tej pracy uzyskała stopień doktora nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji UMK 3 V 1977 r. Od tej pory jest zatrudniona na stanowisku adiunkta w Zakładzie Historii Prawa.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII wieku na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski, Warszawa—Poznań—Toruń 1980. b) Artykuły: 2) Dingleute. O czynniku społecznym w zachodnioeuropejskim procesie sądowym, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 24, z. 1, 1972. 3) Summa Rajmunda Partenopejczyka jako zabytek średniowiecznego prawa rzymskiego, *ibid.*, t. 26, z. 1, 1974. 4) Źródła prawa magdeburskiego, w druku, jw. 5) Chełmińskie prawo karne w świetle najstarszych ksiąg ławniczych Chełmna i Torunia (oddany do druku do Księgi pamiątkowej 750-lecia Torunia i Chełmna). 6) Sądy wyższe prawa chełmińskiego w Chełmnie (1233—1456) i Toruniu (1457—1608), jw. 7) Prawo chełmińskie w Toruniu (1233—1793), jw. c) Recenzje: 8) J. Bielecka, Organizacja i działalność sądów ziemskich w Prusach Królewskich od wieku XV do XVIII włącznie. Organizacja i działalność sądów grodzkich w Prusach Królewskich w XV—XVIII wieku; *Zapiski Historyczne* t. 44: 1979, z. 3. d) Udział w sesjach naukowych: 9) Źródła prawa magdeburskiego, referat przedstawiony na zjeździe historyków prawa w Bachotku w 1979 r.

LUBIŃSKI KAZIMIERZ urodził się w dniu 13 stycznia 1947 r. w Stężycy, pow. Kartuszy w rodzinie nauczycielskiej. Świadectwo dojrzałości uzyskał w Liceum Ogólnokształcącym w Kościerzynie w 1964 r. Studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczął w 1965 r., a ukończył w 1969 r. W latach 1969—1971 odbył aplikację w Prokuraturze Powiatowej w Toruniu. W tym okresie aktywnie też uczestniczył w prowadzonym przez prof. dra hab. Jana Krajewskiego seminarium doktoranckim z prawa postępowania cywilnego. Po ukończeniu aplikacji skierowany zostaje do pracy w Prokuraturze Powiatowej w Grudziądzu w charakterze asesora, gdzie kieruje pionem prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa i spraw cywilnych. Równocześnie w r. akad. 1971/1972 powierzono mu na podstawie umowy zlecenia prowadzenie ćwiczeń z prawa postępowania cywilnego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W następstwie zainteresowań działalnością naukowo-badawczą i dydaktyczną zdecydował się na wyłączne podjęcie pracy z dniem 1 VI 1972 r. w Zakładzie Postępowania Cywilnego UMK w charakterze asystenta. Rozprawę do-

ktorską pt.: „Postępowanie o ubezwłasnowolnienie”, przygotowaną pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Krajewskiego, obronił na Wydziale Prawa i Administracji UMK w dniu 10 VI 1975 r. Za uzyskane w rozprawie osiągnięcia naukowo-badawcze otrzymał w 1976 r. nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki III stopnia. W r. akad. 1977/1978 przebywał na rocznym stażu zagranicznym na Uniwersytecie w Zurychu. Pobyt ten umożliwił mu znaczne zaawansowanie studiów nad warstwą teoretyczną postępowania nieprocesowego, stanowiącą zasadniczy przedmiot przygotowywanej rozprawy habilitacyjnej. Od 1 IX 1975 r. zajmuje stanowisko adiunkta w Zakładzie Postępowania Cywilnego UMK. Jest członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz Szwajcarskiego Stowarzyszenia Instytutu Sądowego Postępowania Cywilnego w Zurychu.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Postępowanie o ubezwłasnowolnienie, Warszawa 1979, s. 1—220. b) Rozprawy i artykuły: 2) Podmioty legitymowane do zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania o ubezwłasnowolnienie, *Palestra* 1973, 9, s. 19—33. 3) Tezy do ustawy psychiatrycznej, *Propozycje zmian, Gazeta Sądowa* 1974, 19, s. 5. 4) Zakres orzekania sądu w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie oraz uchylenie lub zmianę ubezwłasnowolnienia, *Zeszyty Naukowe UMK*, 1976 *Prawo XIV*, s. 85—98. 5) Oddanie przez sąd osoby, która ma być ubezwłasnowolniona pod obserwację w zakładzie leczniczym, *Państwo i Prawo* 1976, 8—9, s. 179—187. 6) Rewizja nadzwyczajna w sprawach o roszczenia pracownika ze stosunku pracy oraz o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, *Nowe Prawo* 1976, 11, s. 1547—1564. 7) Wznowienie postępowania w sprawach o roszczenia pracownika ze stosunku pracy oraz o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, *ibid.* 1977, 9, s. 1215—1226. 8) Rewizja nadzwyczajna w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1977, 12, s. 58—66. 9) Jurysdykcja krajowa w sprawach o ubezwłasnowolnienie, *Państwo i Prawo* 1978, 11, s. 89—99. 10) Studia prawnicze na Uniwersytecie w Zurychu, *Palestra* 1979, 6, s. 141—147. 11) Jan Krajewski (1913—1978), *Zeszyty Naukowe UMK*, 1979, *Prawo XVII*, s. 189—199 (wspólnie z W. Radomskim). 12) Sytuacja społeczno-gospodarcza Szwajcarii na tle ogólnego stanu w krajach zachodnich, *ibid.* 1980, *Nauki Polityczne XI*, s. 75—91 (wspólnie z J. Adamiakiem). 13) Incapacitation as a form of protection of rights of the person stricken with psychical disorders, *International Journal of Medicine and Law* 1981 (w druku). c) *Głosy*: 14) Głosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 V 1972 r., II CR 138/72, *Państwo i Prawo* 1973, 12, s. 168—171. d) *Recenzje*: 15) K. Krzemiński: Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich, Warszawa 1973; *Nowe Prawo* 1974, 6, s. 814—820. 16) W. K. Puczinskij: Anglijskij graždanskij process, *Osnownyje ponjatija, principy i instituty*, Moskwa 1974; *Państwo i Prawo* 1976, nr 11, s. 147—151. 17) H. U. Ulrich Walder-Bohner: Der neue Zürcher Zivilprozess, Zurych 1977; *ibid.* 1979, 3, s. 159—161.

WILKE MARIA urodziła się dnia 13 marca 1942 r. w Tucholi. Tam też ukończyła szkoły — podstawową i średnią. W roku 1959 rozpoczęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dyplom magistra prawa uzyskała w roku 1964. Jesienią tegoż roku rozpoczęła aplikację sądową w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, którą zakończyła złożeniem egzaminu sędziowskiego w roku 1966.

Dnia 1 XII 1966 r. podjęła pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na stanowisku asystenta, a następnie starszego asystenta. W marcu 1973 r. obroniła pracę doktorską i uzyskała tytuł doktora nauk prawnych. W październiku tego samego roku została mianowana adiunktem i pracuje na tym stanowisku do chwili obecnej.

Spis prac: a) Prace monograficzne: 1) Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nie uprawnioną, Warszawa—Poznań—Toruń 1980. b) Artykuły: 2) Czynności prawne nieodpłatne w kodeksie cywilnym, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, z. 25, Prawo XI, 1972. 3) Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nie uprawnioną. Uwagi historyczno-porównawcze, Acta UNC, z. 56, Prawo XII, 1973. 4) Przepis art. 171 kodeksu cywilnego jako wyraz szczególnej ochrony własności państwowej na tle porównawczym, AUNC, z. 75, Prawo XIV, 1976. 5) Jednostki organizacyjne według kodeksu cywilnego, AUNC, z. 105, Prawo XVII, 1979 (wspólnie z E. Radomską). c) Glosy: 6) Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 II 1971 r. CR 54C/70, OSPiKA, nr 7—8 z 1972 r., poz. 134 C. 7) Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 X 1975 r., III CRN 261/75, OSPiKA 1977, z. 11—12, poz. 191 C. 8) Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 VII 1975 r. III CRN 120/75, OSPiKA 1979, z. 4, poz. 71 C. d) Skrypty: 9) Zarys prawa cywilnego dla studentów zawodowych studiów administracyjnych, cz. II, Toruń 1976 (wspólnie z L. Steckim). 10) Zarys prawa cywilnego dla studiów administracyjnych, Toruń 1978 (wspólnie z L. Steckim).

WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU  
ZA ROK 1981

I. Poślizgi z planu 1980

ROCZNIKI

- ✓ SUDZIŃSKI RYSZARD: Organizacja i funkcjonowanie rad narodowych w województwie pomorskim 1945—1950, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 168, R. 80, z. 1, zł 52,—

STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

Sectio C (Geographia et geologia)

- ✓ CZETWERTYŃSKI-SYTNIK LESŁAW: Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefie oddziaływania Torunia, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 87, vol. 9, nr 3, zł 20,—

Sectio D (Botanica)

- ✓ KĘPCZYŃSKI KLEMENS, RUTKOWSKI LUCJAN: Zbiorowiska wodne, szuwarowe i zaroślowe w dolinie Wisły na odcinku Nebrowo Wielkie — Jarzębina, s. 3—35.  
✓ KĘPCZYŃSKI KLEMENS, ZAŁUSKI TOMASZ: Analiza flory naczyniowej na terenie lasów przyległych do Zakładów Azotowych „Włocławek”, s. 37—96.  
✓ CZAPLEWSKA JOANNA: Zbiorowiska roślinne terenów kolejowych na odcinku Toruń—Włocławek, s. 97—132, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, vol. 9, nr 3, zł 30,—

PRACE POPULARNONAUKOWE

Biblioteczka Prawnicza

- ✓ WIERZBOWSKI BŁAŻEJ: System zabezpieczenia społecznego rolników, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 108, nr 3 (36), zł 25,—

II. Wydawnictwa z planu 1981

SPRAWOZDANIA TNT

Nr 33 (za okres I I 1979—31 XII 1979), Toruń 1981, s. 132, zł 25,—



## ROCZNIKI

✓ WOJCIECHOWSKI MIECZYŚLAW: Powrót Pomorza do Polski 1918—1920, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 232, R. 80, z. 2, zł 68,—

## ZAPISKI HISTORYCZNE

Tom 46, z. 1, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 185, zł 30,—

Tom 46, z. 2, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 191, zł 30,—

Tom 46, z. 3, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 193, zł 30,—

Tom 46, z. 4, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 194, zł 30,—

## STUDIA IURIDICA

✓ GILAS JANUSZ: Systemy normatywne w stosunkach międzynarodowych, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, s. 184, t. 16, z. 3, zł 50,—

## PRACE WYDZIAŁU FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEGO

✓ ŁAPICZ CZESŁAW: Terminologia geograficzna w ruskich gwarach Białostoczczyzny na tle wschodniosłowiańskim, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, t. 28, z. 2, zł 50,—

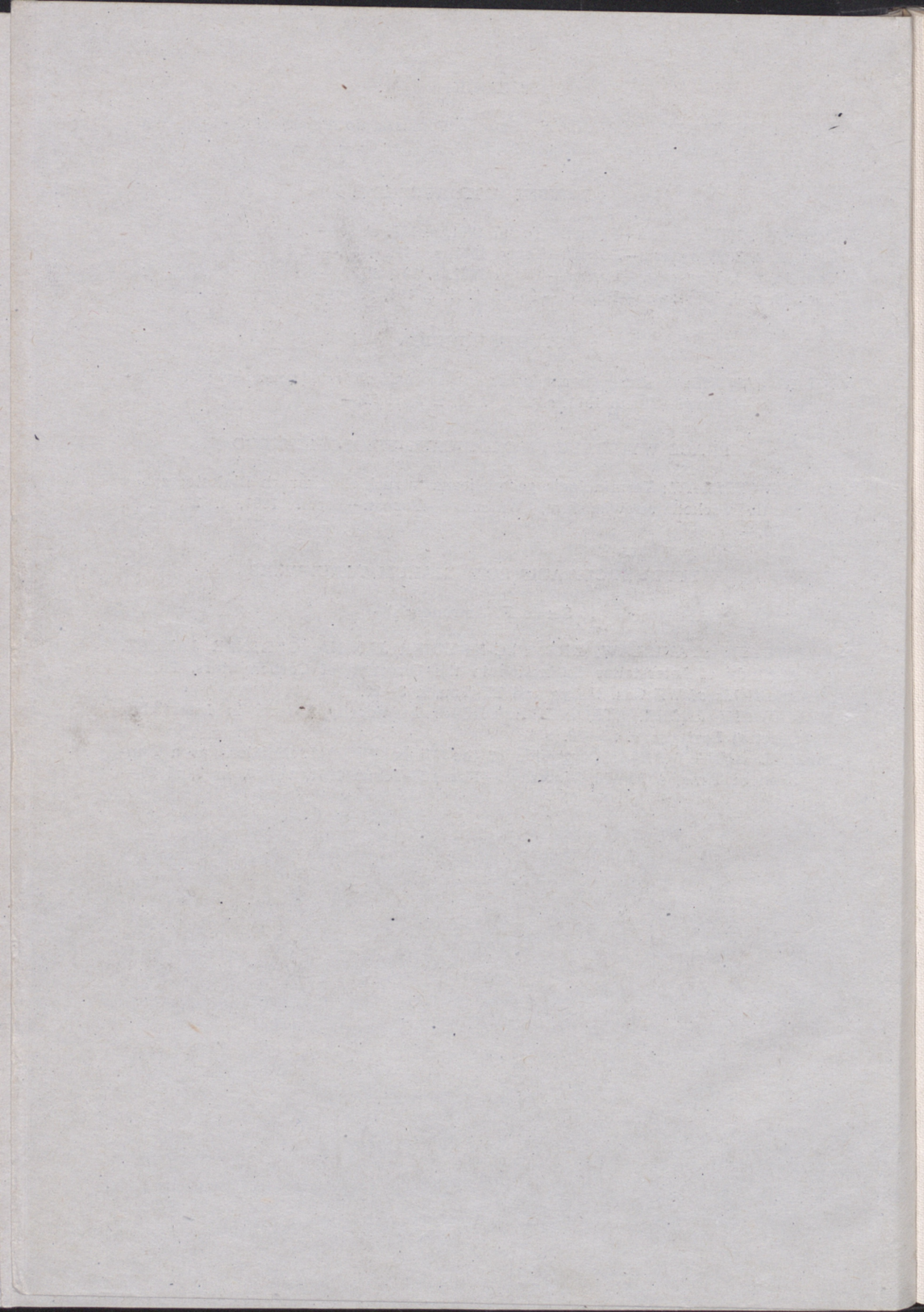
## STUDIA SOCIETATIS SCIENTIARUM TORUNENSIS

### Sectio F (Astronomia)

✓ KRAWCZYK STANISŁAW, KREMPEĆ-KRYGIER JANINA, GERTNER JANUSZ: A Study of Interstellar Extinction in the Direction of Carbon Stars. Part I. The fields of WZ Cas, U Cyg and TT Tau, s. 3—22.

✓ KREŁOWSKI JACEK, STROBEL ANDRZEJ: Luminosity Effects in Interstellar Spectral Features, s. 23—38.

✓ MICHEL ANNA MARIA: Dispersion of the Minor Planet Inclinations as a Function of Time, s. 39—50, Warszawa—Poznań—Toruń 1981, vol. 6, nr 3, zł 20,—



09050

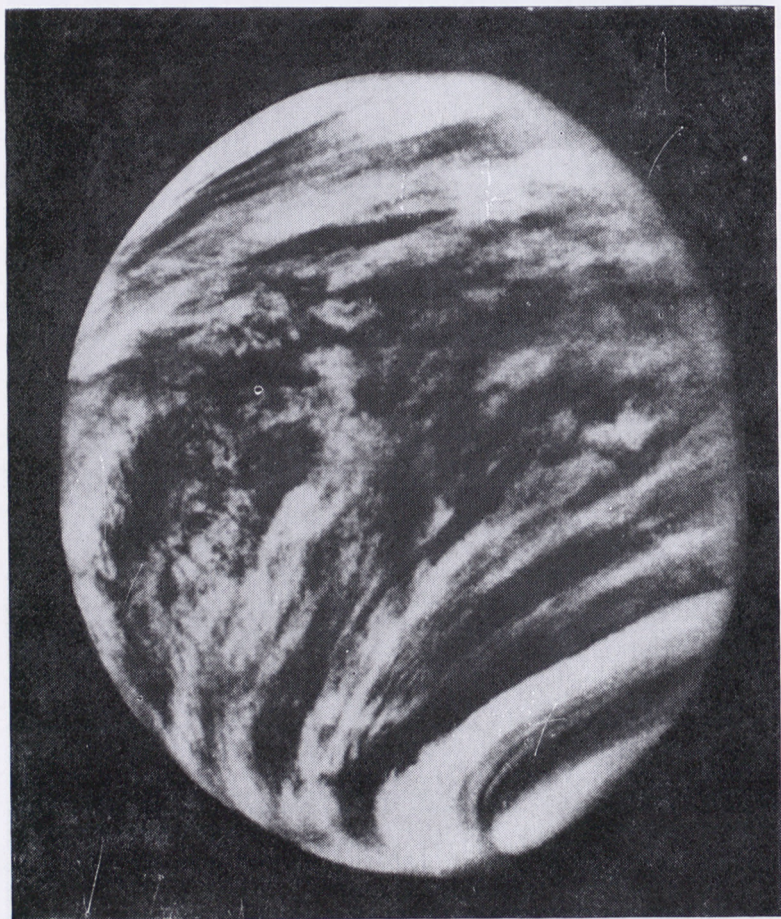
1. 01

06

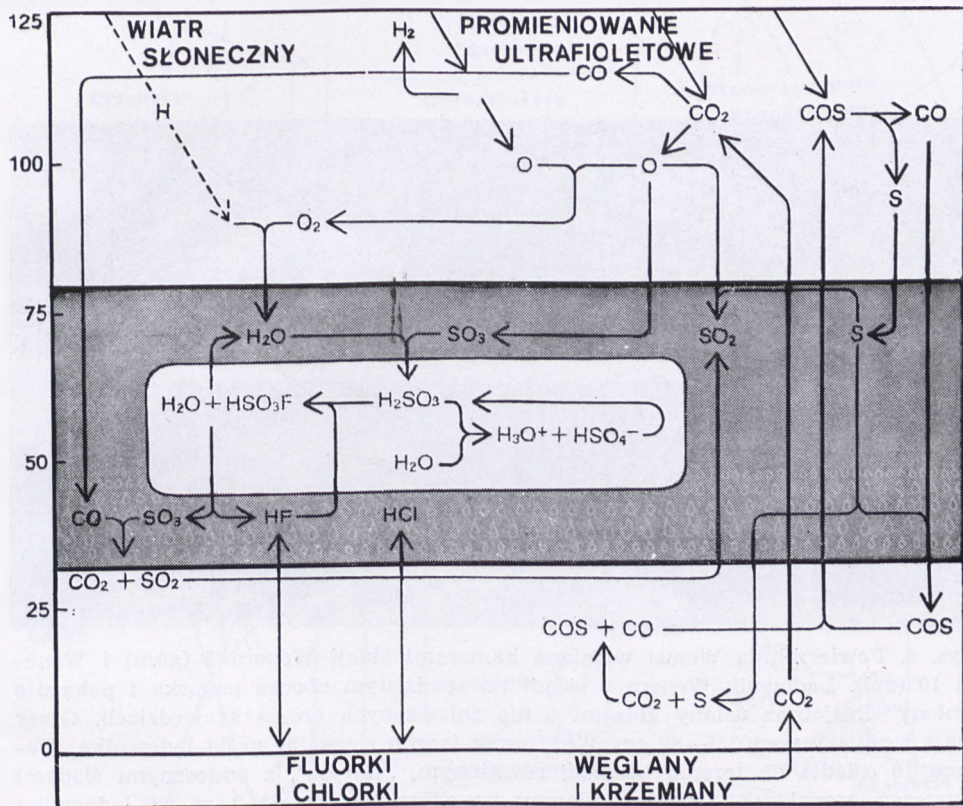
Kopieca



Rys. 1. Mozaika powierzchni Merkurego między  $+50^{\circ}$  i  $+10^{\circ}$  szerokości uzyskana w marcu 1974 r. ze zdjęć stacji Mariner 10. Lewa krawędź obrazu przecina wielki basen Caloris o średnicy 1300 km. Wydaje się, że widoczne pęknięcia skorupy powstały na skutek zapadania się centralnej części tej depresji



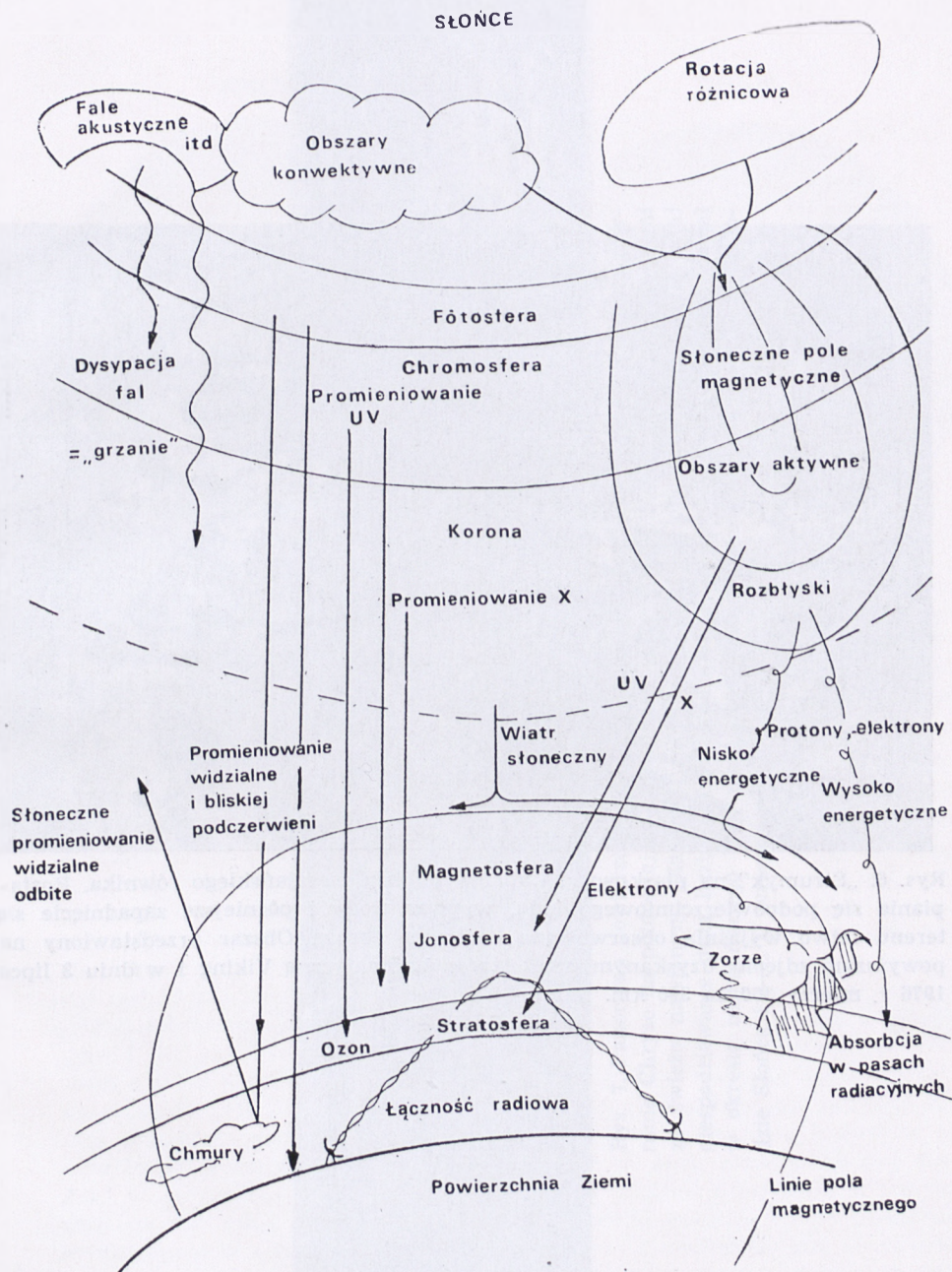
Rys. 2. Obraz Wenus w świetle ultrafioletowym uzyskany przez Mariner 10 w 1973 r. Widoczne na tym obrazie chmury przemieszczają się z prawej strony obrazu na lewą w 4-dniowym okresie rotacji wokół planety



Rys. 3. Model przemian chemicznych w atmosferze Wenus



Rys. 4. Powierzchnia Wenus widziana kamerami stacji Wenera 9 (górze) i Wenera 10 (dół). Lądownik Wenera 9 osiadł na spadzistym zboczcu pagórka i pokazuje „młody” krajobraz usiany głazami o nie zniszczonych erozją krawędziach. Głazy mają rozmiary rzędu 30—40 cm. Widoczność terenu sięga 150 m od lądownika. Wenera 10 osiadła na terenie bardziej równinnym, „starym”, z widocznymi śladami zniszczeń erozyjnych. Obszar widoczny na zdjęciu sięga od 2 m od lądownika (w środku na dole) do ok. 220 m (prawo → góra) blisko horyzontu

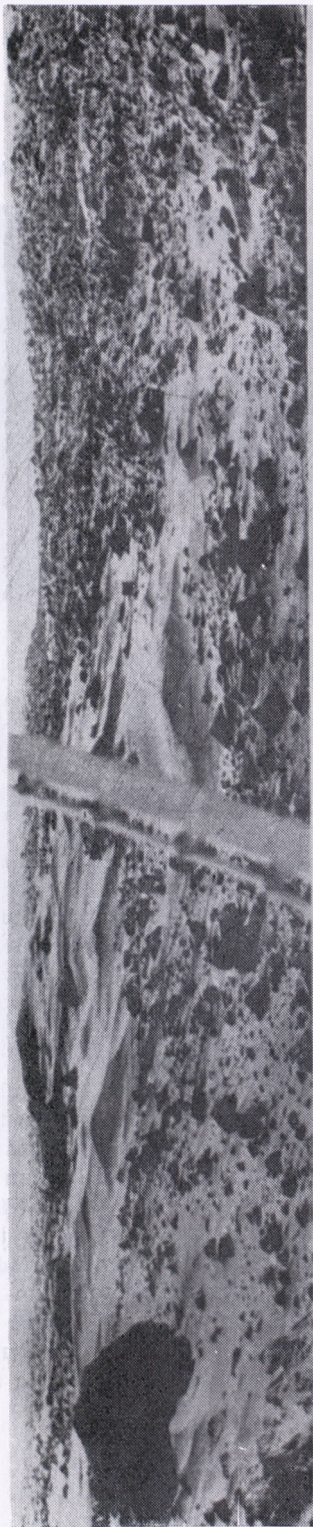


Rys. 5. Podstawowe rodzaje związków Słońce — Ziemia. Promieniowanie emitowane przez różne obszary Słońca jest siłą sprawczą odpowiednich procesów zachodzących w atmosferze i na powierzchni Ziemi i innych planet

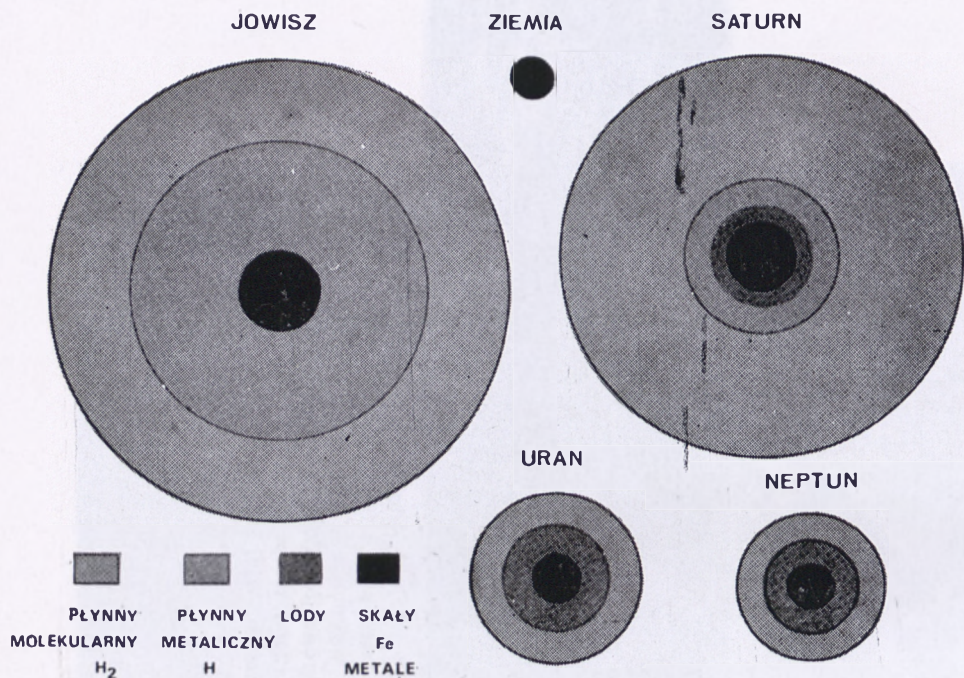


Rys. 6. „Strumyk” na płaskowyżu Capri w pobliżu marsjańskiego równika. Roztopianie się podpowierzchniowego lodu, wypływ wody i późniejsze zapadnięcie się terenu łatwo wyjaśnia obserwowaną centralną formę. Obszar przedstawiony na powyższym zdjęciu, uzyskany przez stację automatyczną Viking 1 w dniu 3 lipca 1976 r. mierzy 300 na 300 km.

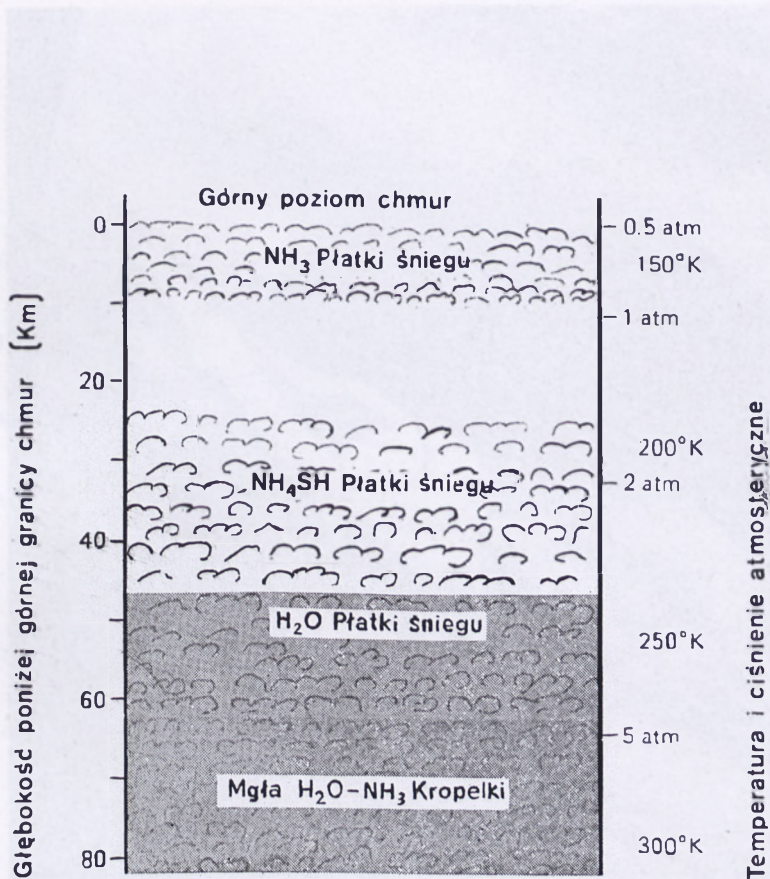




Rys. 7. Panorama powierzchni Marsa w miejscu lądowania stacji Viking 1 na równinie Chryse na północnej półkuli lądująco przypomina krajobraz ziemskiej pustyni ze świeżo nawianymi piaszczystymi wydhami. Geologowie zidentyfikowali tutaj niespodziewanie dużą liczbę różnych rodzajów skał. Pomimo że Viking wylądował w okresie marsjańskiego lata, pomierzona temperatura wynosiła  $-86^{\circ}\text{C}$  o wschodzie Słońca i  $-31^{\circ}\text{C}$  wczesnym południem. Wiał lekki wiatr



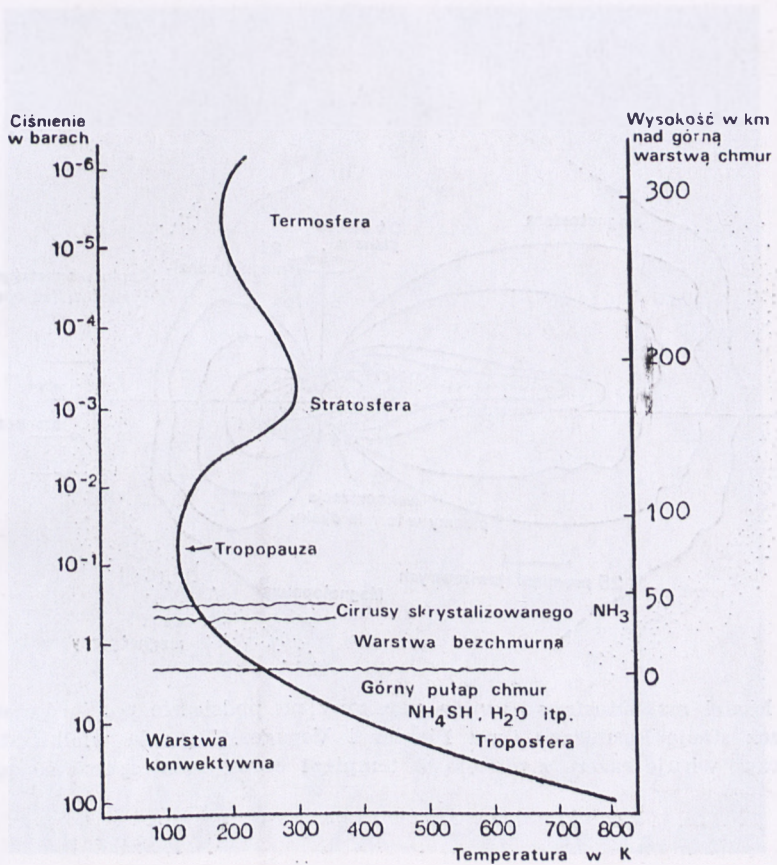
Rys. 8. Porównanie struktury wewnętrznej planet wielkich. Fowyższe modele są oparte na założeniu, że planety zostały utworzone z materii o podobnym składzie chemicznym jak Słońce najpierw poprzez akreację materiału skalnego i lodów, po czym nastąpiła akumulacja gazów. Żelazokamiennie jądro Jowisza otoczone płynnym metalicznym wodorem. Wodór metaliczny jest przewodnikiem elektrycznym i prądy elektryczne w tej warstwie mogą być źródłem pola magnetycznego Jowisza. Obszar przejściowy między płynnym metalicznym wodorem a płynnym wodorem w jego molekularnej postaci leży w odległości około 75 tys. km od środka planety. Warstwa płynnego molekularnego wodoru ma grubość ok. 24 tys. km a zewnętrzna gazowa atmosfera około 1 tys. km grubości. Kamiennie jądro Saturna o średnicy 20 tys. km jest otoczone warstwą lodu o grubości 5 tys. km i warstwą metalicznego wodoru o grubości 8 tys. km. Uran i Neptun mają jądra o średnicy 16 tys. km. Pojęcie „lody” obejmuje lody H<sub>2</sub>O, CH<sub>4</sub>, NH<sub>3</sub> itp., które mogą istnieć w postaci zestalonej nawet w stosunkowo wysokich temperaturach, jeśli ciśnienie jest dostatecznie duże. W oparciu o rezultaty doświadczeń z falami uderzeniowymi w atmosferze metanu, naukowcy z Laboratorium Liwermora w USA przypuszczają, że we wnętrzu Uranu i Neptuna mogą istnieć jądra lub warstwy diamentowe — pod ciśnieniem 1 megabara (1 miliona atmosfer) i w temperaturze 2—4 tys. K, metan ulega bowiem dysocjacji na atomy węgla i wodoru, a węgiel zostaje „zbity” w kryształy diamentu



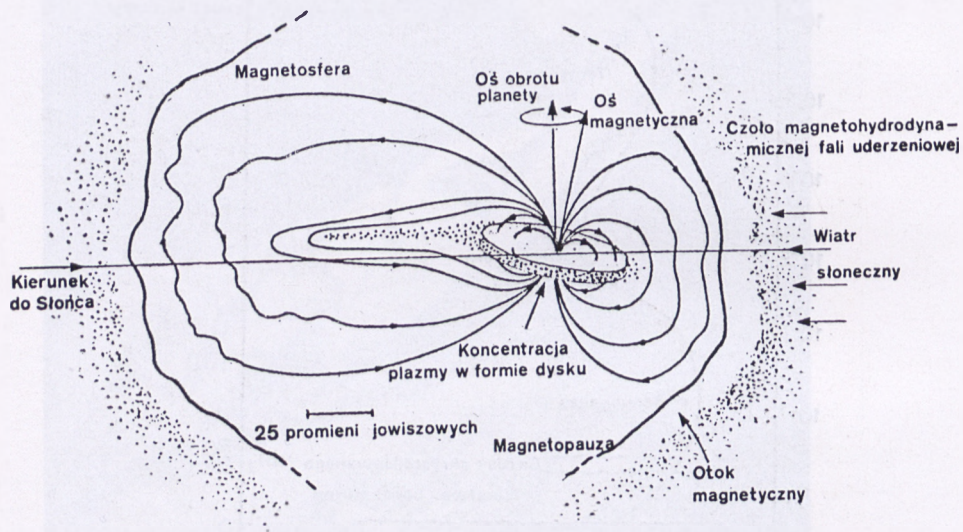
Rys. 9. Model zewnętrznych warstw chmur w atmosferze Jowisza. Śniegowe płatki, kryształki i kropelki odpowiednich substancji stanowią zawiesinę w atmosferze wodoru i helu



Rys. 10. Fragment widomej „powierzchni” Jowisza w pobliżu wielkiej czerwonej plamy. Czerwona plama i biały owal pod nią leżący są widoczne za pomocą ziemskich teleskopów, natomiast pozostałe struktury turbulenty zostały odkryte dopiero na obrazach przekazanych na Ziemię przez Voyagera 1



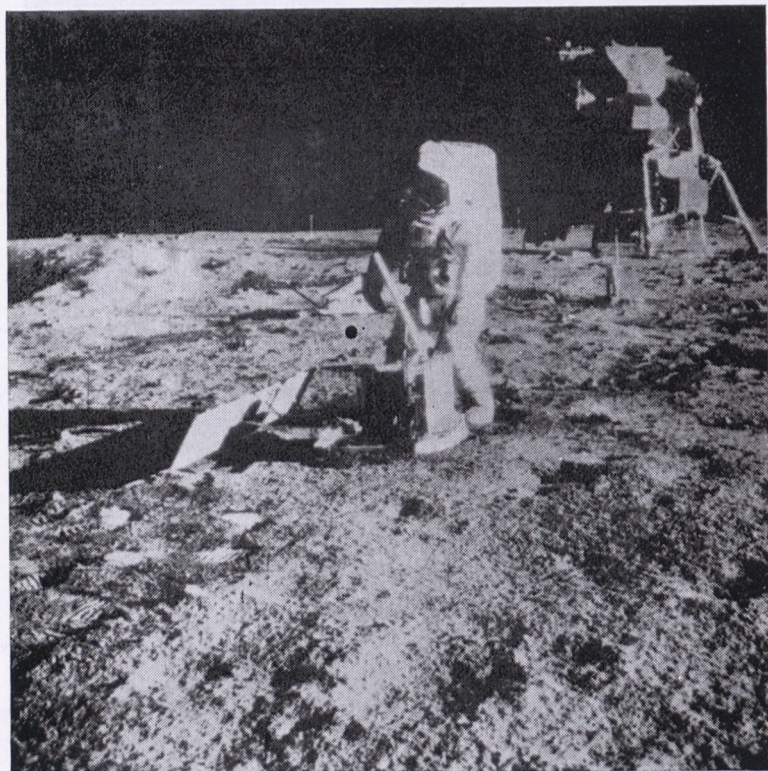
Rys. 11. Profil atmosfery Jowisza



Rys. 12. Model magnetosfery Jowisza uzyskany na podstawie pomiarów wykonanych przez stacje kosmiczne typu Pionier i Voyager. Ta cała wielka struktura magnetyczna wiruje razem z planetą w tempie 1 obrót na niespełna 10 godzin

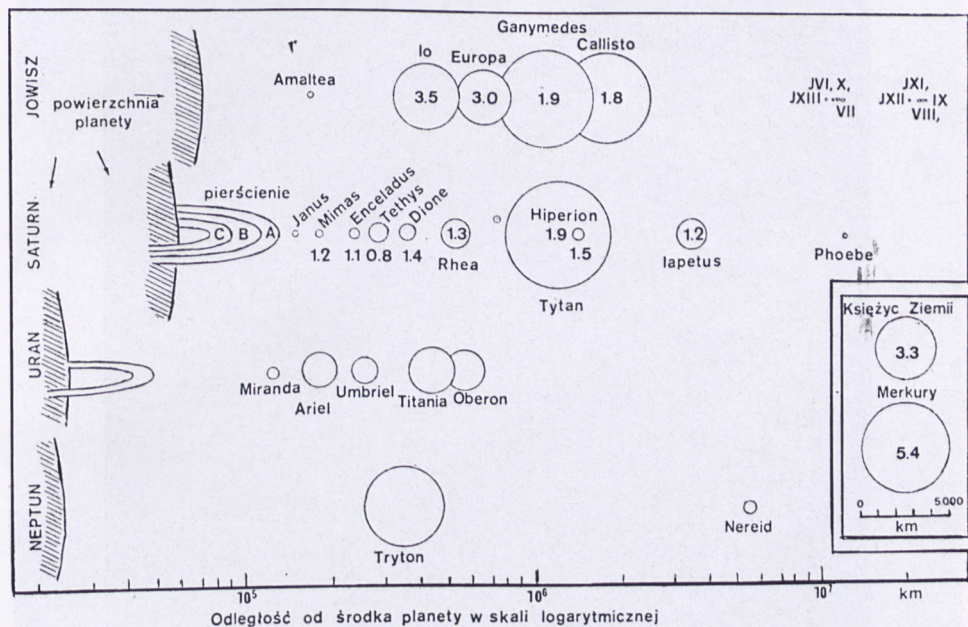


Rys. 13. Fragment ( $10 \times 12$  km) powierzchni Fobosa uzyskany przez stację Viking 1 w 1977 r. Jest to obraz powierzchni ewolucyjnie „starej” z licznymi kraterami i równoległymi bruzdami o szerokości 100—200 metrów i głębokości 20—30 metrów. Wiek tej powierzchni ocenia się na więcej niż 3 miliardy lat



Rys. 14. Miejsce lądowania statku Apollo 11 na Księżycu — Morze Spokoju. Astronauta E. Aldrin ustawia eksperyment sejsmiczny. Na pierwszym planie widoczne drobne kraterki i odciski stóp astronautów w drobnym pyłe księżycowym.





Rys. 15. Systemy satelitów planet wielkich. Położenie satelitów, pierścieni i powierzchni planet podane jest w skali logarytmicznej odległości oznaczonej na dolnej krawędzi rysunku. Rozmiary satelitów, znacznie przesadzone w stosunku do planet, są narysowane w skali podanej w prawym dolnym rogu rysunku, gdzie również, dla porównania, pokazano rozmiar Merkurego i Księżyca. Liczby na lub obok satelitów oznaczają ich średnie gęstości w  $g/cm^3$ .



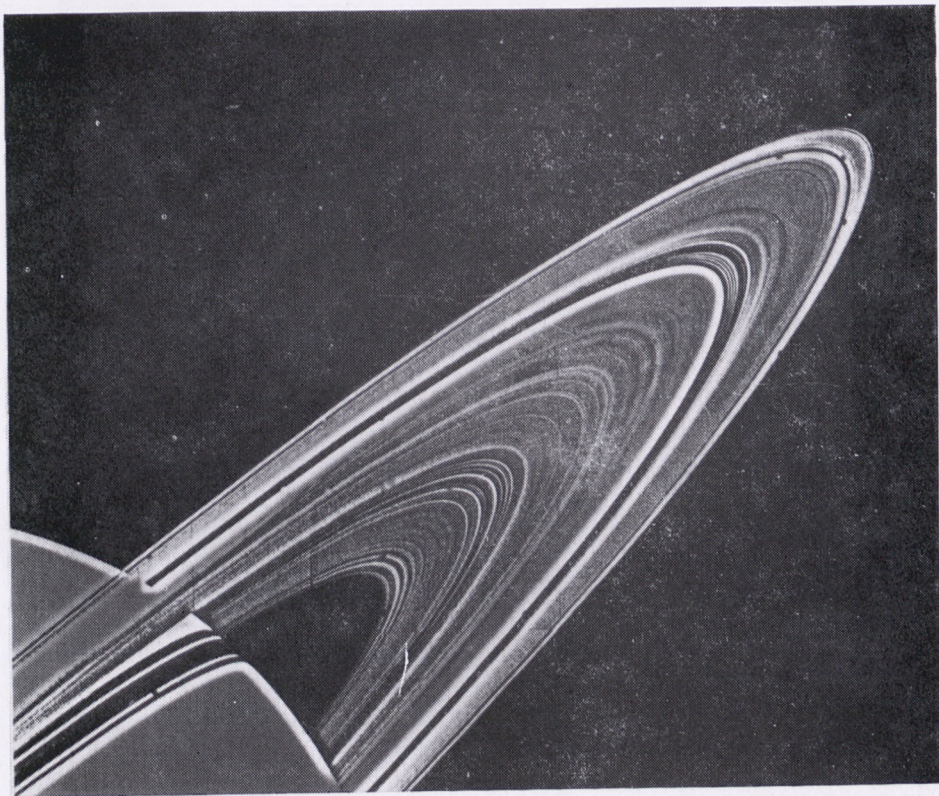
Rys. 16. Najbardziej zadziwiające i wulkanicznie aktywne ciało naszego Systemu Słonecznego, satelita Jowisza Io, tu widziany kamerami Voyagera 1 z odległości 900 tys. km. Satelita ten obiega planetę stale skąpany w intensywnym promieniowaniu pasów radiacyjnych Jowisza



Rys. 17. Europa, najmniejszy z czterech galileuszowskich satelitów Jowisza jest jednym z najlepiej odbijających światło słoneczne ciał naszego Układu Planetarnego, prawdopodobnie dzięki swej lodowej powłoce (100 km grubości). Pęknięcia i szczeliny tej powłoki (swoisty system „kanałów”) ukazują niżej zalegającą materię o ciemniejszym zabarwieniu



Rys. 18. Siódmy w kolejności liczonej od planety z 17 obecnie znanych satelitów Saturna, Euceladus, widziany 25 sierpnia 1981 r. kamerami Voyagera 2 z odległości 119 tys. km. Widać liczne kraterzy, bruzdy itp. szczegóły struktury powierzchni. Wydaje się, że w swej strukturze Euceladus jest bardzo podobny do dziesięciokrotnie większego od siebie satelity Jowisza Ganimedesa



Rys. 19. Obraz systemu pierścieni Saturna widziany kamerami Voyagera 1 z odległości 8 mln km, ukazujący bardzo złożoną jego strukturę. U góry po lewej stronie można dostrzec satelitę S14 (średnica 220 km), który znajduje się na krawędzi prawie niewidocznego pierścienia F w odległości około 140 tys. km od środka planety





The following information was obtained from the records of the  
Department of the Interior, Bureau of Land Management, on  
the subject of the land in question, to-wit: The land  
in question is situated in the County of ... State of ...  
and is owned by the United States of America.

The land in question is situated in the County of ... State of ...  
and is owned by the United States of America. The land  
in question is situated in the County of ... State of ...  
and is owned by the United States of America.

